

Raport z badań diagnostycznych prowadzonych w Łodzi wśród osób zajmujących się edukacją kulturalną

AUTORZY: MAREK KRAJEWSKI, MACIEJ FRĄCKOWIAK
WSPÓŁPRACA: KAMIL PIETROWIAK

BADANIE DIAGNOZUJĄCE POTENCJAŁY I OGRANICZENIA DLA WDRAŻANIA
PROGRAMU WSPARCIA I ROZWOJU EDUKACJI KULTURALNEJ W ŁODZI
ZOSTAŁO ZREALIZOWANE DZIĘKI SFINANSOWANIU
Z BUDŻETU MIASTA ŁODZI
PRZEZ STOWARZYSZENIE EDUKACYJNO-KULTURALNE „VENAE ARTIS”

Spis treści

Wstęp	3
Najważniejsze ustalenia badawcze	4
Rekomendacje	9
Nota metodologiczna	12
Raport z badań osób zajmujących się edukacją kulturalną w Łodzi	15
Kto się zajmuje edukacją kulturalną w Łodzi?	15
Animatorzy o sobie	20
Zróżnicowanie i podzielenie celów działań edukacyjnych w Łodzi	22
Dla kogo edukacja kulturalna w Łodzi?	31
Kulisy pracy edukacyjnej, czyli to, czego nie widać	33
Co przeszkadza w działaniach edukacyjnych?	35
Co pomaga w realizacji działań edukacyjnych?	46
Specyfika łódzkiego środowiska edukacyjnego (w opinii badanych)	51
Przyszłość edukacji kulturalnej w Łodzi	55
Spis tabel i wykresów	66
Tabele	66
Wykresy	66
Aneks metodologiczny	67
Wzór kwestionariusza ankiety internetowej	68
Scenariusz indywidualnego wywiadu jakościowego (wraz z dyspozycjami fotograficznymi)	81
Zadania fotograficzne	81
Scenariusz wywiadu	82

Wstęp

Raport ten poświęcamy próbie stworzenia wielowymiarowego portretu tych, którzy i które zajmują się edukacją kulturalną w Łodzi¹. Już sama odpowiedź na pytanie, kto składa się na tę zbiorowość, ma charakter badawczy, a to dlatego, że interesująca nas w trakcie badań diagnostycznych, realizowanych w ramach Programu Wsparcia i Rozwoju Edukacji Kulturalnej w Łodzi, kategoria aktywności urzeczywistniana jest w bardzo wielu kontekstach: w szkołach, instytucjach kultury, w projektach realizowany przez organizacje pozarządowe, związki wyznaniowe i freelancerów. Jest ona również realizowana przez osoby znacznie różniące się pomiędzy sobą pod każdym względem — wykształcenia i jego profilu, wieku, miejsca pracy. Jedyne, czego możemy być pewni to to, iż edukacją kulturalną zajmują się raczej kobiety i że ich praca jest raczej słabo opłacana, ale to są jednocześnie charakterystyki, które kategoria ta podziela z innymi pracującymi w kulturze i w innych, silnie sfeminizowanych sektorach życia społecznego.

Mierząc się z tymi trudnościami, postanowiliśmy skierować nasze pytania do osób, które w ostatnich latach zajmowały się edukacją kulturalną, ale jednym z ważniejszych problemów badawczych, jakie postawiliśmy, było też pytanie o to, jakie są ich społeczno-demograficzne charakterystyki, a więc czy osoby te mają jakieś cechy wspólne. Po drugie, bardzo interesowało nas również to, jak osoby te rozumieją i praktykują edukację kulturalną, z jakiego rodzaju aktywnościami, celami i kontekstami się ona według nich wiąże, jakiego rodzaju korzyści może ona przynosić tym, którzy uczestniczą w różnych jej formach. Interesowały nas również warunki pracy osób zajmujących się edukacją kulturalną oraz identyfikacja problemów, z jakimi się one mierzą, ich obawy i nadzieje związane z uprawianym zawodem. Po trzecie, pytaliśmy o specyfikę edukacji kulturalnej w Łodzi, o cechy środowiska, które się nią zajmuje, a także o nadzieje i obawy związane z Programem i o oczekiwania z nim związane.

Mamy nadzieję, że wielowymiarowy portret łódzkiego środowiska zajmującego się edukacją kulturalną będzie nie tylko interesującą porcją samowiedzy, która pozwala czytelnikom i czytelniczkom odnaleźć również siebie, ale przede wszystkim zbiorem informacji pozwalających ulepszać sam Program, poprawiać jego dostosowanie do specyfiki łódzkiego środowiska i tworzących je osób. Dlatego też, poza tym, że w początkowych partiach raportu prezentujemy najważniejsze wnioski płynące z przeprowadzonych przez nas badań, umieszczamy w nim rekomendacje dotyczące tego, jak można byłoby poprawiać użyteczność i sprawność funkcjonowania Programu.

¹ W raporcie używamy również określeń edukator i edukatorka, animator i animatorka, ale czynimy tak przede wszystkim ze względów stylistycznych, by uniknąć powtórzeń. Warto o tym pamiętać również dlatego, iż osoby biorące udział w badaniach rzadko określały swoją zawodową tożsamość, sięgając po którąś z tych kategorii.

Najważniejsze ustalenia badawcze

Badania pozwoliły określić, kto zajmuje się edukacją kulturalną w Łodzi. To przede wszystkim kobiety — prawie 90% badanych zadeklarowało, iż posiada właśnie taką płeć. Edukacja i kultura to bardzo sfeminizowane sfery życia społecznego, a więc nie ma tu specjalnego zaskoczenia. To też osoby w średnim wieku — prawie 43% badanych ma od 40 do 49 lat, po mniej więcej 22-23% zajmują kategorie od 30 do 39 oraz od 51 do 60, mało jest osób najmłodszych pomiędzy 20 a 30 rokiem życia — około 3%, nieco więcej tych najstarszych — około 8%. Wśród osób parających się edukacją przeważają więc osoby doświadczone, z dużym bagażem zrealizowanych projektów i przedsięwzięć. To również osoby doświadczone: 32% osób ma długi staż w pracy edukacyjnej, ponad 15-letni. Drugą najbardziej liczną grupą są osoby parające się edukacją kulturalną od 8 do 11 lat — to prawie 23% badanych. Potwierdza to, iż badana zbiorowość to doświadczone zawodowo środowisko, co ma swoje dobre strony (wiele wiemy, wiele umiemy, wiele już zrobiliśmy), ale też i te słabsze (rutyna, trudne do zmiany przyzwyczajenia, wypalenie zawodowe itd.). Edukacją kulturalną w Łodzi zajmują się osoby dobrze wykształcone — prawie 86% badanych ma wykształcenie wyższe, ale przede wszystkim o humanistycznym charakterze — prawie 54% badanych skończyło studia o takim właśnie profilu. Około 30% deklaruje posiadanie wykształcenia artystycznego, tylko 3% jest tych posiadających wykształcenie o profilu ścisłym. Dla większości z badanych edukacja kulturalna to główne źródło utrzymania (26%) albo takie, które choć jest jednym z wielu, to pozostaje ważnym źródłem utrzymania (26%). Stosunkowo dużo jest też osób, dla których zajmowanie się edukacją kulturalną ma charakter pasji, za której realizację nie pobierają wynagrodzenia. Edukacją kulturalną w Łodzi zajmują się osoby pracujące często w wielu miejscach (37% respondentów), co wiąże się nie tylko z tym, że wiele z nich funkcjonuje w warunkach prekarnych, ale też prawdopodobnie z koniecznością zbierania pensum w wielu szkołach oraz koniecznością dorabiania do pensji. To w końcu też osoby bardzo słabo zarabiające: prawie 40% osób wskazuje, iż ich miesięczne dochody mieszczą się w przedziale 1000-1999 zł, a prawie 42%, iż w przedziale 2000-2999 zł. Średnia dochodów wyniosła 2937,83 zł. Oznacza to, iż większość osób zajmujących się edukacją kulturalną zarabia grubo poniżej średniej krajowej.

Dla osób zajmujących się edukacją kulturalną w Łodzi jest to działanie mające na celu przede wszystkim rozwijanie ogólnoludzkich zdolności, takich jak wyobraźnia czy umiejętność komunikowania się, po drugie zaś przygotowanie do korzystania z kultury i zachęcanie do uczestnictwa w niej. Oznacza to, iż respondentom bliższe są te formy edukacji kulturalnej, w której przyjmuje ona postać edukacji do kultury, niż edukacji artystycznej oraz do tej, w której jest ona uprawiana raczej jako edukacja kulturalna niż kulturowa.

Zaledwie 16% badanych postrzega edukację kulturalną jako wsparcie dla edukacji formalnej. Być może wynika to ze zwyczaju traktowania tej pierwszej jako zajęcia dodatkowego, fakultatywnego, lokowanego często poza placówkami oświatowymi, a w obrębie instytucji kultury. Być może uprawniona jest i taka interpretacja, w której jako przyczynę braku wykorzystywania edukacji kulturalnej w roli wsparcia tej o charakterze formalnym jest zachowawczy charakter polskiej szkoły, brak czasu na eksperymentowanie z nowymi formami nauczania, trudności, jakie napotykają nieszablonowe, trudne do ujęcia w dokumentacji ewaluacyjnej, sposoby przekazywania wiedzy w placówkach oświatowych. Tę ostatnią interpretację wzmacnia to, iż omawiany tu cel bliższy jest osobom zatrudnionym w publicznych instytucjach kultury (wskazało na niego prawie 24% badanych

z tej grupy), niż tym, które pracują w placówkach oświatowych (wśród nich jako bliski wskazało go tylko 12% osób z tej kategorii). Innymi słowy — ludzie kultury chcieliby, by edukacja kulturalna wspierała kształcenie formalne, ale taką możliwość już nie bardzo dostrzegają nauczyciele.

W trakcie badań wyodrębniliśmy trzy główne modele uprawiania edukacji kulturalnej w Łodzi. Pierwszy z nich, który moglibyśmy określić mianem *zaangażowanego społecznie pluralizmu* reprezentują te osoby, którym względnie bliskie są wszystkie modele edukacji, ale jednocześnie najmniej bliskie jest rozumienie jej jako edukowanie do sztuki, a najbliższy ten model, w którym powinna ona służyć realizacji istotnych celów społecznych. Drugi zidentyfikowany sposób myślenia można określić jako *zachowawcze nakierowanie na sztukę*. Przejawiają go Ci, którzy nie są specjalnie przekonani o bliskości wobec któregoś z aktualnie dostępnych modeli uprawiania edukacji, ale jednocześnie najbliższy jest im ten, w którym jest ona formą edukowania do sztuki. Trzeci sposób myślenia o modelach edukacji to ten, który można określić jako *nakierowany na sztukę pluralizm* i w którym mamy do czynienia z poczuciem większej bliskości każdego modelu edukacji niż w wypadku drugiego z modeli, ale w którym (w przeciwieństwie do pierwszego typu) jest ona raczej utożsamiana z wykorzystywaniem sztuki w tego rodzaju procesach. Wyodrębnienie tych trzech modeli pozwala dostrzec, iż główną osią różnicującą animatorów i edukatorów działających w Łodzi jest pytanie, czy edukacja kulturalna powinna wypełniać cele społeczne, czy też przeciwnie — tylko te związane wprost z wąsko rozumianą kulturą. Pytanie o zaangażowanie społeczne edukacji różnicuje środowisko osób ją uprawiających przede wszystkim tam, gdzie ma ona wypełniać funkcje instrumentalne (np. podnoszenie za jej pomocą poziomu społecznej integracji czy solidarności) i tam, gdzie zaczyna się przeobrażać w coś, co często jest traktowane jako osobna praktyka, a więc w animację kulturową. Być może więc należy interpretować to tak, że z jednej strony znaczna część środowiska edukacyjnego utożsamia zaangażowanie społeczne z uwikłaniem, zmniejszeniem autonomii działania, z instrumentalizacją tego, co powinno być od niej wolne, a więc kultury, z drugiej zaś jako przejaw troski o zachowanie swoistości edukacji kulturalnej jako osobnej formy praktyk edukacyjnych.

Działania edukacyjne przyjmują najczęściej postać aktywności jednorazowych, co dobrze pokazuje przygodność tej formy działalności, jej niesystematyczny charakter. Przewaga tych jednorazowych form działań wskazuje, iż edukacja kulturalna ma charakter towarzyszący, a nie samodzielny — jest dodatkiem do lekcji, wystaw, spotkań, a więc do tych aktywności i praktyk, które mają bardziej podstawowy charakter. Może to niepokoić, ale wydaje się to jednak przedwczesne, bo działania jednorazowe odgrywają istotną rolę inicjacyjną, są ważnymi środkami przekazywania partykularnych rodzajów informacji, stanowią ważne narzędzie działań takich instytucji kultury, jak muzea czy teatry.

W trakcie badań wyodrębniliśmy trzy rodzaje formuł organizacyjnych, w których realizowane są projekty edukacyjne w Łodzi. Pierwszą z nich jest *wariant społecznikowski*. Mieszczą się w nim przede wszystkim te inicjatywy, które realizowane są przez osoby urzeczywistniające te działania dzięki wsparciu zewnętrznemu, najczęściej o charakterze grantowym i w oparciu o środki zdobywane przez organizację pozarządową. Model drugi — *instytucjonalny* — reprezentują formuły organizacyjne, w których projekty edukacyjne są realizowane przez instytucję zatrudniającą animatora lub edukatora, który jednak pozyskuje środki z zewnątrz, również za pośrednictwem organizacji pozarządowej lub komercjalizując to przedsięwzięcie. Jak się wydaje, jest to model najbardziej typowy dla organizacji przedsięwzięć edukacyjnych firmowanych przez instytucje kultury oraz te o charakterze oświatowym. Model trzeci, który można określić mianem *instytucjonalno-prywatnego*, zawiera takie formuły działań

edukacyjnych, które realizowane są w ramach stosunku pracy w instytucji kultury lub oświatowej, ale też w większej współpracy z innymi instytucjami i częściej jako prywatne inicjatywy.

90% badanych wskazała, iż współpracuje z innymi w trakcie realizacji działań z zakresu edukacji kulturalnej. Interesujące są trajektorie tej współpracy zidentyfikowane w trakcie badań. Po pierwsze, im starsza jest osoba biorąca udział w badaniach, tym rzadziej współpracuje z aktywistami społecznymi. Nie powinno to dziwić, działa tu bariera pokoleniowa, bo osoby należące do ruchów miejskich są zazwyczaj młode. Z kolei im dłuższy jest staż pracy animatorów oraz edukatorów, tym częściej współpracują oni z nauczycielami i nauczycielkami, a także z rodzicami. Być może współdziałanie tego rodzaju wymaga dużego doświadczenia, stażu, bo to one wzbudzają zaufanie ze strony szkoły i rodziców. Jak się okazuje, osoby zatrudnione w instytucjach kultury oraz oświatowych deklarują, iż najczęściej współdziałają z nauczycielami i nauczycielkami, z kolei w przypadku osób pracujących w organizacjach pozarządowych najczęściej współpracuje się z artystami i artystkami. Z kolei, o ile badani zatrudnieni w szkołach — co oczywiste — często współpracują z rodzicami, to w przypadku osób z instytucji kultury i organizacji pozarządowych nie jest to już takie częste. Interesujące jest też to, że o ile te dwie ostatnie kategorie respondentów względnie często współpracują z naukowcami, to takiej współpracy prawie nie ma w przypadku badanych zatrudnionych w instytucjach oświatowych.

Im bardziej edukacja kulturalna jest podstawowym zajęciem jednostki, tym z bardziej zróżnicowanymi kategoriami jednostek tego rodzaju osoba ta pracuje. Oznacza to, iż czynnikiem różnicującym sposoby pracy osób parających się edukacją kulturalną jest stopień ich profesjonalizacji, bycie przez nią (edukację kulturalną) zawodem, nie zaś tylko dodatkowym zajęciem. Ta niby oczywista konstatacja pozwala dostrzec strategiczny problem, przed którym staje Program. Czy wspierać osoby, dla których edukacja kulturalna to główne zajęcie, stwarzać im jeszcze więcej możliwości rozwoju, a tym samym mocniej profesjonalizować dosyć wąską grupę jednostek, czy też przeciwnie — starać się maksymalnie poszerzać populację osób zajmujących się tego typu działalnością, a tym samym zwiększać jej dostępność i zasięg oddziaływania, ale liczyć się z tym, że tego rodzaju działalność będzie opierać się na mniej doświadczonych edukatorach i animatorach.

Badania, które przeprowadziliśmy, pozwalają też dostrzec do kulis pracy animacyjnej i edukacyjnej. Do tego, czego nie widać, gdy trwają już zajęcia. Edukacja kulturalna to zajęcie czasochłonne: 46% badanych wskazuje, iż przygotowanie pojedynczego działania zajmuje im kilka dni, a 33%, iż kilka tygodni. 10% badanych cierpi z powodu braku miejsca do prowadzenia działalności edukacyjnej. W tej kategorii przeważają osoby, które deklarują „inne miejsce” zatrudnienia (chodzi przede wszystkim o freelancerów) oraz osoby pracujące dla organizacji pozarządowych, chociaż tego rodzaju deficyt zgłaszają też nieliczne osoby pracujące w instytucjach kultury oraz tych oświatowych. Głównym problemem, z jakim borykają się osoby zajmujące się edukacją kulturalną, jest nie tylko brak wystarczających środków finansowych na realizację przedsięwzięć, ale też brak uznania. Na ten pierwszy problem zwraca uwagę 60% badanych, na ten drugi 40% spośród nich. Można więc powiedzieć, iż edukacja kulturalna to taka sfera działań, która cierpi z powodu deficytów pieniędzy i środków, a jest ich pozbawiona, ponieważ nie cieszy się prestiżem, jest traktowana jako działalność mało znacząca, marginalizowana. 54% osób zajmujących się edukacją kulturalną skarży się na brak czasu. Co znaczące, na problem ten częściej zwracają uwagę osoby zatrudnione w instytucjach oświatowych niż te pracujące w instytucjach kultury, co jest oczywiście konsekwencją wysokiego poziomu biurokratyzacji systemu oświaty w Polsce, ale zdaje się wynikać też z tego, iż sposób

zorganizowania polskiej szkoły prowadzi do znacznego przeciążenia nauczycielek i nauczycieli pracą zawodową, również poza formalnymi godzinami pracy. Ponad 35% badanych skarży się na brak umiejętności pozyskiwania środków. To realny problem, który jednak nie do końca wynika z kompetencji osób zajmujących się edukacją kulturalną, ale też ze szczupłości środków, o które oni konkurują pomiędzy sobą, czy też z bardzo często podkreślanego w odniesieniu do programów centralnych upolitycznienia sposobów ich rozdziału. Ponad 12% cierpi z powodu wypalenia zawodowego, a ponad 8% z powodu nieśmiałości. W obu wypadkach widać, jak bardzo obciążającym rodzajem działań jest edukacja kulturalna, z jaki wysokim poziomem odpowiedzialności się ona wiąże i jak bardzo często wymaga intensywnej pracy emocjonalnej — panowania nad złością, ukrywania rozczarowania, kontrolowania radości. Z kolei dwie najczęściej wymieniane obawy związane z przyszłością to cięcia budżetowe dotyczące kulturę (prawie 53% badanych) oraz narastające upolitycznienie kultury (40% badanych). Bardzo często wskazywano też jako obawę centralizację zarządzania kulturą w Łodzi, a także cenzurowanie i autocenzurowanie działań edukacyjnych z powodów ideologicznych, religijnych, kulturowych.

Jedną z częściej podkreślanych uciążliwości towarzyszących pracy edukacyjnej były różnego rodzaju dysfunkcje związane ze sprawozdawczością. Podkreślano nie tylko nadmierne jej rozbudowanie, niespójności w dokumentach tego rodzaju, ich formatujący charakter, ale przede wszystkim to, że nie bardzo wiadomo, do czego wykorzystywane są gromadzone w ten sposób informacje. Ten brak całkowicie demotywuje do działań sprawozdawczych, definiując je jako zbędny i rytualny, a przez to też uciążliwy obowiązek.

Kolejną barierą dla rozwijania edukacji kulturalnej jest **przeciążenie i przebodźcowanie** uczestników tego rodzaju działań. Chodzi zarówno o podstawę programową, której realizacja w wymaganym zakresie utrudnia rozwijanie edukacji kulturalnej (na przykład organizowanie wyjść do instytucji kultury jest równoznaczne z odwołaniem innych lekcji mających się odbyć tego dnia, na co prowadzący je nauczyciele niechętnie przystają). Przeciążenie pojawia się jako przeszkoda również w kontekście uczestnictwa dzieci i młodzieży w zajęciach pozalekcyjnych — młodzi ludzie nie mają już albo siły, albo czasu, ponieważ popołudnia wypełnione mają zajęciami dodatkowymi. Wreszcie mowa była także o przebodźcowaniu, mającym związek ze specyfiką współczesnej kultury medialnej i konsumenckiej, przyzwyczajającej dzieci i młodzież do bardzo intensywnych doświadczeń, a zarazem znieczulającej na wrażenia innego rodzaju. To istotne wyzwanie dla edukatorów i animatorek, poważny problem, przed którego rozwiązaniem stają, realizując każde w zasadzie zajęcia.

Kluczowym utrudnieniem, z jakim mierzą się osoby prowadzącego edukację kulturalną w Łodzi, są towarzyszące temu koszty emocjonalne, zwłaszcza te wynikające z odpowiedzialności za dzieci oraz młodzież, a także to, którego źródłem są rodzice i ich oczekiwania. Dodatkowo osoby animujące i edukujące w kulturze nie spotykają się zawsze z życzliwością ze strony osób kierujących, odmawia im się dodatków motywacyjnych, zakupów sprzętowych albo zniechęca do podjęcia dodatkowych starań na rzecz rozwijania inicjatyw edukacyjnych.

Co pomaga w działaniach edukacyjnych w Łodzi? Po pierwsze, wskazywano na uniwersalne zdolności jednostkowe — takie jak np. umiejętności interpersonalne (np. kontrola emocji, empatyczność, otwartość). Po drugie, na sieci współpracy — rozumianej jako możliwość konfrontowania się z innymi, inspirowania ich doświadczeniem, ale także postrzeganej jako aktywne wychodzenie z ofertą — ze

strony instytucji kultury do szkół, poprzez programy edukacyjne w instytucjach kultury etc. Po trzecie, wspomniano także o tym, że dla osób, które chcą działać na rzecz innych, Łódź stanowi z pewnością miejsce, gdzie mogą czuć się potrzebni, bo wyzwań nie brakuje.

W wywiadach pytaliśmy także o to, jakie jest łódzkie środowisko osób zajmujących się edukacją kulturalną. Odpowiedzi pogrupować można przymiotnikami, które padały najczęściej. Mowa była o tym, że środowisko to jest w procesie zmiany, co ważne, polega ona na profesjonalizacji, ale takiej, która wiąże się z otwieraniem na innych, projektowaniem inkluzywnych działań. Opowiadano nam także o różnorodności osób, której zajmują się edukacją kulturalną w Łodzi, choć dane wskazują także na obecnej u niektórych poczucie rozproszenia, braku relacji z innymi działającymi. Na łódzkie środowisko, co zrozumieli, jeśli poszukiwać jakichś jego cech, wpływ mają także niekorzystne warunki działania, sprawiające, że osoby będące jego częścią określane bywają często — niestety — za pomocą różnych odmian słowa „poświęcanie”. W wywiadach podkreślano też zbytnią pokorność osób tworzących łódzkie środowisko, utrudniającą zmianę niekorzystnych warunków pracy.

Rekomendacje

Niezbędne jest podejmowanie wysiłków na rzecz zmniejszenia materialnej deprivacji osób zajmujących się edukacją kulturalną — zarówno dążąc do silniejszej profesjonalizacji tego rodzaju zajęć, jak i poprzez zwiększanie ich dofinansowania. Kluczowe jest więc nie tylko dbanie o rozwój edukacji kulturalnej w Łodzi, ale też o godne warunki pracy osób, które się nią zajmują.

Niezbędne jest też stwarzanie długoterminowych podstaw rozwoju edukacji kulturalnej, ponieważ jedną z podstawowych bolączek, z jaką borykają się osoby zajmujące się nią, jest brak możliwości planowania, a co za tym idzie deficyt podstawowego bezpieczeństwa, jeżeli chodzi o możliwość kontynuowania i rozwijania własnych projektów, zamierzeń zawodowych. Dobrym rozwiązaniem wydaje się finansowanie działań nie tylko nowych, ale też tych, które już istnieją oraz tych, które są kontynuacją, rozwijają te już raz wsparte w ramach Programu.

Należy zintensyfikować poszukiwania efektywnych narzędzi komunikowania edukacji kulturalnej i to rozumianej zarówno jako idea, jak i jako konkretne zajęcia tego rodzaju. W trakcie wywiadów pojawiały się takie pomysły, jak na przykład rozwijanie strony internetowej Programu tak, by osoby realizujące działania mogłyby zamieszczać swoje "wizytówki", przedstawiając się w ten sposób potencjalnym współpracownikom, ale też przybliżając innym to, jak rozumieją edukację kulturalną, dzieląc się z innymi dobrymi praktykami tego rodzaju.

Należy też dbać o większą równowagę pomiędzy działaniami o charakterze eventowym (będących dla wielu respondentów cechą specyficzną organizacji kultury w Łodzi), a tymi, które mają mniej spektakularny i bardziej intymny charakter, ale są jednocześnie podstawą działań edukacyjnych. To właśnie one przecież, a nie duże wydarzenia kulturalne, pozwalają jednostkom uczestniczyć w kulturze, rozbudzają tego rodzaju potrzebę, sprawiają, iż zostają one wyposażane w umiejętność jej praktykowania i partycypacji w niej.

Ogromnym problemem sygnalizowanym przez badane osoby był nadmiar aktywności o charakterze biurokratycznym oraz sprawozdawczym, tym silniej odczuwany, że środowisko edukacyjne, co pokazują również badania, cierpi z powodu deficytów czasu, ale też dlatego, że niejasny jest cel tego rodzaju działań sprawozdawczych. Należy więc albo zmniejszać zakres sprawozdawczości, albo ją upraszczać, albo czynić bardziej transparentnymi użytki czynione z gromadzonych w ten sposób informacji.

Ważne jest też włączanie środowiska edukacyjnego w procesy decyzyjne i to nie tylko w ramach Rady Programu, ale być może w trakcie systematycznie realizowanych forów poświęconych tego typu działaniom. Do zastanowienia jest też stworzenie mechanizmu umożliwiającego artykułowanie na bieżąco bolączek, ale też pomysłów i innowacji przez osoby należące do środowiska edukacyjnego w Łodzi. Odbiorcą tego rodzaju informacji powinna być Rada Programu, dokonująca, po uznaniu zasadności tego rodzaju informacji i roszczeń, odpowiednich korekt w jego realizacji.

Konieczne jest podejmowanie wysiłków na rzecz rekrutowania oraz szkolenia nowych osób zajmujących się edukacją kulturalną. Łódzkie środowisko edukacyjne tworzą osoby dojrzałe i doświadczone, ale brakuje tych z młodszego pokolenia. Należy przy tym zadbać o to, by te bardziej

doświadczone osoby włączać w procesy pozwalające tym nowym osobom podejmować działania edukacyjne (tutoring, dzielenie się wiedzą, praktyki odbywane pod okiem bardziej doświadczonych edukatorek i animatorów, rezydencje w instytucjach kultury lub pracowniach itd.).

Istniejące duże różnice w sposobach rozumienia oraz uprawiania edukacji kulturalnej przez osoby zatrudnione w sektorze kultury, oświaty i działające w sposób społecznikowski czy też jako wolni strzelcy, stanowią duże wyzwanie dla Programu. Jego istotą ma być przecież łączenie edukatorów i animatorów reprezentujących różne instytucje i należących często do osobnych sektorów życia społecznego. Odmienności te niekoniecznie zresztą muszą być przeszkodą dla współpracy. Przeciwnie, wskazują one na miejsca specjalizacji, a co za tym idzie na możliwości wzajemnego uzupełniania się różnych kategorii animatorek i edukatorów w działaniach edukacyjnych. Warto więc różnice te urefleksyjniać, poddawać dyskusji, poszukiwać ich pomostowych, a nie dzielących potencji.

Należy dbać o silniejsze włączenie edukacji kulturalnej do edukacji o charakterze formalnym. Tylko tak może ona stać się ważnym elementem funkcjonowania szkoły, a co z tym idzie życia codziennego dzieci oraz młodzieży. Zarówno szkoły, jak i nauczyciele mają dużą autonomię w określaniu form programu nauczania, co oznacza, iż w ramach Programu powinno się dbać nie tylko o finansowanie projektów edukacyjnych, ale też o szkolenie nauczycielek i nauczycieli, o przygotowanie dla nich materiałów dydaktycznych, scenariuszy lekcji itd. Niezwykle istotne jest też silniejsze włączenie osób zatrudnionych w szkołach, a także przedstawicieli Wydziału Edukacji UMŁ w prace nad Programem, stwarzanie okazji do artykułowania przez nie specyficznych potrzeb, jakie stwarza obecność edukacji kulturalnej w instytucjach oświatowych.

Konieczne jest również motywowanie szkół do animowania różnych form edukacji kulturalnej poprzez otwieranie pracowni, organizacji kursów i zajęć pozalekcyjnych związanych z tą formą działalności.

Konieczne jest zapewnienie pluralizmu, jeżeli chodzi o modele edukacji kulturalnej i jej formuły organizacyjne wspierane w ramach Programu, ale jednocześnie należy dbać też o to, by osoby, które zajmują się tego rodzaju aktywnościami w Łodzi, były nawzajem świadome tego, co robią i jak myślą o celach edukacji. Można do tego doprowadzić, organizując cykliczne spotkania prezentujące dokonania tego rodzaju (giełdy), ale też tworząc otwartą bazę dokumentującą tego rodzaju aktywności (archiwum projektów edukacyjnych realizowanych w Łodzi). Tego rodzaju archiwum, poza walorami edukacyjnymi, inspiracją, może stanowić też ważne świadectwo prezentujące różnorodność i wartościowy charakter edukacji kulturalnej, a co za tym idzie być istotnym narzędziem lobbingsowym oraz promocyjnym (np. w relacjach z rodzicami).

Konieczne wydaje się wyodrębnienie z budżetu miasta przeznaczonego na kulturę osobnej transzy pieniędzy, z których mogłaby być finansowana edukacja kulturalna, w tym wydzielenie osobnych budżetów przeznaczonych na jej rozwijanie w budżetach instytucji kultury. Chodzi przy tym o większą przejrzystość struktury budżetu, ale też o dowartościowanie w ten sposób edukacji kulturalnej jako priorytetowego obszaru wsparcia.

Konieczne jest podejmowanie działań zapobiegających instrumentalnemu wykorzystywaniu kultury do realizacji doraźnych celów politycznych. Należy zadbać o możliwie wysoki poziom ciągłości

realizowanych celów, metod pracy oraz formuł organizacyjnych. Tylko w oparciu o taką stabilną ramę organizacyjną edukacja kulturalna może się rozwijać oraz doskonalić.

Ważne jest, by w ramach Programu tworzyć rozwiązania, które wspierają animatorów i edukatorki w radzeniu sobie z psychologicznymi kosztami prowadzonych przez nich działań. Edukacja kulturalna, zarówno ze względu na swój status, jak i ze względu na to, że wymaga wysokiego emocjonalnego zaangażowania, jest szczególnie wymagającą i wyczerpującą formą aktywności, prowadzącą często do wypalenia zawodowego.

Nota metodologiczna

Planując niniejszy raport, przyjęliśmy, że odpowiadać ma na następujące pytania: Co sprzyja, a co przeszkadza w rozwijaniu edukacji kulturalnej w Łodzi? Jakie są główne oczekiwania osób zajmujących się edukacją kulturalną w Łodzi wobec programu jej wspierania w tym mieście? Jak wyobrażają sobie przyszłość edukacji kulturalnej w Łodzi osoby się nią zajmujące? Z uwagi na okoliczności ważne było także zwrócenie uwagi na to, jakiego rodzaju wyzwania dla rozwoju edukacji kulturalnej w Łodzi stwarza sytuacja pandemii COVID-19 oraz obostrzenia sanitarne z nią związane.

Główną techniką badawczą, która miała dostarczyć informacji pozwalających na te pytania odpowiedzieć, był sondaż, realizowany techniką ankiety internetowej, na próbie osób zajmujących się edukacją kulturalną w Łodzi (animatorzy i edukatorzy pracujący w instytucjach kultury oraz samozatrudnieni, nauczyciele ze szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych funkcjonujących na terenie Łodzi). Zdecydowaliśmy się także na technikę uzupełniającą — indywidualny wywiad pogłębiony, prowadzony zdalnie, z osobami zajmującymi się edukacją kulturą w Łodzi (wybrane osoby, uczestniczące w sondażu). Dzięki tego rodzaju wywiadam możliwe było pogłębienie oraz skontekstualizowanie informacji uzyskanych dzięki sondażowi, a tym samym przyczynienie się do lepszego zrozumienia warunków pracy animatorów i edukatorów, możliwości i ograniczeń dla ich działań.

Badania sondażowe realizowane były za pośrednictwem platformy do ankietowania przez internet Webankieta, w okresie 25.05-29.07.2021 roku. Kryterium rekrutującym do udziału w badaniu było zajmowanie się edukacją kulturalną w Łodzi, rozumiane przez nas jako prowadzenie w przeszłości działań wspomnianego typu na terenie tego miasta. Z uwagi na charakter badań (przede wszystkim liczebność i specyfika badanej populacji, ale też ograniczenia czasowe i budżetowe), zastosowano dobór próby oparty na dostępności z elementami metody kuli śniegowej oraz doboru celowego. Punktem wyjścia do badań było stworzenie operatu na podstawie listy Liderów Edukacji Kulturalnej, podmiotów składających wnioski do Wydziału Kultury UMŁ na dofinansowanie działań edukacji kulturalnej, a także innych osób zajmujących się edukacją kulturalną, do których adresami dysponuje Stowarzyszenie i Wydział Kultury. Dodatkowo osoby biorące udział w badaniu proszone były o rozesłanie ankiet znajomym nauczycielom i edukatorom. Ponadto link do ankiety promowany był w mediach społecznościowych — każda z osób, która czuła się animatorem lub edukatorką, mogła wziąć w badaniu udział. Dzięki zabezpieczeniu ankiet tzw. tokenami, możliwe było — przy zachowaniu anonimowości — monitorowanie zwrotów ankiet, a w dalszej kolejności także ponawianie zaproszeń — mailowe oraz telefoniczne.

W sumie udało się zebrać 147 ankiet od osób zajmujących się edukacją kulturalną w Łodzi. Podstawowa społeczno-demograficzna charakterystyka próby prezentuje się w sposób następujący. (1) Płeć: kobieta (87,1%), mężczyzna (10,9%), wolę nie podawać (2%). (2) Wiek: 20-29 lat (3,4%), 30-39 lat (22,4%), 40-49 lat (42,9%), 50-59 lat (23,1%), 60 lat i więcej (8,2%). (3) Wykształcenie: średnie (1,4%), pomaturalne (0,7%), półwyższe (4,85), wyższe (85,7%), stopień lub tytuł naukowy (7,5%). (4) Staż w edukacji kulturalnej: do trzech lat (11%), 4-7 lat (16%), 8-11 lat (22,6%), 12-15 lat (18,5%), powyżej 15 lat (32%). (5) Podstawowe miejsce zatrudnienia: publiczna instytucja kultury (34,6%), publiczna instytucja oświatowa lub wychowawcza (48,3%), organizacja pozarządowa (4,5%), pozostałe miejsca

(7,5%). Więcej informacji na temat charakterystyk osób zajmujących się edukacją kulturalną w Łodzi znajduje się w pierwszej części niniejszego raportu.

Po zamknięciu ankiety dane pobrane zostały do bazy w SPSS, a po wstępnym uporządkowaniu (scalanie baz, eliminowanie rekordów dotyczących osób niespełniających kryteriów rekrutacyjnych, rekodowanie etc.) analizowane z użyciem technik statystyki opisowej, segmentacji, testów i korelacji. Analiza zawartości pytań otwartych, porzuceń ankiety i czasu wypełniania nie wskazuje, by jej uzupełnieniu towarzyszyły jakieś trudności techniczne.

Wywiady indywidualne realizowane były zaś między 23.06 a 6.10.2021 roku. By uwzględnić zróżnicowanie badanej populacji, zastosowano celowy dobór osób uczestniczących w tym etapie badań. Jednym z efektów sondażu z udziałem osób zajmujących się edukacją kulturalną w Łodzi była, jak wspomnieliśmy, identyfikacja społeczno-demograficznych charakterystyk oraz podstawowych strategii uprawiania edukacji kulturalnej. Wiedza ta pozwoliła określić kategorie rozmówców oraz kontakty do osób typowanych do wywiadów indywidualnych. Osoby te zostały zatem wybrane spośród uczestniczących w badaniach ankietowych, a mówiąc precyzyjniej: spośród grona, które zadeklarowało wolę dalszego udziału w badaniu (na pytanie: *Przewidujemy realizację jeszcze jednego etapu badań. Bylibyśmy wdzięczni, gdyby wyraził(a) P. chęć udziału w nim. Czy możemy na to liczyć?* pozytywnie odpowiedziało i dostarczyło dane kontaktowe 49,7% badanej populacji).

Zgodnie z planem, łącznie zrealizowano 25 wywiadów indywidualnych. Społeczno-demograficzna charakterystyka próby prezentuje się następująco: (A) Płeć: kobieta (19 osób), mężczyzna (5), wolę nie podawać (1). (B) Stałe miejsce zatrudnienia: brak (3), organizacja pozarządowa (2), przedsiębiorstwo (1), instytucja kultury (8), instytucja oświaty (10). (C) wiek: 20-29 (3), 30-39 (6), 40-49 (12), 50-59 (4). (D) Przykładowe zawody: animatorka kultury, literat, bibliotekarka, terapeuta, muzealniczka, specjalista, nauczycielka. Jak wspomniano, dobierając osoby do badanej próby, zwracaliśmy także uwagę na sposób rozumienia i model realizowanych działań edukacji kulturalnej (profile uzyskane metodą segmentacji osób uczestniczących w badaniach ankietowych). Pod tym kątem patrząc, struktura próby przedstawia się następująco: (E) Sposób rozumienia edukacji kulturalnej: edukacja jako pobudzanie o tworzenia (13 osób), edukacja jako zachęta do uczestnictwa w kulturze (12). (F) Model uprawiania edukacji kulturalnej bliski rozmówcy: edukacja do/poprzez sztukę (9), edukacja/animacja kulturowa (15), nieprzekonani do żadnej z form (1). (G) Podstawowe formy działania: zwykle projekty i akcje (7 osób), zróżnicowane formy (14), najczęściej stałe kursy (4). Formuła organizacyjna prowadzonych działań: instytucjonalna (8), instytucjonalno-NGOsowa (10), instytucjonalno-projektowa (1), projektowo-NGOsowa (5). (H) Znajomość Programu Wsparcia i Rozwoju Edukacji Kulturalnej w Łodzi: Nie (7 osób), Tak (18).

Każdy z wywiadów trwał ok. 45 min oraz opierał się na ustrukturyzowanym scenariuszu (zamieszczamy go, podobnie jak kwestionariusz ankiety, w Aneksie do niniejszego opracowania). Przed realizacją rozmowy osoby badane miały za zadanie wykonać dziewięć zdjęć odnoszących się do głównych wątków planowanych do poruszenia w wywiadzie (rozmowa wokół tych zdjęć facylitowała dyskusję wokół podstawowych zagadnień oraz odnosiła ją do warunków i specyfiki pracy danej osoby). Zarówno zdjęcia, jak i transkrypcje zostały następnie zakodowane przy użyciu programu MAXQDA (kodowanie dwustopniowe — na podstawie pytań badawczych, a następnie otwartych).

Dookreślając przebieg badań, warto wspomnieć, że rekrutacja do wywiadów, mimo wstępnego, dużego odsetka osób potencjalnie chętnych do uczestnictwa w tym etapie badań, okazała się ostatecznie trudniejsza, niż zakładaliśmy i to pomimo tego, iż za udział w tym złożonym zadaniu proponowaliśmy symboliczne wynagrodzenie (w postaci bonu za poświęcony czas). Z naszych rozmów wynika, że wyzwaniem okazała się przede wszystkim prośba o wykonanie zdjęć, kłopotliwa dla niektórych w okresie wakacji, przestoju w realizowanych działaniach albo natłoku innych obowiązków. Warto przy tej okazji dodać, że zdjęcia pełniły w naszych badaniach głównie funkcję projekcyjną, a zatem uwzględniamy je w analizie, ale nie publikujemy w niniejszym opracowaniu.

Raport z badań osób zajmujących się edukacją kulturalną w Łodzi

W tej części opracowania prezentujemy wyniki analiz materiału pozyskanego w trakcie badań kwestionariuszowych oraz za pomocą techniki indywidualnego wywiadu jakościowego (wspomagane go fotografią), prowadzonych z nauczycielkami i nauczycielami, bibliotekarkami i bibliotekarzami, a także osobami pracującymi w instytucjach kultury, organizacjach pozarządowych czy prywatnych przedsiębiorstwach, a także z freelancerami zajmującymi się edukacją kulturalną.

Kto się zajmuje edukacją kulturalną w Łodzi?

Pytania metryczkowe zawarte w kwestionariuszu wywiadu wypełnianego przez edukatorów i animatorki z Łodzi, niosą informacje na temat tego, kto zajmuje się edukacją kulturalną w tym mieście. Oczywiście warto pamiętać, że nie wszystkie parające się nią osoby brały udział w sondażu, a więc uzyskane wyniki mają charakter przybliżony i zaledwie orientacyjny. Kim są więc łódzcy animatorzy i edukatorzy?

Po pierwsze, to przede wszystkim kobiety, co odzwierciedla szersze zjawisko, jakim jest wysoki stopień feminizacji sfery oświaty i kultury. Mężczyźni stanowią tu absolutną mniejszość. Warto przypomnieć, iż sfeminizowane sektory rynku pracy to również te jego miejsca, w których mamy do czynienia z bardzo niskimi zarobkami, prestiżem, trudnością w egzekwowaniu praw pracowniczych, często również z bardzo wysoką odpowiedzialnością i nadmiarem obowiązków. Paradoks polega na tym, iż takie formy aktywności jak edukacja, edukacja kulturalna, opieka to jednocześnie kluczowe dla społecznego rozwoju i trwania zbiorowości zajęcia. Tego rodzaju sprzeczność wpisana w edukację kulturalną jest ważnym aspektem składającym się na jej istotę. Mamy tu bowiem do czynienia z niezwykle ważną formą działań, która cierpi z powodu braku społecznego uznania. Jednym z bardziej palących wyzwań stojących przed Programem jest więc dowartościowanie tej dziedziny, promowanie jej znaczenia i roli nie tylko w odniesieniu do kultury, ale też całego życia społecznego.

Tabela 1. Rozkład płci osób uczestniczących w badaniu

	Częstość	Procent
Kobieta	128	87,1
Mężczyzna	16	10,9
Wolę nie podawać	3	2
Ogółem	147	100

Po drugie, jak można zauważyć, osoby biorące udział w badaniach reprezentują kategorię dojrzałych dorosłych — najbardziej liczna grupa wśród badanych to czterdziestoparolatki, stosunkowo mało jest zaś osób młodych (zaledwie 3,4% badanych ma poniżej 30 lat) oraz starszych (zaledwie 8% respondentów ma ponad 60 lat). Można to oczywiście interpretować tak, iż zajmowanie się edukacją kulturalną wymaga doświadczenia oraz wiedzy gromadzonej wraz z kolejnymi latami pracy, ale bardziej przekonujące jest wyjaśnienie demograficzne — nie tylko na rynku pracy, ale też w strukturze wiekowej naszego społeczeństwa najbardziej liczną kategorią są osoby powyżej 30 i poniżej 60 roku

życia². Doświadczenie współpracy ze środowiskami zajmującymi się edukacją kulturalną podpowiada również, iż jest ona taką sferą aktywności, w której zostaje się na dłużej, co z kolei podkreśla wymagający charakter tego typu działań, ale też, iż dają one satysfakcję oraz spełnienie.

Tabela 2. Wiek osób uczestniczących w badaniu (w przedziałach)

	Częstość	Procent
20-29 lat	5	3,4
30-39 lat	33	22,4
40-49 lat	63	42,9
50-59 lat	34	23,1
60 lat i więcej	12	8,2
Ogółem	147	100

* Średnia wieku w latach wyniosła 45,75, a mediana 45 lat. Najmłodsza osoba uczestnicząca w badaniach miała 20 lat, a najstarsza 71 lat.

Po trzecie, osoby zajmujące się edukacją kulturalną w Łodzi są bardzo dobrze wykształcone, ponad 85% spośród nich legitymuje się wykształceniem wyższym, a prawie 8 % posiada stopień lub tytuł naukowy (doktora, doktora habilitowanego, profesora). To z kolei oznacza, iż kadra zajmująca się interesującymi nas w tym raporcie działaniami edukacyjnymi posiada solidne formalne podstawy, by efektywnie wykonywać swoją profesję.

Tabela 3. Wykształcenie osób uczestniczących w badaniu

	Częstość	Procent
Średnie (liceum ogólnokształcące)	2	1,4
Pomaturalne	1	0,7
Półwyższe (nieukończone studia/licencjat)	7	4,8
Wyższe	126	85,7
Posiadam stopień lub tytuł naukowy (np.: doktor, doktor habilitowany, profesor)	11	7,5
Ogółem	147	100

Interesujące informacje przyniosło pytanie o profil wykształcenia badanych. Jak można dostrzec, analizując poniższą tabelę, edukacją kulturalną zajmują się przede wszystkim osoby posiadające wykształcenie humanistyczne, o połowę mniej jest tych legitymujących się wykształceniem pedagogicznym, z kolei osoby kończące uczelnie artystyczne stanowią 10% badanej populacji.

Tabela 4. Profil wykształcenia osób badanych

	Częstość	Procent
Zawodowy	1	0,7
Humanistyczny	79	53,7
Ścisły	4	2,7
Pedagogiczny	42	28,6
Artystyczny	15	10,2

² Zob. *Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2019 r. Stan w dniu 30 czerwca*, GUS, Warszawa 2019.

(https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/6/26/1/ludnosc.stan_i_struktura_oraz_ruch_naturalny_w_przekroju_terytorialnym_na_30.06.2019.pdf)

Inny	6	4,1
Ogółem	147	100

Kwestionariusz ankiety wypełniły przede wszystkim osoby zajmujące się edukacją kulturalną od stosunkowo długiego czasu — grupa parająca się nią powyżej lat 15 to aż 32% badanych. Najmniej reprezentowaną kategorią są osoby uprawiające profesję animatora lub edukatorki mniej niż 3 lata. Jak się wydaje, takie dane odzwierciedlają scharakteryzowaną wyżej strukturę demograficzną badanej populacji, ale też i to, że wchodzenie do tego zawodu to proces długotrwały, wymagający rozciągniętego w czasie terminowania, szkoleń. Zjawisko to z kolei z jednej strony jest pozytywne (edukacją kulturalną w Łodzi zajmują się doświadczone w jej praktykowaniu osoby), z drugiej zaś niesie ze sobą zagrożenie podążania utartymi szlakami, niepodatności na zmiany, rutynizacji aktywności związanych z edukacją kulturalną.

Tabela 5. Staż w działaniach z zakresu edukacji kulturalnej (liczba lat, w przedziałach)

	Częstość	Procent
Do 3 lat	16	10,9
4-7 lat	23	15,6
8-11 lat	33	22,4
12-15 lat	27	18,4
Powyżej 15 lat	47	32,0
Ogółem	146	99,3

* Średnia liczby lat zajmowania się edukacją kulturalną przez osoby uczestniczące w badaniach wyniosła 13,34, a mediana 12 lat. Najmniejsza wartość wyniosła 1 rok, a największa 40 lat. Procent ogółem nie sumuje się do 100, ponieważ jedna osoba nie odpowiedziała na to pytanie.

Warto też zauważyć, co pokazuje kolejna tabela, iż dla ¼ badanych edukacja kulturalna to główna forma zawodowej aktywności. Tyle samo jest osób, dla których stanowi ona jedno z wielu zajęć, ale także ważne źródła utrzymania, ale też tych, którzy zajmują się edukacją kulturalną wyłącznie z powodu pasji czy zainteresowań i wykonują tego rodzaju aktywności społecznie, nie pobierając z tego tytułu wynagrodzenia. Analiza tabel krzyżowych wskazuje, iż do grupy animatorów i edukatorów zawodowców, a więc do pierwszej z wymienionych tu kategorii należą przede wszystkim osoby w wieku 40-49 lat (prawie 40% osób z tej kategorii jest w tym wieku); osoby zatrudnione w publicznych instytucjach kultury (prawie 55% badanych z tej kategorii pracuje w tego typu miejscach. Dla porównania, osoby zatrudnione w organizacjach pozarządowych to zaledwie 2,3% tej kategorii osób. Przeważają zaś wśród nich osoby, dla których edukacja kulturalna to dodatkowe zajęcie i poboczne źródło utrzymania). Interesujące jest również to, że wśród osób, dla których edukacja kulturalna to główne źródło utrzymania, najwięcej jest takich, które deklarują najniższy dochód (1000-1999 złotych), ale już gdy zapytamy o dochody na członka gospodarstwa domowego, to najliczniej reprezentowane w kategorii osób, dla których edukacja kulturalną jest głównym źródłem utrzymania, są te deklarujące dochody od 2 do 3 tysięcy na członka gospodarstwa domowego. Oznaczać to może, że możliwość wyłącznego zajmowania się edukacją kulturalną, jako podstawowym zajęciem zawodowym, mają osoby żyjące w gospodarstwach domowych, w których jest ktoś zarabiający lepiej od nich.

Tabela 6. Miejsce edukacji kulturalnej w aktywności zawodowej i zarobkowej osób uczestniczących w badaniu

Edukacja kulturalna...	Częstość	Procent
To podstawowy rodzaj moich działań zawodowych i główne źródło mojego utrzymania	38	25,9

Jedno z wielu moich działań zawodowych i ważnych źródeł mojego utrzymania	39	26,5
To dodatkowy rodzaj moich działań zawodowych i poboczne źródło utrzymania	19	12,9
To moje pozazawodowe zajęcie, ale otrzymuje za nie czasami wynagrodzenie	12	8,2
Zajmuję się edukacją kulturalną wyłącznie z pasji i zainteresowania, nie pobieram za to wynagrodzenia	39	26,5

Przeważająca część badanych posiada stałe zatrudnienie — takich osób jest prawie 90%. Jeżeli zaś chodzi o jego miejsce, to wśród respondentek i respondentów przeważały osoby zatrudnione w instytucjach oświatowych, a w dalszej kolejności w instytucjach kultury o publicznym charakterze. Stosunkowo niewiele jest osób parających się edukacją kulturalną, dla których organizacja pozarządowa to główne miejsce stałego zatrudnienia.

Tabela 7. Podstawowe miejsca pracy osób zajmujących się edukacją kulturalną

	Częstość	Procent ważnych
Publiczna instytucja kultury	46	34,6
Społeczna instytucja kultury	1	0,8
Publiczna instytucja oświatowa lub wychowawcza	71	53,4
Organizacja pozarządowa	6	4,5
Urząd\administracja	1	0,8
Przedsiębiorstwo\firma	1	0,8
Samozatrudnienie	1	0,8
Uczelnia wyższa	3	2,3
Inne (jakie)	3	2,3
Ogółem	133	100

* Tabela obejmuje odpowiedzi osób, które zadeklarowały posiadanie stałego miejsca zatrudnienia.

Kolejna tabela prezentuje odpowiedzi na pytanie o dodatkowe miejsce zatrudnienia. Jak można zauważyć, posiadanie takowego deklaruje prawie 37% badanych. Znaczące jest to, iż osoby zatrudnione w instytucjach kultury jako swoje dodatkowo miejsce zatrudnienia wskazują inne instytucje kultury oraz organizacje pozarządowe, zaś te zatrudnione w instytucjach oświatowych wskazują jako dodatkowe miejsce zatrudnienia przede wszystkim prywatne i publiczne instytucje tego rodzaju, ale w mniejszym stopniu organizacje pozarządowe. Z badań wynika więc, że póki co i zwłaszcza w sferze kultury, publiczny sektor zatrudnienia nie ma dla siebie silnej alternatywy ani w sektorze prywatnym, ani społecznym. Pociąga to za sobą wysoką stabilność działań z zakresu edukacji kulturalnej, ale też jej wysoką zależność od władz samorządowych i państwowych. Zasadne wydaje się więc wykorzystywanie tego solidnego oparcia, ale też budowanie silnych alternatyw wobec sektora publicznego poprzez wspieranie inicjatywy społecznych i (w mniejszym stopniu — ze względu na przyświecający im jako podstawowy cel komercyjny) tych prywatnych.

Tabela 8. Dodatkowe miejsca zatrudnienia osób zajmujących się edukacją kulturalną

	N	Procent wskazań	Procent obserwacji
Publiczna instytucja kultury	7	4,9%	5,3%
Prywatna instytucja kultury	1	0,7%	0,8%
Społeczna instytucja kultury	1	0,7%	0,8%
Publiczna instytucja oświatowa lub wychowawcza	12	8,5%	9,0%
Prywatna instytucja oświatowa lub wychowawcza	4	2,8%	3,0%
Organizacja pozarządowa	11	7,7%	8,3%

Urząd\administracja	1	0,7%	0,8%
Przedsiębiorstwo\firma	2	1,4%	1,5%
Samozatrudnienie	5	3,5%	3,8%
Uczelnia wyższa	6	4,2%	4,5%
Inne (jakie)	3	2,1%	2,3%
Nie jestem nigdzie dodatkowo zatrudniony(a)	89	62,7%	66,9%
Ogółem	142	100%	106,8%

* Można było wskazać dowolną liczbę odpowiedzi, dlatego odsetki w kolumnie procent obserwacji (jaki odsetek respondentów wskazał na daną odpowiedź) nie sumują się do 100. Zaznaczenie odpowiedzi „Nie jestem nigdzie dodatkowo zatrudniony(a)” blokowało możliwość zaznaczania innych odpowiedzi.

Kolejna tabela pokazuje, iż edukacja kulturalna nie jest zajęciem zbyt dochodowym, co każe w niej widzieć quasi-wolontariacką formę aktywności. Ponad 80% badanych deklaruje miesięczne dochody poniżej 3000 złotych, a prawie 4% poniżej 1000 złotych. Istnieje wyraźny, pozytywny związek pomiędzy stażem pracy a zarobkami, ale trudno nań wskazać, gdy weźmiemy pod uwagę to, czy edukacja kulturalna to główne czy też jedno z wielu źródeł utrzymania. Jak się okazuje, najlepiej wśród animatorów i edukatorów zarabiają osoby, dla których jest ona jednym z wielu źródeł utrzymania. Oznacza to z kolei, iż z konieczności musi być ona raczej zajęciem dodatkowym, trudno bowiem parając się wyłącznie nią, żyć na godnym poziomie. W ramach Programu nie da się rozwiązać tego problemu, ale może on sprzyjać mobilizacji do środowiskowych form nacisku na rzecz zmiany tego stanu rzeczy.

Tabela 9. Średnia wysokość miesięcznych dochodów (netto) osób zajmujących się edukacją kulturalną w Łodzi (w przedziałach)

	Częstość	Procent ważnych
Poniżej tysiąca złotych	5	3,9
1000-1999 zł	50	39,4
2000-2999 zł	53	41,7
3000-3999 zł	10	7,9
4000-4999 zł	9	7,1
Ogółem	127	100

* Średnia dochodów wyniosła 2937,83 zł., a mediana 3000 zł. Wartość odchylenia standardowego = 1067,242. Najmniejsza wartość: 0, najwyższa: 6000 zł. Dwadzieścia osób uczestniczących w badaniu wolało nie odpowiadać na to pytanie.

Podsumowując wątek społeczno-demograficznych charakterystyk osób zajmujących się edukacją kulturalną w Łodzi, stwierdzić można, iż typowa animatorka lub edukator w Łodzi to kobieta w średnim wieku, posiadająca wykształcenie humanistyczne, dla której zajmowanie się edukacją kulturalną to dodatkowe zajęcie. Jest ona zatrudniona albo w instytucji kultury, albo tej oświatowej, dużo rzadziej w organizacji pozarządowej. Jej dochody są dosyć niskie, znacznie poniżej średniej krajowej. Dzieje się tak pomimo tego, iż to osoba z wysokimi kwalifikacjami i długim stażem pracy. Z konieczności zajmowanie się edukacją kulturalną nie może być dla niej jedynym źródłem utrzymania.

Animatorzy o sobie

Czym dla animatorów oraz edukatorów jest edukacja kulturalna?

Pierwszym z pytań zadanych osobom, które zadeklarowały, iż zajmują się edukacją kulturalną w Łodzi było to, w którym prosiliśmy, by wskazały, czemu ona przede wszystkim służy, a więc by określiły te jej cele, które im samym są najbliższe. Przyjmowaliśmy, iż odpowiedź na to pytanie może stanowić ważny krok w kierunku rekonstrukcji tego, jakie sposoby rozumienia edukacji kulturalnej są powszechne w badanym środowisku, które zaś mają niszowy charakter. Rekonstrukcja tego rodzaju wydaje się mieć zaś kluczowe znaczenie dla Programu, bo daje podstawy do wzmacniania tych form działań edukacyjnych, które są w nim traktowane jako kluczowe. Rozkład odpowiedzi na pytanie o te cele edukacji kulturalnej, które są bliskie osobom badanym, prezentuje poniższa tabela.

Tabela 10. Rozkład odpowiedzi na pytanie: „Które z poniższych stwierdzeń najlepiej oddaje P. sposób rozumienia celów edukacji kulturalnej?”

	N	Procent	Procent obserwacji
To działania przygotowujące do świadomego, aktywnego korzystania z dóbr kultury	89	20,8%	60,5%
To działania, których celem jest rozbudzenie wyobraźni i twórczego myślenia	89	20,8%	60,5%
To działania rozbudzające potrzebę korzystania z kultury, zachęcające do uczestnictwa w niej	84	19,7%	57,1%
To działania umożliwiające wykorzystywanie kultury jako środka międzyludzkiej komunikacji i współpracy	45	10,5%	30,6%
To działania umożliwiające silniejsze włączenie jednostki do życia społecznego za pośrednictwem kultury	42	9,8%	28,6%
To działania wspierające edukację formalną poprzez wykorzystywanie w niej kultury	24	5,6%	16,3%
To działania umożliwiające każdemu tworzenie sztuki	20	4,7%	13,6%
To działania, których celem jest zwiększenia społecznej integracji i solidarności	15	3,5%	10,2%
To działania rozwijające wiedzę na temat sztuki osób, które się nią na co dzień nie zajmują	14	3,3%	9,5%
To działania pomagające rozwijać umiejętność tworzenia sztuki osobom szczególnie uzdolnionym	5	1,2%	3,4%
Ogółem	427	100%	290,5%

* Osoby badane mogły zaznaczyć od jednej do trzech odpowiedzi, dlatego odsetki w kolumnie procent obserwacji (jaki odsetek respondentów wskazał na daną odpowiedź) nie sumują się do 100.

Analiza odpowiedzi na pierwsze pytanie prowadzi do kilku wniosków. Po pierwsze, najbliższe badanym są te sposoby rozumienia celów edukacji kulturalnej, gdzie służy ona przygotowaniu do korzystania z kultury oraz jest ona narzędziem wzmacniania uniwersalnych ludzkich zdolności, takich jak wyobraźnia czy też umiejętności komunikowania się z innymi. Osoby badane za bliskie im cele edukacji w mniejszym stopniu uznają te polegające na wykorzystywaniu jej do realizacji celów społecznych (jak zwiększanie integracji społecznej) oraz służące uczeniu tworzenia sztuki lub przybliżają wiedzę na jej temat. Oznacza to, iż respondentom bliższe są te formy edukacji kulturalnej, w których przyjmuje ona postać edukacji do kultury niż edukacji artystycznej oraz te, w których jest ona uprawiana raczej jako edukacja kulturalna niż kulturowa. Niezależnie jednak od tego, jak zinterpretujemy te dane, trudno nie dostrzec, iż osoby badane trafnie rozpoznają, czym jest sama edukacja kulturalna. To raczej przygotowanie do uczestnictwa w kulturze, rozbudzanie jego potrzeby oraz wzmacnianie istotnych jednostkowych kompetencji niż przygotowanie do tworzenia czy odbioru sztuki.

Po drugie, zaledwie 5,6% badanych jako istotny cel edukacji kulturalnej postrzega jej wykorzystywanie jako wsparcia dla edukacji formalnej. Być może wynika to ze zwyczaju traktowania tej pierwszej jako zajęcia dodatkowego, fakultatywnego, lokowanego często poza placówkami oświatowymi, a w obrębie instytucji kultury. Być może uprawniona jest i taka interpretacja, w której przyczyną braku wykorzystywania edukacji kulturalnej w roli wsparcia tej o charakterze formalnym jest zachowawczy

charakter polskiej szkoły, brak czasu na eksperymentowanie z nowymi formami nauczania, trudności, jakie napotykać nieszablonowe, trudne do ujęcia w dokumentacji ewaluacyjnej, sposoby przekazywania wiedzy w placówkach oświatowych. Tę ostatnią interpretację wzmacnia to, iż omawiany tu cel bliższy jest osobom zatrudnionym w publicznych instytucjach kultury (wskazało na niego prawie 24% badanych z tej grupy), niż tym, które pracują w placówkach oświatowych (wśród nich jako bliski wskazało go tylko 12% osób z tej kategorii). Wykorzystywanie edukacji kulturalnej jako formy wsparcia tej o formalnym charakterze staje się tym bliższe badanym, im dłuższy jest ich staż pracy w edukacji kulturalnej (jako bliski cel wskazuje go tylko 6% osób z grupy o najkrótszym stażu i ponad dwukrotnie więcej z tej, która ma staż najdłuższy). Interesujące są także preferencje związane z tym celem edukacji, jeżeli weźmiemy pod uwagę profil wykształcenia osób badanych — zaledwie 7% osób z wykształceniem pedagogicznym uznaje go za bliski, a aż 33% tych, które posiadają wykształcenie artystyczne i 25% tych, które legitymują się wykształceniem ścisłym oraz 19%, które skończyły humanistyczne kierunki studiów.

Po trzecie, co pokazuje tabela zamieszczona poniżej, warto zarejestrować znaczące odmienności w sposobach odpowiadania na to pierwsze pytanie, kiedy weźmiemy pod uwagę miejsce zatrudnienia badanych. O ile nie różnią się oni specjalnie, gdy chodzi o wskazanie na te cele edukacji kulturalnej, które wiążą ją z przygotowaniem do korzystania z kultury i rozbudzaniem takiej potrzeby, to różnice pojawiają się już tam, gdzie edukacja kulturalna ma służyć realizacji celów społecznych (jak silniejsze włączenie jednostki w życie społeczne czy zwiększanie solidarności). Tego rodzaju cele są zdecydowanie bliższe osobom z organizacji pozarządowych. Związane z nimi osoby nie identyfikują się też z takimi celami edukacji kulturalnej, które sprowadzają ją do nauki tworzenia sztuki czy wspierania w jej kreowaniu osób szczególnie uzdolnionych. Tego rodzaju różnice są dosyć istotne dla planowania tych działań w obrębie Programu, których istotą ma być łączenie edukatorów i animatorów reprezentujących różne instytucje oraz należących do osobnych sektorów. Niekoniecznie zresztą odmienności te muszą być przeszkodą dla współpracy, przeciwnie, wskazują one na miejsca specjalizacji, a co za tym idzie na możliwości wzajemnego uzupełnienia się w działaniach edukacyjnych.

Tabela 7. „Które z poniższych stwierdzeń najlepiej oddaje P. sposób rozumienia celów edukacji kulturalnej?”
Rozkład odpowiedzi ze względu na podstawowe miejsce zatrudnienia

	Publiczna instytucja kultury	Publiczna instytucja oświatowa lub wychowawcza	Organizacja pozarządowa	Pozostałe miejsca
To działania rozbudzające potrzebę korzystania z kultury, zachęcające do uczestnictwa w niej	58,7%	52,1%	66,7%	80%
To działania przygotowujące do świadomego, aktywnego korzystania z dóbr kultury	58,7%	66,2%	50,0%	60%
To działania umożliwiające silniejsze włączenie jednostki do życia społecznego za pośrednictwem kultury	26,1%	26,8%	66,7%	30%
To działania rozwijające wiedzę na temat sztuki osób, które się nią na co dzień nie zajmują	6,5%	9,9%	0%	20%
To działania umożliwiające każdemu tworzenie sztuki	15,2%	14,1%	0%	10%
To działania pomagające rozwijać umiejętność tworzenia sztuki osobom szczególnie uzdolnionym	2,2%	4,2%	0%	10%

To działania umożliwiające wykorzystywanie kultury jako środka międzyludzkiej komunikacji i współpracy	21,7%	32,4%	33,3%	60%
To działania wspierające edukację formalną poprzez wykorzystywanie w niej kultury	23,9%	12,7%	16,7%	10%
To działania, których celem jest zwiększenie społecznej integracji i solidarności	8,7%	11,3%	33,3%	0%
To działania, których celem jest rozbudzenie wyobraźni i twórczego myślenia	63%	63,4%	33,3%	20%

* Osoby badane mogły zaznaczyć od jednej do trzech odpowiedzi, dlatego odsetki nie sumują się do 100. W zestawieniu uwzględniono wyłącznie odpowiedzi osób, które wskazały, że są gdzieś na stałe zatrudnione (N=133).

Zróznicowanie i podzielenie celów działań edukacyjnych w Łodzi

Drugie z pytań, podobne intencją do tego omówionego powyżej, dotyczyło modeli edukacji kulturalnej preferowanych przez osoby badane. Formułując je, przyjęliśmy, iż edukacja kulturalna to rodzaj pojęcia-parasola, w obrębie którego kryją się, różniące się często znacznie, formy praktykowania edukacji rozgrywającej się w kulturze lub się do niej odnoszącej. Badani nie wybierali jednak w tym wypadku jednego, najbliższego modelu edukacji, ale określali na pięciostopniowej skali to, jak bardzo bliski jest im każdy z nich. Poniższa tabela, kiedy weźmiemy pod uwagę medianę odpowiedzi, pokazuje, iż pomiędzy poszczególnymi modelami edukacji nie ma szczególnych różnic, jeżeli chodzi o ich preferowanie przez badanych. Kiedy przyjrzymy się średnim, ujawniają się niewielkie różnice, wskazujące, iż preferują oni raczej edukowanie przez sztukę i do sztuki, niż zajmują się edukacją czy animacją kulturową. Taki rozkład odpowiedzi nie powinien nas zaskakiwać. Te ostatnie dwa modele działań edukacyjnych są stosunkowo rzadko praktykowane, albo dlatego, że są one czymś względnie nowym (edukacja kulturowa), albo dlatego, że wymagają specjalistycznego przygotowania bliskiego antropologii czy etnografii i stałej obecności w obrębie społeczności, z którą się pracuje (animacja kulturowa). W kontekście zrekonstruowanych wyżej celów, które badani wskazali jako im bliskie, może nieco zaskakiwać preferowanie przez nich edukacji przez i do sztuki. Warto jednak dostrzec, iż to właśnie sztuka jest najbardziej typowym narzędziem edukacji kulturalnej — stąd być może taki właśnie wybór preferowanych modeli jej uprawiania.

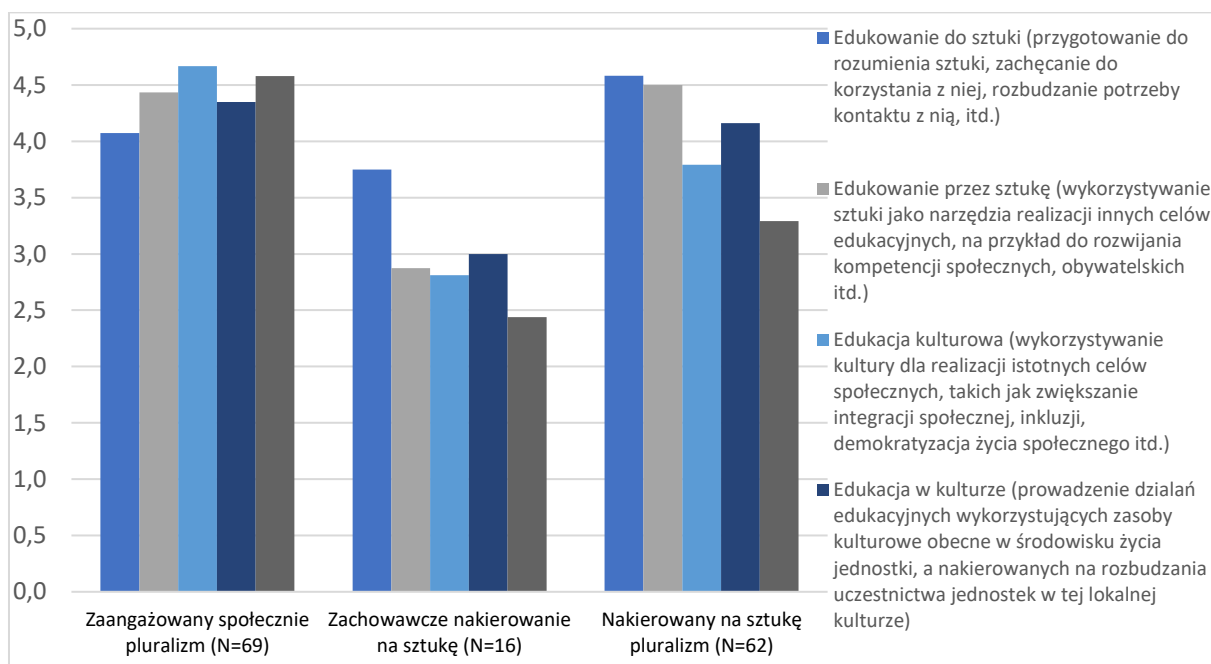
Tabela 8. „Który z modeli uprawiania edukacji kulturalnej jest P. najbliższy?” Porównanie średnich z odpowiedzi

	Średnia	Mediana	N	Odchylenie standardowe
Edukowanie przez sztukę (wykorzystywanie sztuki jako narzędzia realizacji innych celów edukacyjnych, na przykład do rozwijania kompetencji społecznych, obywatelskich itd.)	4,29	4,00	147	0,878
Edukowanie do sztuki (przygotowanie do rozumienia sztuki, zachęcanie do korzystania z niej, rozbudzanie potrzeby kontaktu z nią itd.)	4,25	4,00	147	0,913
Edukacja w kulturze (prowadzenie działań edukacyjnych wykorzystujących zasoby kulturowe obecne w środowisku życia jednostki, a nakierowanych na rozbudzanie uczestnictwa jednostek w tej lokalnej kulturze)	4,12	4,00	147	0,859
Edukacja kulturowa (wykorzystywanie kultury dla realizacji istotnych celów społecznych, takich jak zwiększanie integracji społecznej, inkluzji, demokratyzacja życia społecznego itd.)	4,10	4,00	147	0,975
Animacja kulturowa (wykorzystywanie kultury jako narzędzia identyfikacji i aktywizacji lokalnych zasobów umożliwiających działania)	3,80	4,00	147	1,004

* Osoby badane ustosunkowywały się do wskazanych modeli na skali od 1 (bardzo odległy) do 5 (zdecydowanie bliski) (N=147). Osoby, które nie identyfikowały się z żadnym ze wskazanych modeli, mogły samodzielnie określić ten, który jest im bliski.

Segmentacja odpowiedzi na pytanie o preferowane modele edukacji kulturalnej, widoczna na poniższym wykresie, pozwoliła wyodrębnić trzy główne sposoby myślenia o tych modelach edukacji, które preferują osoby badane. Pierwszy z nich, określany przez nas mianem zaangażowanego społecznie pluralizmu, reprezentują osoby, którym względnie bliskie są wszystkie z wymienionych w pytaniu modeli edukacji, ale jednocześnie najmniej utożsamiają się z rozumieniem jej jako edukowania do sztuki, a najbardziej z tym modelem, w którym powinna ona służyć realizacji istotnych celów społecznych. Drugi zidentyfikowany sposób myślenia, można go określić jako zachowawcze nakierowanie na sztukę, przejawiają Ci badani i badane, którzy nie mają specjalnego przekonania do któregoś z powyższych modeli uprawiania edukacji, ale jednocześnie najbliższy jest im ten, w którym jest ona formą edukowania do sztuki. Jak się wydaje, do tej grupy osób należą myślicy o edukacji kulturalnej w dosyć tradycyjny sposób, nie bardzo chętni innowacjom i nowinkom, dla których jest ona tożsama z rozbudzaniem zainteresowania sztuką. Taką interpretację zdaje się wzmacniać też istotna statystyczna zależność pomiędzy stażem jednostki w roli edukatora lub edukatorki a wybieraniem jako najbliższego tego modelu interesującej nas tu praktyki, w którym przyjmuje ona postać edukacji do sztuki ($\rho = 0.199$, $p < 0,05$). Trzeci sposób myślenia o modelach edukacji to ten, który można określić jako nakierowany na sztukę pluralizm i w którym mamy do czynienia z poczuciem większej bliskości każdego modelu edukacji niż w tym drugim wypadku, ale w którym (w przeciwieństwie do pierwszego typu) jest ona raczej utożsamiana z wykorzystywaniem sztuki w tego rodzaju procesach. Segmentacja ta pozwala dostrzec też dwie osie dzielące animatorów i edukatorów — jedna z nich to zakres zgody na otwieranie edukacji kulturalnej na inne niż edukowanie do sztuki lub przez sztukę modele działania. Druga to zgoda na to, czy powinna ona wypełniać cele społeczne, czy też przeciwnie — tylko te związane wprost z wąsko rozumianą kulturą. Interesujące jest również to, że o ile ta pierwsza wydaje się osią marginalną (pierwszy i trzeci typ grupuje po ponad 60 badanych, drugi zaledwie 16 osób), to ta druga wydaje się być niezwykle istotna. Pytanie o zaangażowanie społeczne edukacji dzieli środowisko osób ją uprawiających przede wszystkim tam, gdzie ma ona wypełniać funkcje instrumentalne (np. podnoszenie za jej pomocą poziomu społecznej integracji czy solidarności) i tam, gdzie zaczyna się przeobrażać w coś, co często jest traktowane jako osobna praktyka, a więc w animację kulturową. Być może więc należy interpretować to tak, że z jednej strony znaczna część środowiska edukacyjnego utożsamia zaangażowanie społeczne z uwikłaniem, zmniejszeniem autonomii działania, z instrumentalizacją tego, co powinno być od niej wolne — a więc kultury, z drugiej zaś jako przejaw troski o zachowanie swoistości edukacji kulturalnej jako osobnej formy praktyk edukacyjnych.

Wykres 1. Modele rozumienia i praktykowania edukacji kulturalnej



* Grupowanie wykonano metodą k-średnich. Osoby badane ustosunkowywały się do wskazanych modeli na skali od 1 (bardzo odległy) do 5 (zdecydowanie bliski).

Odpowiedzi na to pierwsze pytanie pozwalają postawić tezę, iż środowisko osób zajmujących się edukacją kulturalną w Łodzi utożsamia ją przede wszystkim z wykorzystywaniem sztuki do realizacji pozaartystycznych celów, ale jednocześnie przeciwne jest podporządkowaniu tym celom samego działania, bo traktowane jest to jako instrumentalizacja edukacji kulturalnej oraz jako zagrożenie dla jej swoistości, odrębności. Podstawową osią dzielącą osoby zajmujące się interesującą nas tu formą działania jest więc nie tyle model jego praktykowania, co raczej to, czemu ma ono służyć. Nie chodzi przy tym tylko o to, czy edukacja kulturalna ma realizować cele społeczne, ale raczej o to, czy do tego powinna być ona redukowana.

Jak uprawia się edukację kulturalną w Łodzi?

Kolejne pytanie pozwalające identyfikować modele edukacji kulturalnej obecne w Łodzi dotyczyło tego, jaką formę przybierają prowadzone przez badanych działania. Jak można zauważyć w zamieszczonej poniżej tabeli, najczęściej są to jednorazowe projekty, akcje lub warsztaty, co może oznaczać, iż edukacja kulturalna jest w mocnym sensie tego słowa aktywnością o charakterze dodatkowym, towarzyszącym innym działaniom o bardziej stałym charakterze albo równie co ona przygodnym (wystawy, eventy, festiwale itd.). Warto jednocześnie dostrzec, że stosunkowo rzadko przyjmuje ona formę tworzenia materiałów dydaktycznych, wykładów czy debat, a także, iż raczej nie polega na prowadzeniu grup artystycznych (co może wynikać z tego, że tego rodzaju grup jest stosunkowo mało, ale też z tego, że tego rodzaju aktywności nie są uznawane za edukację kulturalną, ale raczej artystyczną). Interesujące jest również to, iż ta ostatnia forma działania jest podejmowana tym częściej, im bardziej edukacja kulturalna jest dodatkowym źródłem utrzymania, co wskazuje, iż jest to po prostu domena artystów i artystek, którzy w ten sposób uzupełniają swoje podstawowe

zarobki. Równie interesującą formą aktywności edukacyjnych jest tworzenie materiałów pozwalających je realizować, stanowiących pomoc w tego rodzaju działaniach. Jak się okazuje, jest ona tym częściej podejmowana, im młodsza jest osoba i w im większym stopniu edukacja kulturalna stanowi jej główne źródło utrzymania. Jak się wydaje, takie związki wynikają przede wszystkim z rosnącej medializacji praktyk edukacyjnych, ale widoczny jest tu też efekt pandemii — wymusiła ona przecież zwiększenie nacisku na kreowanie takich form edukacyjnych, które w dużej mierze polegają na pracy z przygotowanymi przez kogoś materiałami.

Tabela 9. „Jaką formę przybierają najczęściej prowadzone przez P. działania z zakresu edukacji kulturalnej?” Porównanie średnich z odpowiedzi

	Średnia	Mediana	N	Odchylenie standardowe
Jednorazowe projekty lub akcje	3,63	4	147	1,087
Jednorazowe warsztaty	3,31	4	147	1,307
Stałe kursy (lekcje, spotkania koła) dla tej samej grupy osób	3,00	3	147	1,467
Stałe kursy (lekcje, spotkania koła) dla zmieniających się każdorazowo grup osób	2,64	3	147	1,428
Tworzenie materiałów edukacyjnych (filmy, podręczniki, programy komputerowe, strony internetowe)	2,57	2	147	1,448
Prelekcje lub wykłady	2,55	2	147	1,341
Debaty lub dyskusje	2,35	2	147	1,296
Prowadzenie grupy artystycznej (zespołu)	1,98	1	147	1,473

Osoby badane ustosunkowywały się do wskazanych modeli na skali od 1 (nie prowadzę) do 5 (bardzo często prowadzę) (N=147).

Zaprezentowany wyżej rozkład powszechności form, w jakich realizowana jest edukacja kulturalna w Łodzi, może na pierwszy rzut oka niepokoić, bo przeważają w niej formy jednorazowe, okazjonalne, realizowane niesystematycznie i przy okazji jakiegoś innego wydarzenia. Jednorazowość kojarzy się nam z brakiem istotności, z czymś, co jest ulotne, a przez to błahe. Wartości zaś najczęściej utożsamiamy z czymś, co trwałe, budowane latami, systematycznie, a dzięki tej permanentności — istotne. Ten niepokój wydaje się jednak przesadny, przede wszystkim dlatego, że działania jednorazowe odgrywają istotną rolę inicjacyjną — są ważnymi środkami przekazywania partykularnych rodzajów informacji, stanowią ważne narzędzie działań takich instytucji kultury, jak muzea czy teatry. Nie należy więc ich deprecjonować, ale uznać za istotną formę edukowania w kulturze. Warto jednak wzmacniać jednocześnie takie formy edukacji kulturalnej, które mają charakter bardziej permanentny. Niekoniecznie chodzi przy tym musi o prowadzenie zespołów czy kół artystycznych, ale też o bardziej długotrwałe projekty, pozwalające poznawać cały proces tworzenia, zasmakować współpracy, sporu, odpowiedzialności za własne działania, sukcesy i porażki.

Odpowiedzi na kolejne pytanie — dotyczące formuł organizacyjnych, w jakich realizowane są działania z zakresu edukacji kulturalnej — pozwalają na doprecyzowanie tego, jak ta ostatnia urzeczywistniana jest w Łodzi. Lektura poniższej tabeli wskazuje, iż realizacja przedsięwzięć tego rodzaju jest najczęściej po prostu elementem obowiązków zawodowych. Jak się wydaje, powinno to cieszyć, bo to oznacza, iż edukacja kulturalna jest w Łodzi dobrze ukorzeniona instytucjonalnie. To z kolei sprawia, iż może się ona rozwijać oraz doskonalić, i to nawet wówczas, gdy realizowana jest w postaci aktywności jednorazowych (dominujących, jak wyżej wskazano). Nieco mniej powszechne są te formy aktywności, których podstawą są projekty finansowane z zewnętrznych źródeł, przez instytucję nie zatrudniającą edukatora lub przez organizację pozarządową, co z kolei dobrze uzasadnia potrzebę rozwijania takich

przedsięwzięć, jak Program. Jak można się było spodziewać, najmniej liczne są te formuły organizacyjne, których podstawą są prywatne pieniądze i te służące ich zarabianiu, a więc aktywności mające charakter komercyjny. Zwłaszcza ten drugi związek jest symptomatyczny, bo sugeruje, iż edukacja kulturalna nie jest działaniem łatwym do skomercjalizowania. Z jednej strony może to cieszyć, bo oznacza jej większą dostępność, z drugiej zaś wskazuje na niski status tego rodzaju aktywności, ich fakultatywny charakter, brak powiązania z innymi rodzajami sfer życia lub takimi jego aspektami, które czyniłyby ją istotniejszą (np. z edukacją formalną, prestiżem, statusem społecznym itd.).

Tabela 10. Rozkład odpowiedzi na pytanie „W jakiej formule organizacyjnej realizowane są P. działania edukacyjne?”

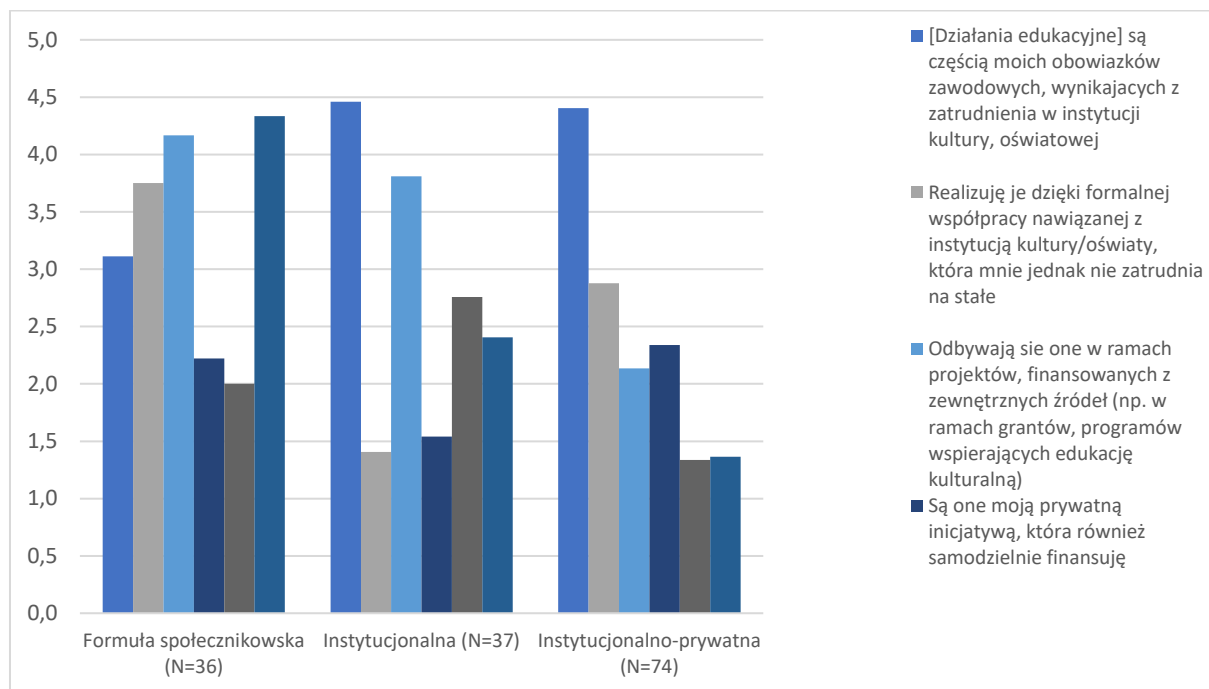
	Średnia	Mediana	N	Odchylenie standardowe
Są one częścią moich obowiązków zawodowych, wynikających z zatrudnienia w instytucji kultury, oświatowej	4,10	5	147	1,275
Odbywają się one w ramach projektów, finansowanych z zewnętrznych źródeł (np. w ramach grantów, programów wspierających edukację kulturalną)	3,05	3	147	1,323
Realizuję je dzięki formalnej współpracy nawiązanej z instytucją kultury/oświaty, która mnie jednak nie zatrudnia na stałe	2,72	3	147	1,451
Realizowane są one z inicjatywy organizacji społecznej (fundacja, stowarzyszenie), której jestem członkiem, członkinią	2,35	2	147	1,539
Są one moją prywatną inicjatywą, która również samodzielnie finansuję	2,11	1	147	1,424
Mają charakter komercyjny, są realizowane jako świadczona odpłatnie usługa	1,86	1	147	1,199

Osoby badane ustosunkowywały się do wskazanych formuł na skali od 1 (nigdy) do 5 (bardzo często) (N=147).

Analiza skupień pozwala wyodrębnić trzy rodzaje formuł organizacyjnych, w których realizowane są projekty edukacyjne w Łodzi — prezentuje je wykres zamieszczony poniżej. Jak widać, w pierwszym segmencie, społecznikowskim, skupiającym 36 badanych osób, mieszczą się przede wszystkim te inicjatywy, które realizowane są przez osoby realizujące je dzięki wsparciu zewnętrznemu, najczęściej o charakterze grantowym i w oparciu o środki zdobywane przez organizację pozarządową. W drugim ze skupień, instytucjonalnym, mieszczą się przede wszystkim te formuły organizacyjne, w których projekty edukacyjne są realizowane przez instytucję zatrudniającą animatora lub edukatora, który jednak pozyskuje środki z zewnątrz, również za pośrednictwem organizacji pozarządowej lub komercjalizując to przedsięwzięcie. Jak się wydaje, jest to model najbardziej typowy dla organizacji przedsięwzięć edukacyjnych firmowanych przez instytucje kultury oraz te o charakterze oświatowym. W trzecim segmencie — grupującym aż 74 osoby, który można określić mianem instytucjonalno-prywatnego, mieszczą się zaś takie formuły działań edukacyjnych, które realizowane są w ramach stosunku pracy w instytucji kultury lub oświatowej, ale też we większej współpracy z innymi instytucjami i częściej jako prywatne inicjatywy. Jak się wydaje, chodzi tu o działania takich osób, które są zatrudnione w instytucji kultury lub oświatowej, realizując tam projekty z zakresu edukacji kulturalnej, ale też uzupełniając to projektami realizowanymi z innymi instytucjami tego typu i przez prywatne przedsięwzięcia tego rodzaju. Dominacja tego ostatniego modelu wskazuje na to, że mniej więcej połowa animatorów i edukatorów realizuje swoje działania zarówno w ramach stosunku pracy w zatrudniającej ich instytucji kultury lub tej oświatowej, jak i poza nim — jako inicjatywy prywatne lub takie, które realizowane są we współpracy z innymi instytucjami, której ich nie zatrudniają. Trudno jednoznacznie zinterpretować ten fakt, bo może on wskazywać albo na to, o czym wspomiano wyżej, a więc, że animatorzy i edukatorzy ze względu na niskie pensje zmuszeni są do dorabiania poza swoim miejscem zatrudnienia, albo na to, że są oni bardzo zaangażowani w swoją aktywność edukacyjną i realizują ją wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

Warto też zauważyć, iż ten trzeci — mieszany model — dominuje wśród osób zatrudnionych w instytucjach oświatowych, co mogłoby oznaczać, iż wiele inicjatywy z zakresu edukacji kulturalnej podejmują one poza szkołą. W mniejszym stopniu model ten obecny jest zaś wśród pracujących w instytucjach kultury, nie ma go prawie wcale wśród zatrudnionych przez organizacje pozarządowe.

Wykres 2. Modele organizacyjne, w ramach których realizowane są działania edukacyjne w Łodzi



* Grupowanie wykonano metodą k-średnich. Osoby badane ustosunkowywały się do wskazanych modeli realizacji działań na skali od 1 (nigdy) do 5 (bardzo często).

Ważnym pytaniem określającym, jak uprawia się edukację kulturalną w Łodzi, jest również to, które dotyczy tego, czy osoby się nią zajmujące współpracują z kimś w trakcie realizacji tego rodzaju przedsięwzięć. Pozytywnie na to pytanie odpowiedziało ponad 90% badanych. Wśród deklarujących brak współpracy znalazły się przede wszystkim osoby zatrudnione w instytucjach kultury i oświatowych, nie ma za to wśród nich przedstawicieli i przedstawicielek organizacji pozarządowych. Nie ma też takich osób w najmłodszej wiekowo grupie animatorów i edukatorów, wśród tych z nich, którzy posiadają wykształcenie artystyczne, a także osób deklarujących najniższe dochody. Współpraca w środowiskach zajmujących się kulturą i oświatą jest więc powszechna, zwłaszcza tam, gdzie mamy do czynienia z zależnością realizowania się pod względem zawodowym od tego, czy jest się częścią profesjonalnych sieci czy też nie (jak w przypadku przedstawicieli organizacji pozarządowych czy artystów i artystek). Jak można też dostrzec, jest ona niezbędna tym osobom, które dopiero zaczynają swoją zawodową pracę. Przy tak powszechnej współpracy istotne jest określenie, kto z kim współdziała, gdzie zaś linie takiej kolaboracji nie istnieją lub są bardzo wąskie. By to określić, poprosiliśmy osoby badane, by wskazały, jak często współpracują z różnymi kategoriami osób wymienionymi w kafeterii tego pytania. Rozkłady uzyskanych odpowiedzi prezentuje poniższa tabela.

Tabela 11. „Proszę określić, z kim P. współpracuje najczęściej”. Porównanie średnich z odpowiedzi

	Średnia	Mediana	N	Odchylenie standardowe

Nauczycielkami, nauczycielami	4,14	4	133	1,021
Edukatorami i animatorami	3,60	4	133	1,212
Artystkami i artystami	3,41	4	133	1,273
Rodzicami, prawnymi opiekunami dzieci i młodzieży	3,04	3	133	1,328
Osobami mieszkającymi w dzielnicy, osiedlu, na którym realizują swoje działania	2,59	3	133	1,343
Aktywist(k)ami, miejskimi działacz(k)ami społecznymi	2,57	2	133	1,327
Naukowcami, ośrodkami badawczymi	2,38	2	133	1,439
Przedstawiciel(k)ami lokalnego samorządu (np. rady osiedli, rada miasta)	2,29	2	133	1,260
Urzędnikami, urzędniczkami miejskimi	2,27	2	133	1,188
Lokalnym biznesem	1,74	1	133	0,982

* Osoby badane ustosunkowywały się do wskazanych modeli na skali od 1 (nie współpracuję) do 5 (bardzo często współpracuję).

Osoby, z którymi współdziałają animatorzy i edukatorzy w Łodzi, można podzielić na trzy grupy ze względu na częstość takiej współpracy. Po pierwsze — z tymi osobami kolaboracja jest najczęstsza — są to po prostu ci, którzy również zajmują się edukacją kulturalną (nauczyciele i nauczycielki, edukatorzy i animatorki, osoby tworzące sztukę). Nie powinno to dziwić i nie wyróżnia to badanej grupy wśród innych środowisk zawodowych. Po drugie — tu współpraca jest już mniej częsta — są to osoby pozostające w jakiejś formie bliskości lub zależności wobec badanych — są to kolejno rodzice, prawni opiekunowie dzieci i młodzieży, osoby mieszkające w dzielnicy, osiedlu, na którym realizuje się działania edukacyjne lub aktywności miejskie, a więc osoby, które podobnie jak animatorzy i edukatorzy działają na rzecz dobra wspólnego. W tym drugim wypadku współpraca zdaje się mieć u swoich podstaw dosłownie lub metaforycznie rozumiane wspólne terytorium działania — obszar socjalizacji i wychowywania dzieci oraz młodzieży, dzielnicę i miasto jako kontekst codziennej pracy. Do trzeciej grupy — z którą współpracuje się najrzadziej — należą osoby reprezentujące szeroko rozumianą władzę (a więc przedstawiciele lokalnego samorządu, osoby reprezentujące urzędy oraz sektor biznesu) oraz naukowcy, ośrodki badawcze. Można to interpretować w sposób dwójaki — z jednej strony poprzez wskazanie na typowy w polskim kontekście brak zaufania wobec władzy (który to deficyt niewątpliwie utrudnia współpracę), z drugiej zaś na brak możliwych pól takiej współpracy ze względu na brak zainteresowania nią ze strony tych, którzy posiadają władzę. Jeżeli chodzi zaś o słabą współpracę z naukowcami i ośrodkami badawczymi, to najtrafniejszym wyjaśnieniem wydaje się to, zgodnie z którym tradycja tego rodzaju współdziałania przez długi czas była niezwykle wątpliwa i zmienia się to dopiero w ostatnich latach, zwłaszcza w rezultacie, nieco wymuszonego przez Ministerstwo Edukacji i Nauki, otwierania się szkół wyższych na otoczenie społeczno-gospodarcze. Pozostaje mieć nadzieję, iż zwyczaj tego rodzaju współpracy będzie się upowszechniał, bo jest on niewątpliwie cenny dla wszystkich uczestniczących w niej stron.

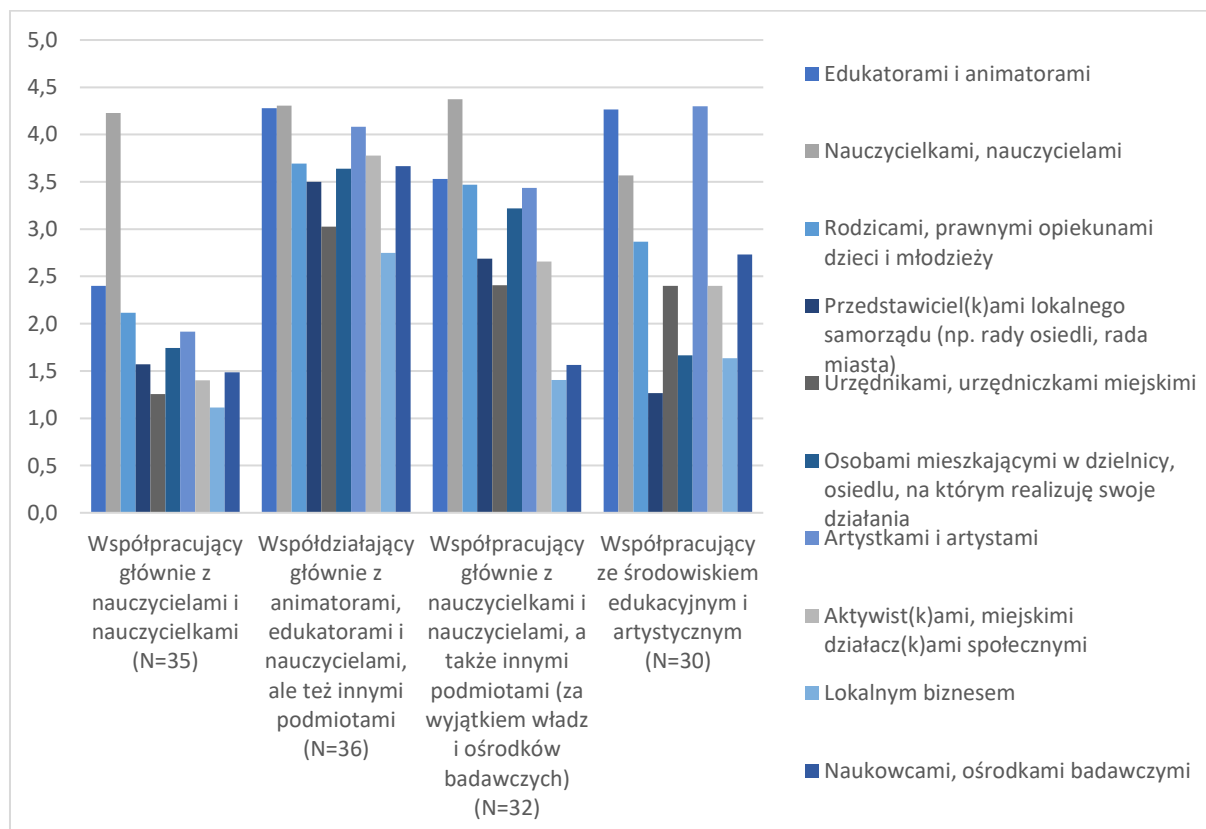
Warto też przyrzeć się kilku innym zależnościom określającym kierunki współpracy. Po pierwsze, im starsza jest osoba biorąca udział w badaniach, tym rzadziej współpracuje ona z aktywistami społecznymi. Nie powinno to dziwić — działa tu bariera pokoleniowa, bo osoby należące do ruchów miejskich są zazwyczaj młode. Z kolei im dłuższy jest staż pracy animatorów oraz edukatorów, tym częściej współpracują oni z nauczycielami i nauczycielkami, a także z rodzicami. Jak się wydaje, taka zależność może wynikać z dwu kwestii. Po pierwsze, z tego, że kiedyś głównym miejscem prowadzenia edukacji kulturalnej była szkoła — i nawiązane wówczas relacje i kontakty są wykorzystywane również dzisiaj i to nawet wówczas, gdy interesująca nas forma aktywności słabiej obecna jest w instytucjach oświatowych. Po drugie, z tego, iż placówki oświatowe z oczywistych powodów bardziej preferują

osoby doświadczone w pracy z dziećmi i młodzieżą, rozpoznawalne w środowisku, niż takie, które tego rodzaju aktywność dopiero zaczynają realizować. Interesujące jest również to, że im ważniejsze miejsce zajmuje edukacja kulturalna wśród zajęć, którymi para się jednostka, tym częściej deklaruje ona współpracę z biznesem. Dzieje się tak być może dlatego, że tego rodzaju współdziałanie jest jednym ze wskaźników wysokiej profesjonalizacji i wskazuje na idącą za tym procesem umiejętność pozyskiwania przychylności i wsparcia środowisk, które trudno przekonać do wartości takiej współpracy. Z biznesem częściej też współpracują badane osoby deklarujące wysokie dochody — prawdopodobnie dlatego, że po prostu są one częścią tego środowiska.

Interesujące prawidłowości pojawiają się też, gdy weźmiemy pod uwagę miejsce zatrudnienia badanego. Jak się okazuje, osoby zatrudnione w instytucjach kultury oraz oświatowych deklarują, iż najczęściej współdziałają z nauczycielami i nauczycielkami, z kolei w przypadku osób pracujących w organizacjach pozarządowych najczęściej współpracuje się z artystami i artystkami. Z kolei o ile badani zatrudnieni w szkołach — co oczywiste — często współpracują z rodzicami, to w przypadku osób z instytucji kultury i NGO nie jest to już takie częste. Interesujące jest też to, że o ile te dwie ostatnie kategorie respondentów względnie często współpracują z naukowcami, to takiej współpracy prawie nie ma w przypadku badanych zatrudnionych w instytucjach oświatowych.

Analiza skupień pozwoliła wyodrębnić cztery modele współpracy. Zaprezentowano je na poniższym wykresie:

Wykres 3. Modele współpracy z podmiotami edukacyjnymi, artystycznymi i z otoczenia społecznego



* Grupowanie wykonano metodą k-średnich. Osoby badane deklarowały częstotliwość współpracy od 1 (nie współpracuję) do 5 (bardzo często współpracuję).

Jak można dostrzec, do pierwszego z nich — jest to grupa około 35-osobowa — bliżej jest tym badanym, którzy współpracują przede wszystkim z nauczycielami i nauczycielkami, dużo rzadziej zaś z innymi kategoriami osób. Drugi segment — skupiający 36 osób — grupuje osoby, które współdziałają głównie z animatorami, edukatorami i nauczycielami, ale dla których charakterystyczna jest też intensywna współpraca z każdą w zasadzie kategorią osób (z wyjątkiem urzędników oraz lokalnego biznesu). W trzecim segmencie „mieszczą się” 32 osoby, dla których partnerami współpracy są głównie nauczyciele i nauczycielki, ale w przeciwieństwie do pierwszego segmentu, chętnie współdziałają one też z innymi kategoriami osób z wyjątkiem tych, które wcześniej określiliśmy mianem władzy oraz naukowców i ośrodków badawczych. Czwarta kategoria skupia 30 osób, które częściej niż w przypadku pozostałych segmentów współpracują z artystami i artystkami oraz naukowcami oraz ośrodkami badawczymi.

Warto zauważyć, iż osoby zatrudnione w instytucjach kultury częściej skupiają się wokół modelu drugiego i trzeciego, co oznacza, iż są one otwarte w istocie na każdy rodzaj współpracy, z kolei osoby zatrudnione w instytucjach oświatowych w wyraźny sposób preferują model pierwszy, a więc mają skłonność do współdziałania głównie z nauczycielkami i nauczycielami, ale już rzadziej z innymi kategoriami osób, z kolei osoby zatrudnione w organizacjach pozarządowych w równym stopniu preferują model drugi i czwarty, a więc współpracę pluralistyczną, ale też tę skupioną na kolaborowaniu z artystkami i naukowcami.

Zaprezentowana wyżej segmentacja dobrze pokazuje, iż mamy do czynienia nie tylko z dosyć dużym zróżnicowaniem podmiotów, z którymi współpracują respondenci, ale też z czterema wyraźnymi, tylko częściowo zbieżnymi ścieżkami tego rodzaju współpracy. O ile bowiem w przypadku drugiego i trzeciego z wyróżnionych segmentów mamy do czynienia z osobami preferującymi określone podmioty jako partnerów współpracy, ale jednocześnie współdziałającymi też w zasadzie ze wszystkimi, to w przypadku pierwszego i czwartego segmentu trajektorie współpracy są wyraźnie skupione na pojedynczych kategoriach osób, co w rezultacie może znacznie utrudniać nawiązywanie nowych relacji współdziałania. To z kolei może znacznie utrudniać tkanie sieci współdziałania w ramach Programu.

Zapytaliśmy też badanych o inne podmioty, z którymi współpracują, nieujęte w kafeterii omawianego tu pytania. Na prośbę tę odpowiedziało 11 osób, ale większość z nich wskazywała na, nieco inaczej co prawda nazwane, ale podmioty, które pojawiały się jako możliwości wyboru w pytaniu o współpracę (np. na NGO, fundacje, muzea i galerie). Pojawiły się jednak też nowe podmioty, z którymi współdziałanie deklarowali badani, m.in.: biblioteki, szpitale i ośrodki pomocy, festiwale (jak np. Dotknij Teatru) czy związki wyznaniowe. Tego rodzaju wskazania są bardzo istotne, bo pokazują ważne, a często niedostrzegane obszary pracy edukatorów i animatorów, a także potencjalnie ważne pola realizacji samego Programu.

Dla kogo edukacja kulturalna w Łodzi?

W tej części raportu, opierając się na wypowiedziach animatorów i edukatorów, próbujemy zrekonstruować, kto uczestniczy w ich działaniach. W ten sposób będziemy mogli ustalić nie tylko to,

do kogo skierowane są inicjatywy edukacyjne, ale również poczynić kolejny rys do portretu edukacji kulturalnej w Łodzi.

Jak można zobaczyć w tabeli zamieszczonej poniżej, animatorzy i edukatorzy pracują raczej z młodzieżą szkolną niż z seniorami, dorosłymi oraz dziećmi w wieku poniżej 12 lat (przy czym najrzadziej deklaruje się współpracę z najmłodszymi dziećmi do 3 lat, co oczywiście wynika z uwarunkowań rozwojowych, ale też z tego, że chociaż zajęcia dla tego rodzaju dzieci znajdują się dziś w ofercie łódzkich instytucji kultury, to są one jednak wciąż niszą nowością) czy starszą młodzieżą (co z kolei wynikać zdaje się z tego, iż w szkołach ponadpodstawowych znacznie zredukowano liczbę przedmiotów artystycznych). Warto jednocześnie zauważyć, iż animatorzy i edukatorzy są wyspecjalizowani w pracy z poszczególnymi grupami wiekowymi — stosunkowo rzadko zaznaczano bowiem, iż pracują oni z jednostkami zróżnicowanymi pod względem przynależności do poszczególnych generacji. Analiza korelacji pozwoliła też odnotować, iż praca z najmłodszymi kategoriami wiekowymi, jako wymagająca doświadczenia i dobrego przygotowania zawodowego, jest tym częściej deklarowana, im edukacja kulturalna zajmuje wyższą pozycję w strukturze obowiązków zawodowych respondenta. Odwrotną zależność można zaobserwować z kolei w odniesieniu do pracy z dziećmi w wieku szkolnym, co oznacza, iż edukacją kulturalną tej kategorii zajmują się głównie nauczycielki i nauczyciele, dla których jest to jedno z wielu zajęć. Interesujące jest też to, że im niższe dochody osoby badanej, tym częściej pracuje ona z młodzieżą szkolną, co również wskazywałoby na to, iż tym rodzajem działań edukacyjnych zajmują się głównie osoby zatrudnione w szkołach, w szkolnych bibliotekach.

Po drugie, analiza odpowiedzi na interesujące nas tu pytanie, a więc *Z jakimi kategoriami osób P. pracuje w ramach swoich działań z zakresu edukacji kulturalnej?*, wskazuje, iż animatorzy i edukatorzy deklarują, iż pracują głównie z osobami niezamożnymi i średniozamożnymi nie zaś z tymi najzamożniejszymi. Oczywiście odzwierciedla to liczebność poszczególnych kategorii dochodowych oraz fakt, iż Łódź jest miastem, w którym istnieje poważny problem ubóstwa, enklaw biedy, ale ma też i tę przyczynę, że wiele działań z zakresu edukacji kulturalnej (w tym zwłaszcza kulturowej i tych animacyjnych) pomyślanych jest jako narzędzie wyrównywania szans, walki z nierównościami, deficytami kapitału społecznego oraz kulturowego. Inna interpretacja, uwzględniająca istotny odsetek odpowiedzi „nie wiem/trudno powiedzieć” w odniesieniu do tej kategorii, wskazywałaby, że status ekonomiczny nie jest czymś, na co w działaniach zwraca się uwagę. Po trzecie, co może być dosyć zaskakujące, animatorzy i edukatorzy deklarują, iż częściej pracują z mieszkańcami Łodzi, spoza ich własnej dzielnicy, niż z tymi, którzy mieszkają w najbliższej okolicy. Wynika to oczywiście z tego, iż miejsce pracy prowadzących aktywności animacyjne oraz edukacyjne znajduje się gdzie indziej niż ich miejsce zamieszkania, a także z pewnością z tego, iż wiele osób parających się tego typu aktywnością podejmuje ją w wielu miejscach na terenie Łodzi — tam, gdzie aktualnie jest na nie zapotrzebowanie. Po czwarte, jak wynika z deklaracji badanych, stosunkowo rzadko zajęcia z zakresu edukacji kulturalnej kierowane są do osób wymagających szczególnego wsparcia — osób z niepełnosprawnościami, sprawiających problemy wychowawcze, wymagających wsparcia terapeutycznego czy też do seniorów zależnych. Ten pierwszy rzut oka jest jednak bardzo mylący, bo deklaracje na temat częstotliwości współpracy z tymi właśnie kategoriami jednostek odzwierciedlają liczebność tych ostatnich.

Tabela 12. „Z jakimi kategoriami osób P. pracuje w ramach swoich działań z zakresu edukacji kulturalnej?” Porównanie średnich z odpowiedzi (z pominięciem odp. „Nie wiem/trudno powiedzieć”)

	Średnia	Mediana	N	Odchylenie standardowe

Z mieszkańcami Łodzi spoza mojej dzielnicy	3,49	4	122	1,416
Z młodzieżą szkolną (13-18 lat)	3,45	4	144	1,472
Z osobami niezamożnymi	3,21	3	85	1,346
Z dorosłymi	3,16	3	143	1,600
Z dziećmi starszymi (10-12 lat)	3,13	3	146	1,572
Z osobami średniozamożnymi	2,98	3	84	1,362
Z grupami składającymi się ze zróżnicowanych osób (wiekowo, zainteresowaniami, umiejętnościami, statusem ekonomicznym etc.)	2,97	3	124	1,567
Z mieszkańcami mojej dzielnicy	2,94	3	127	1,627
Z dziećmi w wieku wczesnoszkolnym (7-9 lat)	2,91	3	147	1,583
Z osobami spoza Łodzi	2,77	3	128	1,450
Z grupami osób szczególnie uzdolnionych	2,69	3	130	1,369
Z osobami z niepełnosprawnościami	2,65	2	136	1,314
Z młodzieżą starszą	2,62	2	143	1,538
Z osobami starszymi	2,56	2	144	1,599
Z osobami sprawiającymi problemy wychowawcze	2,55	2	132	1,292
Z małymi dziećmi (4-6 lat)	2,48	2	147	1,610
Z każdą grupą wiekową	2,45	2	125	1,532
Z grupami wymagającymi wsparcia terapeutycznego	2,36	2	134	1,422
Z osobami zamożnymi	2,15	2	74	1,155
Z najmłodszymi dziećmi (do 3 lat)	1,59	1	147	1,006
Z seniorami zależnymi	1,58	1	125	0,960

* Osoby badane ustosunkowywały się do wskazanych modeli na skali od 1 (nie współpracuję) do 5 (bardzo często współpracuję). W odniesieniu do każdej kategorii uczestników działań można było także zaznaczyć odpowiedź „Nie wiem/trudno powiedzieć”, które to wskazania zostały pominięte w powyższych obliczeniach.

Ważną obserwacją poczynioną podczas analizy odpowiedzi na to pytanie jest odnotowanie silnego związku pomiędzy miejscem edukacji kulturalnej w strukturze obowiązków zawodowych badanego a zróżnicowaniem grup, z którymi on pracuje. Im bardziej edukacja kulturalna jest podstawowym zajęciem, z tym bardziej zróżnicowanymi kategoriami jednostek dana osoba pracuje. Interesujące jest również to, że to właśnie ta zmienna najbardziej różnicowała odpowiedzi na analizowane w tej części raportu pytanie. Podobnego znaczenia nie miały zaś takie zmienne jak staż w zajmowaniu się edukacją kulturalną, dochody badanego czy też wiek. Oznacza to, iż tym, co różnicuje sposoby pracy osób parających się edukacją kulturalną jest stopień ich profesjonalizacji, bycie przez nią zawodem, nie zaś tylko dodatkowym zajęciem. Ta — niby oczywista — konstatacja pozwala dostrzec strategiczny problem, przed którym staje Program — czy wspierać osoby, dla których edukacja kulturalna to główne zajęcie, stwarzając im jeszcze więcej możliwości rozwoju, a tym samym mocniej profesjonalizować dosyć wąską grupę jednostek, czy też przeciwnie — starać się maksymalnie poszerzać populację zajmujących się tego typu działalnością, a tym samym zwiększać jej dostępność i zasięg, ale liczyć się z tym, że tego rodzaju działalność będzie opierać się na mniej doświadczonych edukatorach i animatorach.

Z przeprowadzonych badań można się również dowiedzieć, z kim pracują najczęściej edukatorzy i animatorki zatrudnieni w poszczególnych instytucjach i organizacjach. Jak się okazuje, wśród tych z nich, którzy zatrudnieni są w instytucjach kultury częstsza jest, z małymi wyjątkami, współpraca z każdą z kategorii, o które pytaliśmy, niż ma to miejsce w przypadku osób, które pracują w instytucjach oświatowych czy też organizacjach pozarządowych. Przedstawiciele tej drugiej kategorii pracują za to częściej, co oczywiste, od zatrudnionych w instytucjach kultury i organizacjach pozarządowych z młodzieżą w wieku 13-18 lat, ale — co znaczące — już nie z młodszymi czy starszymi dziećmi. Z kolei przedstawiciele organizacji pozarządowych częściej od zatrudnionych w sektorze kultury i oświaty

pracują ze starszą młodzieżą, dorosłymi oraz osobami zamieszkującymi poza Łodzią oraz poza dzielnicą, w której mieszka sam animator czy edukatorka. Informacje te zdają się potwierdzać, iż edukacja kulturalna jest zajęciem przede wszystkim osób zatrudnionych w instytucjach kultury, ale od tej reguły są pewne odstępstwa. „Monopol” na edukację „dzieci w wieku szkolnym” zdają się mieć instytucje oświatowe, zaś instytucje kultury rzadziej niż organizacje pozarządowe edukują dorosłych i podejmują tego rodzaju aktywności poza swoją lokalizacją.

Kulisy pracy edukacyjnej, czyli to, czego nie widać

Ważnym aspektem edukacji kulturalnej jest to, czego nie widać, a więc warunki pracy osób się nią parających. To właśnie te swoiste kulisy określają jakość tego typu działań, to one, nie zaś tylko charakter i przebieg samych projektów edukacyjnych, powinny stawać się przestrzenią realizacji Programu, wsparcia dla animatorów i edukatorów. Dlatego tę część raportu poświęcamy właśnie temu wymiarowi działań edukacyjnych, traktując go jako niezwykle ważny i wymagający szczególnej uwagi.

Dysponowanie miejscem realizacji działań edukacyjnym

W trakcie badań zapytaliśmy respondentów o to, czy dysponują miejscem, w którym mogą realizować swoje aktywności edukacyjne. Jak wynika z poniższej tabeli, około 9% osób zajmujących się edukacją kulturalną takiego miejsca nie posiada, choć jest ono im niezbędne. W tej kategorii przeważają osoby, które deklarują „inne miejsce” zatrudnienia (chodzi przede wszystkim o freelancerów) oraz osoby pracujące dla organizacji pozarządowych, chociaż tego rodzaju deficyt zgłaszają też nieliczne osoby pracujące w instytucjach kultury oraz tych oświatowych. Chociaż te osoby stanowią mniejszość, to warto w ramach Programu pomyśleć o tworzeniu tego rodzaju przestrzeni, w których osoby te mogłyby realizować swoje aktywności edukacyjne. Ponad 20% badanych deklaruje, iż nie posiada miejsca, w którym może realizować swoje działania edukacyjne, ale jednocześnie takie miejsce nie jest im potrzebne. Wśród deklarujących taką odpowiedź przeważają osoby zatrudnione w instytucjach oświatowych, co może świadczyć o tym, iż swoją działalność edukacyjną realizują one w różnych miejscach, w zależności od potrzeb (np. odwiedzając instytucje kultury czy też uczestnicząc w zajęciach realizowanych przez organizacje pozarządowe).

Tabela 13. Rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy dysponuje P. miejscem, w którym może P. realizować swoje działania edukacyjne?”

	Częstość	Procent
Tak, ale korzystam z miejsca udostępnianego mi przez instytucję, z którą współpracuję lub mnie zatrudnia	99	67,3
Nie, nie posiadam takiego miejsca, ale nie jest mi ono potrzebne	30	20,4
Nie, nie posiadam takiego miejsca, choć jest mi niezbędne	13	8,8
Tak, posiadam takie miejsce na własność	4	2,7
Tak, ale wynajmuję to miejsce odpłatnie	1	0,7
Ogółem	147	100

Trudno oczywiście na podstawie pojedynczego pytania wnioskować wprost o sytuacji lokalowej osób badanych, ale ich deklaracje wskazują, iż problem samego braku miejsca na prowadzenie aktywności edukacyjnych dotyczy mniejszości środowiska (co oczywiście nie oznacza, iż jest to problem mało istotny).

Czas poświęcany na realizację działań edukacyjnych

W trakcie badań interesowało nas również to, ile czasu respondenci poświęcają na przygotowanie pojedynczego działania edukacyjnego (np. lekcji muzealnej czy warsztatu). Pytanie to wydawało się nam bardzo istotne, bo pozwala ono na pokazanie, jak bardzo pracowita jest tego rodzaju aktywność, jak wiele trudu i wysiłku wkłada się w przygotowanie pojedynczego działania edukacyjnego.

Poniższa tabela pozwala zauważyć, iż edukacja kulturalna jest bardzo czasochłonnym zajęciem, tylko niecałe 10% deklaruje, iż poświęca na przygotowanie pojedynczego działania tego rodzaju kilka godzin, w pozostałych wypadkach deklaruje się, iż zajmuje to dużo więcej czasu — w przypadku prawie 23% badanych — kilka tygodni. Około 10% badanych wybrało odpowiedź inne i wskazywało, iż czasochłonność przygotowań zależy od charakteru działania edukacyjnego lub od grupy odbiorców, do której jest ono skierowane, ale również podkreślali, iż w przypadku niektórych aktywności tego rodzaju przygotowania trwają kilka miesięcy czy nawet rok. Dość charakterystyczne jest również to, iż osoby zatrudnione w organizacjach pozarządowych najczęściej zaznaczały odpowiedź — kilka tygodni, a te pracujące w instytucjach oświatowych oraz kultury — kilka dni. Nie świadczy to oczywiście o mniejszej lub większej staranności tworzenia tego rodzaju działań, ale raczej o tym, iż przygotowanie ciągle nowych przedsięwzięć w logice grantowej (tak, jak ma to miejsce najczęściej w przypadku organizacji pozarządowych) jest dużo bardziej pracowite niż przygotowywanie zajęć edukacyjnych w oparciu o stabilne źródło finansowania i strukturę organizacyjną, jak ma to miejsce w przypadku osób zatrudnionych w instytucjach kultury i tych oświatowych. Inne możliwe wyjaśnienie byłoby takie, że przygotowując działania mające być realizowane w oparciu o grant, częściej stara się tworzyć rzeczy nowe, a także realizowane w większym wymiarze godzinowym. Warto też pewnie zauważyć, iż w przypadku instytucji oświatowych mieliśmy do czynienia z największym zróżnicowaniem odpowiedzi na analizowane tu pytanie i z tak naprawdę czterema dominantami: prawie 24% osób zaznaczyło, iż przygotowanie pojedynczego działania edukacyjnego zajmuje im kilka tygodni, ponad 28%, iż kilka dni, prawie 17%, iż około tygodnia, zaś nieco ponad 14%, iż kilka godzin. Wskazuje to w naszym przekonaniu na przygodność zakorzenienia edukacji kulturalnej w placówkach oświatowych i wynikającą stąd różnorodność form realizacji przedsięwzięć tego rodzaju. To, w jakiej formule są one urzeczywistniane, zdaje się zależeć przede wszystkim od inwencji samej nauczycielki lub samego nauczyciela, specyficznych uwarunkowań ich pracy w konkretnej szkole, w mniejszym stopniu zaś od stałego miejsca posiadanego przez edukację kulturalną w systemie oświaty. Nie może być inaczej, bo takiego stabilnego miejsca ona w nim po prostu nie posiada.

Tabela 14. Rozkład odpowiedzi na pytanie „Ile czasu średnio zajmuje P. przygotowanie pojedynczego działania edukacyjnego (spotkania, projektu, lekcji)?”

	Częstość	Procent
Kilka dni	46	31,3

Kilka tygodni	33	22,4
Okolo tygodnia	30	20,4
Kilka godzin	14	9,5
Inne	14	9,5
Jeden dzień	9	6,1
Nie przygotowuję tego rodzaju działań wcześniej	1	0,7
Ogółem	147	100

Warto tego rodzaju czasochłonność aktywności edukacyjnych eksponować, bo większość osób nie zdaje sobie z niej sprawy, a jak się wydaje, jest ona niezwykle istotna przy dyskusjach o warunkach pracy, wynagrodzeniach, sprawiedliwości płacy otrzymywanej przez osoby, które działania tego rodzaju realizują. Warto również potraktować informacje na temat zróżnicowania tej czasochłonności jako istotną informację na temat tego, jak odmiennym uwarunkowaniom strukturalnym, finansowym oraz organizacyjnym tego rodzaju aktywność podlega.

Co przeszkadza w działaniach edukacyjnych?

Ważnym aspektem określającym przebieg działań z zakresu edukacji kulturalnej jest to, co ją utrudnia — przeszkody, zarówno o charakterze strukturalnym, systemowym, jak i te natury osobistej. Zaczniemy od tych pierwszych.

Jak można dowiedzieć się z tabeli zamieszczonej poniżej najważniejszym (i w pełni zrozumiałym — jeżeli weźmiemy pod uwagę wysokość zarobków) problemem, z jakim borykają się animatorzy i edukatorki w Łodzi jest przede wszystkim deficyt środków finansowych, wsparcia tego rodzaju ze strony miasta. Co znaczące jest to szczególnie istotny problem dla osób zatrudnionych w organizacjach pozarządowych — spośród nich prawie 67% uznaje go za istotną przeszkodę w prowadzeniu działalności edukacyjnej, zaś w przypadku zatrudnionych w instytucjach kultury odsetek ten wynosi 52%. Z kolei te ostatnie osoby dużo intensywniej niż zatrudnione w szkołach i organizacjach pozarządowych, wskazują na brak zainteresowania działaniami edukacyjnymi ze strony odbiorców. W przypadku nauczycieli i nauczycielek problemem silniej odczuwanym niż w przypadku innych grup zatrudnionych jest brak sprzętu i materiałów pozwalających na prowadzenie działań edukacyjnych. Tego rodzaju ustalenia wiodą do wniosku, iż prowadzenie programu wspierającego edukację kulturalną, wymaga wysokiej wrażliwości na potrzeby poszczególnych środowisk, które się nią zajmują, tworzenia adresowanych do każdego z nich osobnych propozycji i rozwiązań.

Warto też zauważyć, iż na drugim miejscu w tym swoistym rankingu czynników przeszkadzających w działaniach edukacyjnych jest wizerunek edukacji kulturalnej jako działania, które posiada niski status, rozpoznawane jest jako nieistotne, pozbawione znaczenia. Jak się wydaje, to znaczące, że ten czynnik jest wymiany tak często. Badani zdają się w nim rozpoznawać przyczynę innych problemów, w tym tych, o których mowa w trzecim pod względem częstości wymienianym problemie, jakim jest „Brak dostępnego sprzętu, materiałów, zaplecza technicznego dla tego rodzaju działań”. Już z tego krótkiego podsumowania wyników analizy wyłania się pewien znaczący obraz problemów, z jakimi boryka się edukacja kulturalna w Łodzi. Jest to taka sfera działań, która cierpi z powodu deficytów pieniędzy i środków, a jest ich pozbawiona, ponieważ nie cieszy się prestiżem, jest traktowana jako działalność mało znacząca, marginalna. Prowadzi to do ważnego wniosku — jednym z ważniejszych zadań

stojących przed Programem jest przebudowanie społecznego sposobu postrzegania edukacji kulturalnej, walka z traktowaniem jej jako mało istotnej formy aktywności, w której uczestniczą tylko wąskie grupy zainteresowanych nią osób.

Tabela 15. Rozkład odpowiedzi na pytanie „Co najbardziej utrudnia P. prowadzenie działań z zakresu edukacji kulturalnej w Łodzi?”

	N	Procent	Procent obserwacji
Brak wystarczającego wsparcia finansowego ze strony miasta	86	26,3%	58,5%
Postrzeganie edukacji kulturalnej jako aktywności o małej wartości i znaczeniu	59	18%	40,1%
Brak dostępnego sprzętu, materiałów, zaplecza technicznego dla tego rodzaju działań	53	16,2%	36,1%
Brak zainteresowania tego rodzaju działaniami ze strony odbiorców	22	6,7%	15%
Brak wsparcia merytorycznego dla działań edukacyjnych ze strony specjalistów	20	6,1%	13,6%
Brak sprzyjającej atmosfery dla tego rodzaju działań	19	5,8%	12,9%
Brak wiedzy potencjalnych odbiorców, czym jest edukacja kulturalna	19	5,8%	12,9%
Brak współpracy wewnątrzśrodowiskowej	16	4,9%	10,9%
Brak miejsc, w których można takie działania realizować	9	2,8%	6,1%
Niechęć dla tego rodzaju działań ze strony prowadzących instytucje oświatowe lub kultury	8	2,4%	5,4%
Inne	2	0,6%	1,4%
Nie dostrzegam takich utrudnień	14	4,3%	9,5%
Ogółem	327	100%	222,4%

* Osoby badane mogły zaznaczyć od jednej do trzech odpowiedzi, dlatego odsetki w kolumnie procent obserwacji (jaki odsetek respondentów wskazał na daną odpowiedź) nie sumują się do 100. Zaznaczenie odpowiedzi „Nie dostrzegam takich utrudnień” blokowało możliwość udzielania innych, dodatkowych odpowiedzi.

Poza problemami i brakami natury strukturalnej, ekonomicznej czy instytucjonalnej osoby zajmujące się edukacją kulturalną borykają się z różnorodnymi problemami natury osobistej. Bardzo rzadko się o nich rozmawia i czyni jest przedmiotem uwagi, gdy tymczasem stanowią one bardzo istotne uwarunkowanie prowadzenia tego rodzaju aktywności. Najważniejszą tego rodzaju przeszkodą jest brak czasu wynikający z nadmiaru innych obowiązków — w domyśle zawodowych, ale też przecież rodzinnych, którymi obciążone są przede wszystkim kobiety, a to one głównie zajmują się edukacją kulturalną. Co znaczące, na brak czasu skarżą się w badaniach częściej osoby zatrudnione w instytucjach oświatowych niż te pracujące w instytucjach kultury, co jest oczywiście konsekwencją wysokiego poziomu biurokratyzacji systemu oświaty w Polsce, ale też wynika z tego, iż sposób zorganizowania polskiej szkoły prowadzi do znacznego przeciążenia nauczycielek i nauczycieli pracą zawodową również poza formalnymi godzinami pracy. Na drugim miejscu barier i przeszkód natury osobistej utrudniających pracę edukacyjną wskazano na brak umiejętności pozyskiwania środków na działalność edukacyjną. To realny problem, który jednak nie do końca wynika z kompetencji osób zajmujących się edukacją kulturalną, ale też ze szczupłości środków, o które oni konkurują pomiędzy sobą, czy też z bardzo często podkreślanego w odniesieniu do programów centralnych upolitycznienia sposobów ich rozdziału. Niemniej ważnym aspektem Programu powinny być działania nakierowane na eliminację tego problemu, a więc na uczenie animatorów i edukatorki skutecznego aplikowania w konkursach grantowych. Warto też zauważyć, iż z problemem tym mierzą się przede wszystkim osoby zatrudnione w instytucjach oświatowych, nie jest to z kolei problem dla osób reprezentujących organizacje pozarządowe. Trzeci problem, uznawany za istotny przez nieco ponad 12% badanych, to konieczność koncentracji na tym, co pozawala zarobić na życie. Problem ten szeroko został omówiony wcześniej, jednak raz jeszcze warto podkreślić, iż tym, co utrudnia pracę edukacyjną, jest to, iż jest ona

działaniem niedochodowym, co z kolei sprawia, iż konieczne jest szukanie środków umożliwiających przetrwania poza nią, co z kolei powoduje, iż osoby zajmujące się edukacją kulturalną nie mogą się na niej skoncentrować. Na kolejnych dwu miejscach pojawiły się problemy odnoszące się wprost do psychicznych kosztów, jakie niesie za sobą zawsze praca z ludźmi, a więc zbytne zaangażowanie emocjonalne i powiązane z nim silnie wypalenie zawodowe. Warto tę kwestię — a więc pracy emocjonalnej (jej aspektem jest też nieśmiałość — wskazywana jako problem przez 4,4% badanych), silnie obecnej w aktywnościach edukacyjnych — podejmować w ramach Programu. To ona bowiem decyduje o jakości edukacji kulturalnej, stanowi też często problem, z którym osoby zajmujące się nią muszą borykać się same. Z problemem tym, jak wynika z analiz tabel krzyżowych, borykają się przede wszystkim osoby zatrudnione w organizacjach pozarządowych.

Tabela 16. Rozkład odpowiedzi na pytanie „Proszę wskazać, jakie widzi P. osobiste przeszkody dla prowadzenia przez P. działań z zakresu edukacji kulturalnej”

	N	Procent wskazań	Procent obserwacji
Brak czasu, wynikający z nadmiaru innych obowiązków	80	29,2%	54,4%
Brak umiejętności pozyskiwania środków na realizację tego rodzaju działań	52	19%	35,4%
Konieczność koncentracji na tym, co daje możliwość zarabiania na życie	34	12,4%	23,1%
Zbytne zaangażowanie emocjonalne	23	8,4%	15,6%
Wypalenie zawodowe, zniechęcenie efektami dotychczasowych działań	18	6,6%	12,2%
Brak doświadczenia w realizacji tego rodzaju działań	15	5,5%	10,2%
Nieśmiałość, trudności w występowaniu przed grupą osób	12	4,4%	8,2%
Nieumiejętność zorganizowania sobie pracy, chaotyczność działań	4	1,5%	2,7%
Inne	4	1,5%	2,7%
Nieumiejętność przekazywania wiedzy innym	3	1,1%	2%
Nie dostrzegam takich przeszkód	29	10,6%	19,7%
Ogółem	274	100%	186,4%

* Osoby badane mogły zaznaczyć od jednej do trzech odpowiedzi, dlatego odsetki w kolumnie procent obserwacji (jaki odsetek respondentów wskazał na daną odpowiedź) nie sumują się do 100. Zaznaczenie odpowiedzi „Nie dostrzegam takich przeszkód” blokowało możliwość udzielania innych, dodatkowych odpowiedzi.

Ważnych informacji na temat tego, co przeszkadza w realizacji działań edukacyjnych, dostarczyły także wywiady jakościowe, które realizowaliśmy z osobami prowadzącymi tego rodzaju działalność. Odpowiadający na to pytanie wskazywali na sześć podstawowych rodzajów utrudnień. Na ich rodzaje, ale także kumulatywny charakter, sugestywnie wskazuje wypowiedź jednego z uczestników badań — mniej więcej dwudziestoletniego pracownika publicznej instytucji kultury:

[T]o są zamknięte drzwi do większych nakładów finansowych. [...] To są też zamknięte drzwi, w które się puka, jeżeli chodzi o chęć pomocy gdzieś w instytucjach miejskich. Niestety, edukacja kulturalna jest traktowana, moim zdaniem, mocno po macoszemu i raczej nie jest też priorytetem [...]. To też jest trudność z przebicciem się z ofertą. Bo z jednej strony mówi się o tym, że to jest ważne, prawda, a z drugiej strony ciężko jest się też przebić właśnie do odbiorców z tą ofertą. [...] Wreszcie to często są też zamknięte drzwi instytucji pokrewnych, które wydawałoby się, że są nam tak bliskie, że powinny z otwartymi ramionami witać propozycje współpracy [...]. Czasami to są zamknięte drzwi we własnej instytucji [...]. Czyli też brak chęci realizacji, brak współpracy z innymi działami, brak pieniędzy, o którym się najczęściej słyszy, jak się coś chce zrobić, prawda, że nie ma pieniędzy, nie ma pieniędzy, albo brak właśnie miejsca, albo brak jakiejś technologii, która jest niezbędna do tego, żeby coś zrealizować. [29]29 (muzealnik, 20-29, publiczna instytucja kultury): 70-70]

Mówiąc o barierach, rozmówczynie i rozmówcy wskazywali najczęściej, że nie są one jedynie łódzką specyfiką, a raczej towarzyszą zajmowaniu się edukacją kulturalną w Polsce. O niektórych utrudnieniach opowiadano jednak, wskazując, że w Łodzi przejawiają się one w sposób intensywniejszy niż w innych dużych polskich miastach. Jednym z tego rodzaju powszechnych utrudnień jest z pewnością **niedofinansowanie edukacji kulturalnej**. Mówiący o tym problemie edukatorzy i edukatorki wspominali o nim jednak, wskazując, że pieniądze nie są przez nich traktowane jako cel, ale środek pozwalający skupić się na edukacji kulturalnej lub po prostu *utrzymać się w zawodzie*:

Wydaje mi się, że rzeczą pomijaną, tak przez Urząd, jak i przez władze instytucji, jak i przez nas samych, bośmy się do tego przyzwyczaili i po prostu bierzemy to za rzecz oczywistą, jest kwestia wynagradzania edukatorów. No tak to jest, ja właściwie tym zdaniem bym chyba zakończyła. Wydaje mi się, że biorąc pod uwagę to, jeżeli ma się świadomość, jakie są stawki w innych miastach Polski za podobne działania, podobne zakresy działań, za ten sam, powiedzmy, rodzaj etatu, za to samo zajęcie zawodowe, no to Łódź niestety jest bardzo niziutko tutaj. I trzeba mieć w sobie dużo samozaparca, dużo tej wewnętrznej energii i dużo też tego dystansu, żeby to potem ciągnąć. A myślę, że to jest też, nie oszukujmy się, spory motywator. [19\19 (edukatorka, 40-49, publiczna instytucja kultury): 126- 126]

Problemem jest przy tym, jak to ilustruje kolejna wypowiedź, nie tylko niedostatek środków, ale także brak konsekwencji w ich przyznawaniu, przekładający się na *brak możliwości planowania tych działań w dłuższej perspektywie*. Dojmujący tym bardziej, że działania edukacyjne, ze względu na swój charakter (m.in. próbę zainteresowania kulturą dzieci i młodzież, uczynienia ich jej aktywnymi współtwórcami) wymagają powtarzalności i budowania wieloletnich relacji z osobami, grupami i środowiskami, z którymi się pracuje.

No niestety, jest coś, co nas bardzo ogranicza, czyli finanse. Ponieważ bardzo często jest tak w przypadku edukacji, działań edukatorów i animatorów kultury. Ciągłość pracy jest podstawową wartością. Żeby tak naprawdę zobaczyć, czy nasz efekt jest, czy dana oferta, czy efekt jest, czy kompetencje odbiorców już używając takich trudnych słów, co ma znaczenie, to przede wszystkim ciągłość pracy. A większość niestety z nas pracuje projektowo. Czyli w momencie, kiedy pozyska środki zewnętrzne, czy to będą środki w ramach dotacji celowej z miasta, czy w ramach, nie wiem, programu wsparcia ministra, czy inne granty, które finansują nasze poszczególne działania, najczęściej finanse, które są w instytucji, to są finanse zapewniające infrastrukturę kulturalną, tak? Czyli stałe koszty utrzymania instytucji. A na pracę merytoryczną niestety bardzo często jest tak, że tych środków brakuje. [30\30 (spec. ds. organizacji i prom., 40-49, publ. inst. kult.): 4-84]

Wypowiedź innej osoby pozwala wskazać na konsekwencje finansowania także w innym wymiarze — nie tylko długoterminowym, ale także systemowym, to jest znaczenia edukacji kulturalnej odzwierciedlającego się także w jej (nie)obecności wśród priorytetów budżetowych w obrębie budżetu na kulturę:

Uważam, że Łódź ma bardzo małe środki na kulturę. Kultura w Łodzi jest wydarzeniowa, eventowa, festiwalowa i rozumiana w bardzo wąski sposób, na zasadzie... mam takie wrażenie, że żeby korzystać z kultury w Łodzi, to trzeba mieć inne potrzeby zaspokojone, a w Łodzi jest bardzo dużo innych niezaspokojonych potrzeb. I też jest takie myślenie, które w jakiś sposób rozumiem i z którym się zgadzam, że Łódź najpierw trzeba zrobić ładniejszą, fasadowo ładniejszą, żeby było jakoś tak przyjemniej. Nie krytykuję tego, to jest OK, ale jakby wdaje mi się, że takie zręby edukacji kulturowej w Łodzi wymagają działań regularnych, rozproszonych na terenie całego miasta, w mniejszych ośrodkach. Nie na Piotrkowskiej, nie na festiwalu. [14\14 (badaczka-edukatorka, 30-39, NGO): -0-70]

Dyskusja o pieniądzach na działania edukacyjne była także — jak to ilustruje kolejny cytat — okazją, by *wyrazić troskę o osoby uczestniczące w działaniach*. Brak dofinansowania na odpowiednim poziomie utrudnia bowiem nie tylko utrzymanie czy profesjonalizację osób zajmujących się edukacją kulturalną, ale także uniemożliwia zakup podstawowych materiałów oraz sfinansowanie wyjść z dziećmi i młodzieżą do instytucji kultury. Oczywiście, funkcjonują procedury finansowania tych zakupów ze

środków rodziców, ale oparcie się na tym mechanizmie może być wykluczające dla części uczestników i uczestniczek.

Niestety, dzisiejsze czasy powodują to, że jeżeli, nie wiem, wyjście do naszego łódzkiego zoo, bo ostatnio sprawdzałem bilety, bilety są chyba po 39 złotych, więc weźmy sobie to razy 5, tak? Mamy rodzinę, trójka dzieci, rodzice są. No są to koszty po prostu niewyobrażalne, tak? Nie wiem, bilet do kina. To jest coś absolutnie chorego i nie każdy może sobie na to pozwolić, bo ktoś będzie się zastanawiał, że, nie wiem, no ja muszę jutro tym dzieciom chleb kupić i wędlinę do szkoły, tak, a nie będę chodziła do muzeum... chociaż muzea są za darmo u nas w Łodzi, jest zawsze jeden dzień w tygodniu, gdzie można sobie za free z tego skorzystać. Tylko znowu z drugiej strony, idąc sobie za free do tego muzeum, tak sobie myślę, że jeżeli nie mam kogoś, kto mi o tym opowie, idąc na przykład do Muzeum Sztuki Współczesnej, no to jest to po prostu nuda i szkoda mi czasu tam iść, bo ja tego nie zrozumieję na przykład. [13\13 (terapeuta-rehabilitant, 40-49, ngo): 16-136]

Innym utrudnieniem, równie powszechnym, co brak pieniędzy, jest **brak czasu** na prowadzenie działań edukacyjnych. Warto jednocześnie wskazać, że osoby badane różnią się sposobem, w jaki o braku czasu wspominają; przejawy tej bariery wydaje się różnicować miejsce zatrudnienia. Osobom pracującym w instytucjach kultury, zwłaszcza tym, którym z powodu innych obowiązków, brak czasu uniemożliwia *skupienie się na planowaniu i realizacji działań edukacyjnych*.

Wracamy znowu do mojego biurka. Mianowicie wracam do wątku tego, że ja nie do końca i nie w stu procentach jestem edukatorem. W związku z czym ta bieżąca praca, te sterty papierów, które tutaj widać i komputer, w którym co chwilę gdzieś tam pojawia się jakiś kolejny mail, na który trzeba odpisać i tak dalej, nie pozwalają często w stu procentach się skupić i poświęcić całej uwagi temu, żeby przygotować coś nowego i coś ciekawego. I to powoduje wpadanie często w rutynę. Na przykład złapałam się w pewnym momencie na tym, i tu się kajałam i przyznaję bez bicia, że zaczęłam zaglądać w stare scenariusze, w stare programy, bo mając świadomość tego, że te dzieci rosną, w związku z czy z roku na rok te dzieci to są zupełnie nowe dzieci, które nie znają tych zajęć. I przy braku czasu czasami na to, żeby wymyślić coś zupełnie nowego, przy jakimś takim lekkim wypaleniu i takiej blokadzie kreatywności, taki powrót do starych scenariuszy i pomysłów na zajęcia bywał ratunkiem, tak? [24\24 (specjalistka ds. kina, 40-49, publiczna instytucja kultury): 74-74]

Osoby pracujące w instytucjach oświatowych również wspominają o braku własnego czasu, który wypełniony jest mrowiem innych obowiązków, ale wskazują także na *brak czasu na tego rodzaju działalność w kalendarzu czy programie aktywności edukacyjnej uczniów*:

Przeszkadzają mi ograniczenia czasowe, bo my no niby jesteśmy w wielkim mieście, dużo jest instytucji, które mogą wspomóc tą edukację kulturalną, ale no niestety to się wiąże z właśnie zabraniami dzieciom całego dnia nauki. Bo nawet, jeżeli jadę tam na godzinę, no to to się robią 4 godziny właściwie wyjęte z pracy dzieci. No nie wszyscy nauczyciele chcą się, szczególnie w tych starszych klasach. Bo jeszcze w tych klasach 1-3, to jakoś nauczyciel sobie popycha, popycha. Natomiast kiedy już przyjdą kontakty z wieloma przedmiotami, no to się zaczynają schody i po prostu nie możemy korzystać z tego, co nam oferuje miasto, bo po prostu nie... [54\54 (nauczycielka-bibliotekarka, 40-49, pub. inst. ośw.): 82-82]

Jeszcze nieco inaczej o braku czasu wspominając osoby, które nie są nigdzie zatrudnione na stałe, pracują w organizacji pozarządowej, albo też prowadzą własną działalność gospodarczą. Konieczność pozyskiwania zewnętrznych środków na działania edukacyjne, zmieniające się reguły i programy dotacyjne, a także znaczenie pozyskanych środków dla możliwości utrzymania się w zawodzie sprawiają, że osoby te nieustannie rozglądają się muszą za szansami na pozyskanie grantów czy zleceń, co — paradoksalnie — utrudnia napisanie dobrej propozycji, kiedy już się taką okazją dostrzeże, albo też *poświęcenie się działaniom już realizowanym na oczekiwanym poziomie*:

Przeszkadza nadmiar. Na tym zdjęciu widać półki z teczkami, archiwalnymi zresztą, bo to jest akurat zdjęcie z mojej pracy, którą aktualnie wykonuję. I przeszkadza przede wszystkim właśnie to, że jest nadmiar wszystkiego, jakby trochę taki chaos, że nie wiadomo, co zrobić jako pierwsze, co wybrać. No, jeśli jest za dużo rzeczy po prostu, to oznacza, że

nie możemy jednej rzeczy wykonać w pełni, tak na sto procent, tylko po prostu robimy każdą rzecz, ale — mówiąc tak kolokwialnie — po prostu po łebkach i nie jesteśmy w stanie wykonać tego dobrze. I na tym zdjęciu jest ten nadmiar, który towarzyszy mi po prostu, od kiedy jestem w tym projekcie codziennie i czuję to, że jest po prostu wszystkiego za dużo i nie potrafię sobie z tym poradzić. [17\17 (przedsiębiorczyni, 30-39): 46-46]

Trzecią grupą czynników utrudniających prowadzenie działań edukacyjnych w Łodzi określić można zbiorczo jako sposób zorganizowania instytucjonalnego pola wspierania edukacji kulturalnej. Poniżej wskażemy precyzyjniej, o jakich barierach wspominały w tym kontekście badane przez nas osoby, ale już teraz chcemy wskazać na jedną ich ważną konsekwencję: sposób zorganizowania pola wspierania działań edukacji kulturalnej może pogłębiać dodatkowo odczuwanie braku środków czy czasu, o których mowa była wyżej, a także intensyfikować doświadczenie funkcjonowania w niesprzyjających warunkach. Innymi słowy, jak to zobaczymy w kolejnych wypowiedziach — kiedy na wszystko brakuje czasu, mierzymy się z niedostatkiem środków, to tym bardziej odczuwamy każde dodatkowe zobowiązanie związane z prowadzeniem edukacji kulturalnej, zwłaszcza te o charakterze administracyjnym, impulsywnym czy rywalizacyjnym, a zatem dalekim od tego, jak myśli się o celach i korzystnych sposobach realizacji tego rodzaju aktywności. Co więcej, o ile brak środków lub czasu postrzegany bywa często jako czynnik zewnętrzny, wynikający z bardziej strukturalnych uwarunkowań, o tyle już sposób zorganizowania w instytucji wsparcia oceniany bywa po prostu jako irytujący błąd w sposobie zorganizowania tychże procedur.

Barierą, o której mowa była najczęściej we wskazany wyżej sposób, jest **biurokracja i towarzyszący jej rozrost obowiązków sprawozdawczych**, o czym w prowadzonych wywiadach słyszeliśmy bardzo często. Poniżej kilka wypowiedzi ilustrujących sposób, w jaki je odczuwa środowisko:

No, pewnie są takie rzeczy, tylko że to są rzeczy, na które tak za bardzo nie mamy wpływu. No to, że kultura jest niedofinansowana i ja wielu rzeczy nie zrobię, bo nie ma pieniędzy. No, można by robić cuda, fajerwerki, dyrektor mi na to nie da, ale nie dlatego, że nie chce, tylko dlatego, że nie ma, tak? No co jest jeszcze takie... Nie, nie, to chyba głów... no te pieniądze, no co, są frustrujące, ale edukacja to jest akurat dziedzina oparta na kreatywności i to też jest zabawa, jak trzeba wymyślać coś, co nie będzie nic kosztować, a będzie fajne i się ludziom spodoba. Ostatecznie nie jest to niemożliwe, więc jakoś sobie dajemy radę. Natomiast najbardziej przeszkadzają... Bo to są imponderabilia. Nie mam wpływu na to, że kultura jest niedofinansowana. Natomiast tabelki, Excele, wnioski, to jest coś, co mam wrażenie, że jest... no czasami to ja tak myślę, że oni to robią złośliwie. I naprawdę można by to zrobić racjonalnie i logicznie, ale z jakiegoś powodu nie jest to w ten sposób robione i dlatego to mnie frustruje, bo można zmienić, a nikomu się z jakiegoś powodu nie chce. [28\28 (muzealniczka, 30-39, publiczna instytucja kultury): 68-68]

Poczucie bezcelowości tych działań potęgują jeszcze sytuacje, w których dane gromadzone są w oparciu o niespójne kategorie lub nie prowadzą do widocznych rezultatów. By lepiej zdać sprawę z tego zjawiska, przywołajmy jeszcze dwa inne fragmenty wywiadu z cytowaną już wyżej osobą:

Miasto co miesiąc od naszego działu promocji wymaga tysiąca tabelek, w których my wpisujemy działania, które organizujemy. Zwykle robi to w ostatniej chwili. Oni muszą to mieć w godzinę albo w dwie, bo oni to będą promować wszędzie, w całym kosmosie, w ogóle nie wiadomo jakimi narzędziami. My stajemy na głowie, wpisujemy działania, które jeszcze nie był zaplanowane [...]. I to po prostu w jakąś czarną dziurę wpada i ja później tego nigdzie nie widzę [...]. Więc naprawdę nie wiem, po co ja stoję na głowie, żeby te tabelki wypełniać, bo to nigdzie się nie pojawia. No, z całym szacunkiem dla naszego miasta. Ja uwielbiam swoje miasto, ale jak to działa, co oni robią z tymi informacjami? [28\28 (muzealniczka, 30-39, publiczna instytucja kultury): 62-62]

Z kolei tabelki dla miasta, dla NIMOZu, statystyki. Każda ma inną kategoryzację, od kategoryzacji zależy to, w jaki sposób ja zbieram dane. Zbieram dane według kategorii, które miasto przygotowało mi w zeszłym roku, bo myślę, że wtedy, jak przyjdzie kolejny Excel, to ja po prostu przekopiuję. Nie, bo miasto w kolejnym roku przyjmie inną kategoryzację albo nie aktualizuje. Na przykład w tym roku miasto cały czas zbiera informacje o frekwencji wśród

uczniów gimnazjum. No ile lat można zbierać informacje o frekwencji wśród szkół, które nie istnieją? [28\28 (muzealnica, 30-39, publiczna instytucja kultury): 64-66]

Innym wymiarem biurokracji i sprawozdawczości, na który wskazywały w wywiadach osoby badane, była towarzysząca im *standaryzacja*, rozumiana jako formatowanie programu podmiotów zajmujących się edukacją kulturą pod odgórne wymagania:

Dobrze, już. Mianowicie jakby zamiast wykorzystywać potencjał każdej z instytucji i pozwolić jej się skupić na tych konkretnych zadaniach, które tej instytucji powinny dotyczyć [...] jakby kombinujemy i zastanawiamy się, bo przychodzi na przykład zapytanie, w tym roku jest rok, nie wiem, Sienkiewicza. Co państwo robią? [24\24 (specjalistka, 40-49, publiczna instytucja kultury): 96-96]

Kolejna wypowiedź jej samej uczestniczki wskazuje w tym kontekście na ambiwalentne odczucia towarzyszące mocniejszemu dostrzeżeniu w ostatnich latach edukacji kulturalnej, przynajmniej na poziomie ministerialnych i miejskich programów jej wspierania. Jak zobaczymy, w przywołanej wypowiedzi dostrzec można obawę o przyrost obowiązku sprawozdawczego, który podąża za pojawiającymi się formami wsparcia dla edukacji kulturalnej:

Nie wiem, czy ja osobiście czuję tę zmianę. Wiem, że na pewno widać większe zainteresowanie, ale to większe zainteresowanie czasami przekłada się na większą ilość pytań, większą ilość badań, ankiet i różnych mierników, i wskaźników, które należy wysyłać. Więc w takim względnie statystycznym na pewno to widzimy i odczuwamy. My jako instytucja chyba jeszcze nie do końca sobie to rozgryźliśmy i poukładaliśmy w głowie, na ile pewne pytania są tylko stricte pytaniami, na zasadzie badającymi możliwości, czy coś w danym zakresie jest robione, a na ile jest oczekiwaniem, że to musi zostać zrobione. [24\24 (specjalistka, 40-49, publiczna instytucja kultury): 70-70]

Inny z naszych rozmówców metaforycznie opowiada o tym, że owskaźnikowanie działań edukacji kulturalnej zagraża nie tylko jej różnorodności, ale też spontaniczności i procesualności, które powinny ją cechować: *To jest tak, jak ze zrobieniem odlewu, nie? Roztopiony brąz jeszcze nie wie, jaką formę przybierze, a dookoła wszystko już jest zrobione. On tylko ma tam się wlać i zastygnąć, nic więcej.* [04\04 (literat, 50-59, bpmp): 66-66]. Warto jednak wrócić do cytowanej wcześniej odpowiedzi, by zwrócić uwagę na jej ostatnie zdanie, które odnosi do jeszcze innego utrudnienia, na co wskazywały osoby prowadzące działania z zakresu edukacji kulturalnej w Łodzi — **upolitycznienia kultury**.

O upolitycznieniu mowa było w kontekście ministerialnych grantów na przedsięwzięcia kulturalne, ale także aktywności instytucji państwowych nadzorujących sferę edukacji. W obu przypadkach chodziło o ideowe profilowanie działań, które mogą liczyć na wsparcie. Rozmówczyniom i rozmówcom zjawisko to utrudniało działania na kilka sposobów: pozbawiając możliwości ich sfinansowania czy realizacji, godząc w przekonanie, że „kultura nie powinna być zawłaszczana przez ideologię”, albo zmuszając do podjęcia dodatkowych starań, by mimo wszystko realizować wartościowe treści w obrębie narzuconych ram. Ilustracją, jak kłopotliwe, a zarazem obciążające może być poszukiwanie sposobności, by mimo wszystko realizować działania w ten sposób, są dwie poniższe wypowiedzi:

Tylko w dzisiejszych czasach to jeszcze mamy, no tutaj ta cała sytuacja, nawet jak teraz, z Ministrem Edukacji, który nas chce wrzucić w pewne ramy, [...] najlepiej na patriotyzm powinniśmy stawiać. [...] Piszę z koleżanką plan innowacji. Ja jej zaproponowałam na przykład, kogo zaproponowałam... zaraz, bo Jan Paweł II jest z jednej strony poprawny politycznie, ale dla mnie to już jest znak zapytania. No kiedyś był to dla mnie... no wiemy, o co chodzi, tak? Teraz już sama nie wiem. No ale koleżanka to wrzuciła, a ja zaproponowałam [nazwa działania]. Ciekawe, czy to jest teraz poprawne politycznie. Myślę, że koleżanka jest OK, normalna. No nie, ja za dużo myślę, no nie? Curie-Skłodowska. Czy na przykład koleżanka zaproponowała Reymonta, to są już trochę stare, no nie, rzeczy. No ale zostawiłam tego Reymonta. [...] Ale wymyśliłam Papcio Chmiela na przykład. To jest też bezpieczne, bo Order [Orła] Białego [11\11 (nauczycielka, 40-49): 96-98]

Ja nie wiem, ja nie jestem jakąś super aktywistką [...], ale absolutnie się z takim zawłaszczaniem kultury, unarodowieniem, upolitycznieniem nie zgadzam i nie wyobrażam sobie, że w swoich działaniach kulturalnych mogłabym robić tak, że wiesz, piszę jakiś grant, naginam go pod konkurs, a potem robię coś innego. Ja wiem, że tak można, taką partyzantkę robić, ale ja nie mogę. Moja jakby szczerłość wobec tych ludzi, z którymi pracuję, wobec odbiorców, do których kieruję moje działania, nie pozwala mi na coś takiego. Ja po prostu nie mogę, dla mnie to jest nieetyczne, a jakaś taka postawa szczerości, etyki, jest dla mnie bardzo istotna w mojej pracy. [14\14 (badaczka- edukatorka, 30-39, NGO): 52- 52]

Innym rodzajem utrudnienia, wskazywanym przez osoby badane w wywiadach, które również wiąże się ze sposobem zorganizowania instytucjonalnego wsparcia dla edukacji kulturalnej w Łodzi, jest **brak koordynacji**. Osoby, które nań wskazywały, opowiadały o tym, że brakuje intensywniejszych relacji między różnymi podmiotami zajmującymi się tą działalnością. Potrzebne by to było choćby po to, by dostrajać do siebie działania, np. w przestrzeni czy czasie, ale taka współpraca przydać mogłaby się także po to, by lepiej dostrzegać, jakie grupy nieobjęte są działaniami, jakich modeli edukacji kulturalnej brakuje.

Niestety to jest tak, że to każdy sobie i każdy znajduje własny sposób na wydeptanie tych ścieżek. Nie ma takiego forum wymiany jakby informacji, pomysłów, myśli. Nie ma też takiego miejsca czy jakiejś platformy, czy jakby tego nie nazwać, czy to wirtualnej, czy dosłownie stacjonarnej, w której takie spotkania by się odbywały. To jest raczej na zasadzie takiej, że albo kogoś się pozna gdzieś przy okazji szkoleń czy warsztatów, albo przy okazji po prostu projektowanych działań, dzwoniemy gdzieś, prawda, no, pani taka czy pan taki, idziemy, spotykamy się, rozmawiamy i albo coś z tego wychodzi, albo nie. Jak wychodzi, to często ten kontakt zostaje na dłużej i przy jakichś innych okazjach też ten, ta druga strona na przykład się odzywa ze swoim pomysłem do realizacji. Natomiast to są bardzo indywidualne sposoby dochodzenia do tego, żeby te kontakty sobie znaleźć, wyrobić i jakieś nici porozumienia i współpracy zadzierzgnąć. [29\29 (muzealnik, 20-29, publiczna instytucja kultury): 92-92]

W tego rodzaju głosach, mówiących o braku koordynacji czy komunikacji między podmiotami zajmującymi się edukacją kulturalną, wskazywano na Wydział Kultury jako ten podmiot, który mógłby się zadania koordynacyjnego podjąć. Od razu warto jednak zwrócić uwagę na wyzwanie, jakie temu towarzyszy — jak koordynować, by nie dokładać krytykowanym w innym miejscu działań sprawozdawczych. Oczywiście, rolę tę od niedawna wypełnia Program Rozwoju i Wsparcia Edukacji Kulturalnej w Łodzi, ale być może warto uzupełnić go o publikowanie danych zbieranych do celów sprawozdawczych, które pomagałyby zdać sobie lepiej sprawę ze sposobu, w jaki działania tego typu realizowane są na terenie Łodzi. Jak jednak wskazuje kolejna wypowiedź, trzeba mieć na uwadze, że brak intensywniejszej komunikacji, wymiany wiedzy czy współpracy między podmiotami zajmującymi się edukacją kulturalną nie zależy tylko od braku kanałów, ale także od **rywalizacyjnego modelu relacji**, upowszechnianego przez sposób zorganizowania programów dotacyjnych:

OK, że to zależy od ludzi. Wszystko zależy od ludzi i od chęci, i od tego, jakie będzie nastawienie. I teraz, siedzę lat, jak pan wie, już bardzo bardzo wiele w środowisku, zarówno od strony urzędowej, jak i też od strony artystycznej. Doskonale znam to środowisko. Zastanawiam się też od dłuższego czasu, co musiałoby się wydarzyć, żeby to środowisko przestało być skłócone. Nie ma współpracy, mówię teraz tak przekrojowo, poza indywidualnymi przypadkami. Nie ma współpracy pomiędzy organizacjami samorządowymi, pozarządowymi i instytucjami. Dlaczego? W moim odczuciu dlatego, że te organizacje, instytucje, postrzegają się jak konkurencję, w dostępie do środków. [32\32 (menadżerka kultury, 50-59, publiczna instytucja kultury): 95-95]

Kolejną barierą, o jakiej opowiadały nam w wywiadach osoby zajmujące się edukacją kulturalną w Łodzi, jest **przeciążenie i przebodźcowanie** uczestników tego rodzaju działań. Chodzi zarówno o podstawę programową, której realizacja w wymaganych rozmiarach utrudnia na przykład organizowanie wyjść do instytucji kultury, co byłoby równoznaczne z odwołaniem innych lekcji, mających się odbyć tego dnia (na co prowadzący je nauczyciele niechętnie przystają). O przeciążeniu

była też mowa w kontekście braku uczestnictwa dzieci i młodzieży w zajęciach pozalekcyjnych, na co — jak wynika z doświadczeń osób wskazujących na ten problem — ci pierwsi nie mają już albo siły, albo czasu, ponieważ popołudnia wypełnione mają zajęciami dodatkowymi (innym problemem jest brak środków na dodatki motywacyjne dla nauczycieli pracujących nadobowiązkowo, po południu). Wreszcie, mowa była także o przebudźcowaniu, mającym związek ze specyfiką współczesnej kultury medialnej i konsumenckiej, przyzwyczajającej dzieci i młodzież do bardzo intensywnych doświadczeń, a zarazem znieczulającej na wrażenia innego rodzaju. Na przenikanie się przecięcia i przebudźcowania, a zarazem głębokie, cywilizacyjne uwarunkowania barier tego rodzaju zwraca uwagę jedna z rozmówczyń:

Przeszkodą jest na pewno komercjalizacja i pośpiech [...]. Jest taki pośpiech we wszystkim, że ludzie mają coraz mniej czasu na uważność, na taki slowlife. Co prawda wraca ten trend, troszkę tego slowlife'u, i jest dużo grup, które propagują tę ideę jednak zwolnienia troszkę, natomiast ja bym jeszcze myślała o tym, co to jest slowculture. Czyli znalezienie czasu na to, żeby faktycznie tej kulturze poświęcić trochę czasu. Nie tej kulturze obrazkowej, która atakuje nas wszędzie, prawda, szybko, ostro, kino akcji, tylko, prawda, jakieś komiksowo, musi być dużo wybuchów i dziać się, ale też żeby troszkę poświęcić czasu na, jak ja to mówię, na kino hiszpańskie czy francuskie, tak? Czyli na słowo, na tekst, na muzykę, na klimat, na wrażenia, ale też i na rozmowę o tym. Ja myślę, że tutaj przeszkadza to, że właśnie ludzie nie mają czasu. Nie mają czasu w szkole, bo są nauczyciele przeładowani testami i nie mają czasu. [32\32 (menadżerka kultury, 50-59, publiczna instytucja kultury): 67-67]

Do szerszego kontekstu, w jakim prowadzone są działania z zakresu edukacji kulturalnej, odwoływali się nasi rozmówcy i rozmówczynie także wtedy, gdy wskazywali na kolejne utrudnienie w prowadzeniu takich aktywności w Łodzi — **obraz i status kultury** jako takiej. Jego częścią jest niski status pracy edukatorek i edukatorów, który wyraża się chociażby w niedostatecznych wynagrodzeniach. Paradoksalnie, osoby pracujące w muzeach wskazywały też na to, że kultura bywa traktowana jako nazbyt zobowiązująca, co prowadzi do niechęci do uczestnictwa w jej instytucjonalnych formach. Konsekwencją traktowania kultury w ten sposób bywa klienckie podejście do niej, wyrażające się także w postawach części rodziców, wykazujących się brakiem szacunku wobec nich, traktujących tę działalność jako zbytęcną, podawaną jako gotowy produkt, a więc niewymagającą wsparcia czy zainteresowania ze strony opiekunów. Na rolę, ale też zróżnicowane postawy rodziców, co może stanowić zarówno ułatwienie, jak i barierę, zwraca uwagę poniższa wypowiedź:

Ale też inny problem, to jest brak takiego, takiej ukształtowanej potrzeby uczestnictwa w kulturze, wyniesionej z domu. Po prostu. Zdarza się, zdarzają się takie sytuacje, że ja na przykład wiedząc, że, nie wiem, no że chcę dofinansować w jakiś sposób dzieciom wyjście, czy załatwiam darmowe warsztaty i okazuje się, że są dzieciaki, które nie przychodzą, bo rodzice uważają, że jak to jest jakieś wyjście gdzieś tam na warsztaty, to szkoda dziecko posyłać do szkoły. Więc też są jakby dwa typy rodziców, tak? Ci, którzy bardzo chętnie i po prostu chcą, żeby ich dzieci we wszystkim tym uczestniczyły i doceniają tę wartość, ale jest też duża grupa rodziców, którzy nie czują, nie rozumieją tej potrzeby po prostu. [53\53 (nauczycielka, 40-49, publiczna instytucja oświatowa): 51-51]

Ważnym, by nie powiedzieć kluczowym utrudnieniem, z jakim mierzą się osoby prowadzącego edukację kulturalną w Łodzi, są towarzyszące temu **koszty emocjonalne**. W innym miejscu raportu piszemy o tym, że prowadzenie działań tego rodzaju to duży wysiłek emocjonalny, już z uwagi na sam ich charakter (skupienie na innych, próba wzbudzenia zainteresowania, zaangażowania etc.). Na poprzednich stronach wskazaliśmy też na trudności finansowe związane z brakiem czasu, niedostatkami wiedzy, koniecznością realizacji dodatkowych aktywności (także tych, których sensu się nie rozumie), albo zastanawiania nad tym, jak to, co wydaje się sensowne, w ogóle móc realizować. Była też mowa o wyzwaniach związanych ze współpracą z odbiorcami czy ich opiekunami. Wszystko to powiększa jeszcze napięcie emocjonalne, bywa, do rozmiarów, które stają się przytłaczające, prowadzą do zawodowego wypalenia czy po prostu do chorób:

Ja właśnie teraz dopiero zaczynam coś bardziej działać wokół siebie, bo ja, no powiem panu tak, no miałam kryzys, kryzys emocjonalny. Przeszłam epizod depresyjny. I teraz dopiero wchodzę jakby... nie wiem, gdzie mam się orientować, co się dzieje, tak? Bo boję się wypożyczać salę i działać. Boję się, bo to nie zawsze się zwróci. Ludzie by chcieli najmniej płacić, takie mam doświadczenia z tamtych działań moich. [11\11 (nauczycielka, 40-49): 64-64]

Rozmawiając o tym, co decyduje o korzystnych warunkach pracy osób zajmujących się edukacją kulturalną, część z nich wspominało o roli **wsparcia osób kierujących instytucjami**, szkołami lub ośrodkami kultury, na jakie mogą liczyć lub też nie. Trudno przecenić znaczenie tych osób, które mogą nie tylko motywować lub demotywować samych edukatorów i edukatorki, wspierać ich w kontaktach z rodzicami i opiekunami, a także pośredniczyć w kontaktach z instytucjami miejskimi czy wojewódzkimi, odpowiedzialnymi za koordynację i wspieranie edukacji kulturalnej. Niestety, bywa że osoby animujące i edukujące w kulturze nie spotykają się z życzliwością ze strony osób kierujących, odmawia im się dodatków motywacyjnych, zakupów sprzętowych, albo zniechęca do podjęcia dodatkowych starań z uwagi na dodatkowe zobowiązania sprawozdawcze, jakie musiałyby wziąć na siebie instytucja, chcą na przykład rozliczyć grant.

Ja myślałam, myślałam też o jakichś tam [nazwa działania], tam trzeba było taki projekt przedstawić i tak dalej, ale dyrekcja mi powiedziała, że to jest tyle papierów, że to oni będą mieć za dużo problemów z tą papierologią, że żebym sobie odpuściła. No to to był ten jeden. Później, jak myślałam o tych tutaj z miasta, to jakoś się za późno zorientowałam, no i to było trochę za mało czasu. Teraz mi się trochę relacje z dyrekcją popsęły, więc na razie nie podchodzę do tego tematu. [47\47 (nauczycielka, 30-39, publiczna instytucja oświatowa): 110-110]

Cytowana wypowiedź wskazuje jednocześnie, że brak wsparcia nie musi brać się wcale lub wyłącznie z osobistej życzliwości lub zrozumienia osoby kierującej względem edukacji kulturalnej, prowadzących ją nauczycielek czy instruktorów, ale także z rozmiaru zobowiązań administracyjnych towarzyszących programom finansowym, na które — być może — niektóre szkoły nie mogą już sobie pozwolić z uwagi na inne obowiązki.

Pojawiły się także wskazania na **jeszcze innego typu bariery**. Po pierwsze, mowa była o trudnościach z dotarciem z przekonującą informacją do uczestników i uczestniczek działań, a nawet sugestią, że przydałaby się pomoc wyspecjalizowanej agencji promocyjnej, która wskazałaby, jak zmodyfikować stosowane od dawna strategie. Po drugie, pojawiło się też wspomnienie o tym, że działania prowadzone dla osób z niepełnosprawnościami byłyby zdecydowanie łatwiejsze, gdyby instytucje kultury zatrudniały lub współpracowały chociażby z tłumaczami migowymi. Po trzecie, w kontekście barier pojawił się także wątek (planowanej w okresie prowadzenia wywiadów) centralizacji instytucji kultury w Łodzi. Będzie też o tym mowa w rozdziale poświęconym obawom, ale już teraz można wskazać na charakterystyczną rzecz, która dotyczy centralizacji, właśnie w kontekście tego, co utrudniać może powadzenie działań edukacji kulturalnej w Łodzi. Na gruncie przywoływanych wyżej wskazań na potrzebę koordynacji i odjęcie obowiązku sprawozdawczego, niechęć wobec centralizacji może się wydawać nieuzasadniona. Kiedy jednak zdamy sobie sprawę, że centralizacja nie zawsze oznaczać musi mniej biurokracji, a także przypomnimy inne bariery, o których była mowa w tym rozdziale (upolitycznienie, standaryzacja i skupienie działań w ścisłym śródmieściu Łodzi oraz ich realizację bez współdziałania ze społecznością lokalną), lepiej zrozumiemy, skąd brać się może sprzeciw wobec centralizacji wyrażony w powyższej wypowiedzi.

Rozmawiając o barierach, nie sposób było uniknąć tematu **pandemii**, która okazała się wzmocnić wiele z nich, począwszy od problemów budżetowych. Nie dziwi zatem, że temat cięć, w i tak już niedofinansowanym sektorze, ujawnił się także w prowadzonych przez nas badaniach:

A już po pandemii, wie pan co, pojawił się taki problem, że młodzież w trakcie pandemii w ogóle nie wpłacała pieniędzy do szkoły. W ogóle. I stanęliśmy przed no dramatycznymi decyzjami, bo na przykład u mnie w szkole nie było na nagrody pieniędzy. I zafundowała nauczycielka nagrody. Tak że wie pan, dochodzi do pewnych absurdów [12\12 (nauczycielka, 40-49, imp): 48-48]

Nie mniejsze trudności towarzyszyły także edukacji kulturalnej w okresie intensywnych fal pandemii i lockdownów — nauki zdalnej czy zamknięcia instytucji kultury. Kontakt z uczestnikami i uczestniczkami okazał się wówczas jeszcze trudniejszy niż zwykle; zwłaszcza jeśli chodzi o osoby, które same z siebie do instytucji nie trafiają. Jedna z badanych wspominała też o pojawiającym się oczekiwaniu wobec instytucji, w której pracuje, by mimo pandemii intensyfikowała działania online. Można oczywiście (i będzie jeszcze o tym mowa) spojrzeć na te bariery jak na wyzwania, która sprzyjają innowacjom, cennym także po okresie pandemii, ale nie sposób nie dostrzec, że stawanie wobec nich wymuszało reorganizację pracy i dodatkowe obciążenia związane z poszukiwaniem jej nowych formu.

Co pomaga w realizacji działań edukacyjnych?

O tym, co działaniom sprzyja, rozmawialiśmy wyłącznie w ramach wywiadów jakościowych wspomaganym fotografią, pytając uczestniczące w nich osoby „Co najbardziej pomaga w prowadzonych przez P. (w Łodzi) działaniach edukacyjnych”. Ustalenie tych ułatwień jest o tyle ważne, że wskazuje na to, co w środowisku działania uznawane jest za korzystne, a zatem także warte wsparcia i rozwoju w ramach Programu. Analizując wypowiedzi badanych, zidentyfikowaliśmy pięć podstawowych rodzajów takich ułatwień: **indywidualne zasoby**, sieci współpracy, charakterystyka Łodzi jako miejsca prowadzenia działań, nowe i stare pomoce dydaktyczne, alternatywne źródła finansowania działań. Rozmawiając o ułatwieniach, rozmówczynie i rozmówcy wskazywali także na ambiwalentne konsekwencje pandemii. Ważną częścią dyskusji o tym, co wspiera działania edukacji kulturalnej, były także rozważania nad rozwiązaniami, jeszcze нефункционującymi, a wartymi wprowadzenia.

W pierwszej kolejności, działać pomaga rodzaj *indywidualnego nastawienia* animatorów i edukatorek, co dobrze wyraża cytowana poniżej wypowiedź, w sytuacji wywiadu ilustrowana zdjęciem nadesłanym w odpowiedzi na to pytanie. Mowa w niej o pasji i lekkości, ale jak zdaje się sugerować cytat, nie należy ich utożsamiać wyłącznie z immanentnymi cechami osoby animującej — z posiadaną przez nią lub nie dyspozycją, ale warto dostrzec także, że jest to nastawienie wzmacniane przez możliwość rozpoznania skutków własnych działań w radości czy satysfakcji uczestników działań, a także w przyjemności i wsparciu odczuwanym w toku współpracy z innymi.

Ta tańcząca para [widoczna na zdjęciu — przyp. Autorzy] jest dla mnie symbolem jakiejś pasji i takiej lekkości, łatwości, naturalności. Oni tańczą na ulicy, nie potrzebują wiele, żeby tańczyć, żeby się wyrazić. I trochę jest tak z tymi ludźmi, z którymi ja pracowałam w edukacji kulturalnej w Łodzi. To są ludzie z ogromnymi takimi marzeniami, pasjami związanymi z kulturą; którzy też lubią się dzielić, potrafią pracować ze sobą. [14\14 (badaczka-edukatorka, 30-39, NGO): 32-32]

W realizowaniu działań z zakresu edukacji kulturalnej pomagają też *wiedza i kompetencje*; zwłaszcza te, dotyczące osób uczestniczących w działaniach lub pozwalające z nimi pracować:

[Realizację ułatwia — przyp. Autorzy] na pewno specyfika tego środowiska. To jest tak, jak każda grupa społeczna, no, czymś się charakteryzuje, ma jakieś swoje cechy, tak? I znajomość tego na pewno ułatwia pracę z tą grupą, zdecydowanie. [terapeuta-rehabilitant, 40-49, NGO): 75-76]

No, język migowy. Język migowy. Akurat w mojej pracy jest to bardzo ważne, bo pracuję w instytucji, która sama przez się, jak gdyby zajmuje się tutaj pomocą, świadczeniem usług dla osób głuchych. Więc znajomość języka migowego jest jak najbardziej tutaj w moim przypadku wskazana. [13\13 (terapeuta-rehabilitant, 40-49, NGO): 65-68]

W kontekście indywidualnych zasobów ważna jest także *umiejętność regulowania emocji*, rozumiana jako zdolność do „nakręcania się”, ale też — gdy trzeba — dystansowania, by uniknąć spalania się w działaniu wówczas, gdy nie wszystko idzie zgodnie z planem. W naszych wywiadach nie brakuje zatem zarówno takich wypowiedzi, które wskazują, jak motywujące jest robienie czegoś na rzecz innych, obserwacja dziecięcej radości czy postępów we wspólnej pracy, ale i kładących nacisk na to, że edukacja kulturalna to działalność, której skutki i uwarunkowania trudno przewidzieć, a gdy nadejdzie moment rozczarowania nimi, to lepiej jest umieć nieco odpuścić. Jest to kompetencja tym trudniejsza, im bardziej misyjnie podchodzi się do tego, co się robi. Dobrą ilustracją roli nabycia wspomnianej umiejętności regulowania emocji jako czegoś, co przychodzi z czasem, wraz z doświadczeniem, stanowić może poniższa wypowiedź:

Ja na to patrzę mocno szeroko... znaczy z jednej strony wąsko, bo na siebie i na swoje działania, z drugiej strony szeroko, bo to też znowu się przekłada jakoś na życie. Ja jestem z tych osób, które mają w sobie dużą dozę perfekcjonizmu i przy okazji pracy z dziećmi muszę się tego wyzbywać i cały czas się tego uczę oczywiście. Ale dystans, to jest coś, bez czego chyba bym się zgubiła gdzieś i trzy razy bym się poddała. Dystans i otwarta głowa na to, że coś może pójść nie tak, że można, jeżeli mówimy o Łodzi, że można nie dostać na przykład na coś dofinansowania i trzeba to zrobić z zupełnie innych środków, zupełnie innymi siłami. Albo: że się dostaje połowę środków i z czegoś trzeba zrezygnować, albo że przychodzą dzieciaki na zajęcia, które temat rozumieją kompletnie inaczej i nie da się z nimi przeprowadzić wszystkich założonych ćwiczeń. I to też jest w porządku. [...] [Teraz] tak jest, ale nie zawsze tak było. Dopóki nie nauczyłam się właśnie tego, żeby mieć dystans, żeby się nie przejmować i nie traktować tego jako prywatnych porażek [...] bardzo osobiście, no to zajęło trochę czasu i właściwie nadal trwa, bo to jest proces. [...] [A]le od tego momentu jak udało mi się nabrać takiego pierwszego dystansu, to też mam o wiele więcej zabawy z tych zajęć i jeszcze chętniej się uczę od dzieciaków. [19\19 (edukatorka, 40-49, publiczna instytucja kultury): 68-70]

W tworzeniu sprzyjającego środowiska działania ważne są też, po drugie, **sieci współpracy**. Spotkania z innymi osobami umożliwiają konfrontowanie własnych modeli działania edukacyjnego, ale też *inspirowanie się doświadczeniem* edukatorów i edukatorek, z którymi się współdziała.

Znaczy, to jest tak, że z jednej strony [ułatwiają działania] takie bardzo proste środki, narzędzia pracy, czyli tutaj jest akurat klasycznie kartka, ale to... Ale przede wszystkim też ilość osób, które też na siebie wpływają. Czyli właśnie ta grupa, która się wymienia różnymi doświadczeniami. Taka trochę sieć i ludzi, którzy zajmują się edukacją i czyli nasze, wymiana różnych doświadczeń naszych, i po prostu bycie w pewnej grupie, która też motywuje do tego, jakich inspiracji szukać. [30\30 (spec. ds. organizacji i prom., 40-49, publ. inst. kult.): 78-78]

W kontekście współdziałania różnych podmiotów i osób zajmujących się edukacją kulturalną, nasi rozmówcy i rozmówczynie, zwłaszcza pracujący na co dzień w instytucjach oświatowych, zwracali także uwagę na znaczenie aktywnego *wychodzenia z ofertą* ze strony instytucji kultury czy organizacji pozarządowych do szkół, a także coraz bardziej rozwinięte programy edukacyjne w instytucjach kultury. Warto przy okazji wspomnieć, że otwartość i gotowość do współpracy wyrażana może być zarówno poprzez osobiste zaproszenie, jak i platformy informowania o takiej możliwości. Jedna z nauczycielek wspomina na przykład:

To jest strona Łódzkiego... o Boże... Wydziału Edukacji Kulturalnej, tak? I tutaj można jakby wyszukiwać informacje, zarówno o bieżących działaniach, jak tak naprawdę z tą stroną rzeczywiście od... nie wiem, może czerwca, może maja bliżej się zaczęłam zapoznawać. Natomiast tak naprawdę to często wyszukiwanie właśnie, ale generalnie chodzi o wyszukiwanie w komputerze wszystkich informacji kulturalnych, które udałoby się zrealizować w naszych warunkach, tak? No i oczywiście jeszcze tu jest gazeta, akurat przysłała z pomocą. Jedna z darmowych łódzkich gazet wydawana zresztą przez bibliotekę, tak? Tu co ciekawego można zwiędzać w Łodzi. Więc jakby te źródła są wszelakie, ale tutaj

tak naprawdę powinno się jeszcze znaleźć po prostu grupa osób, z którymi współpracuję, czyli tak naprawdę kadra naszej szkoły i osoby... No mówię, no grupa osób współpracujących ze sobą, tak, bo to tak naprawdę ma olbrzymie znaczenie. Bo te informacje są właśnie, tak jak wspominałam wcześniej, zarówno przekazywane, poszukiwane rzeczywiście na stronach, ale i przekazywane, po prostu, tak? [56\56 (bibliotekarka, 40-49, publiczna instytucja oświatowa): 51-51]

Dostrzegane są także inne inicjatywy na rzecz współpracy, organizowane przez łódzki Wydział Kultury:

Zresztą, to już Urząd Miasta wdraża, bo jest pomysł na tych koordynatorów lokalnych. Ja myślę, że to jest super sprawa, żeby właśnie więcej robić razem i... znaczy nawet nie tyle razem, bo wiadomo, że każdy działa na swoim polu, ale żeby po prostu wiedzieć o swoich działaniach, ewentualnie łączyć się w partnerstwa, kiedy tego potrzeba, a kiedy nie potrzeba, żeby sobie nie wchodzić w drogę. [02\02 (animatorka kultury, 40-49 lat, bpmp): 152-152]

Rola osoby kierującej instytucją, w której się pracuje, podkreślana jest także wówczas, gdy mowa o ułatwieniach. Wcześniej wspominaliśmy już o znaczeniu tego czynnika dla tworzenia przyjaznego edukacji kulturalnej środowiska, kiedy omawialiśmy bariery tego rodzaju działalności, ale celowo do niego w tym miejscu wracamy, ponieważ — takie mamy wrażenie — myśląc o sieciach współpracy, często koncentrujemy się na współpracy międzysektorowej czy między różnymi podmiotami, zapominając, że **podmiotami facylitującymi tego rodzaju aktywności są właśnie dyrektorki czy dyrektorzy szkół lub instytucji kultury**. Jak na to wskazuje chociażby poniższa wypowiedź, ich rola jest na tyle istotna, że trudno sobie wyobrazić jakikolwiek efektywny Program wsparcia, który nie włączałby osób pełniących te funkcje w planowane działania.

Bardzo. To znaczy no, jeżeli ja mam zielone światło i pozwolenie na robienie różnych takich rzeczy, to dopiero wtedy mogę je robić. I rzeczywiście placówka, w której pracuję, ma szczęście mieć dyrekcję, która jest otwarta, która ufa swoim pracownikom, która po prostu pozwala nam rozwijać skrzydła w tym zakresie. Wspiera nas na tyle, na ile może. Również jakby spotykam się z dużym zrozumieniem kolegów, koleżanek w pracy i jakby nigdy nie odmówiono mi, nie wiem, żadnego wsparcia, żadnej pomocy. Być może dlatego, że jest to placówka integracyjna i rzeczywiście ludzie, którzy tutaj pracują to są no ludzie bardzo otwarci i którzy sami też robią mnóstwo ciekawych rzeczy, tak? Więc jakby rozumieją też moje działania. [53\53 (nauczycielka, 40-49, publiczna instytucja oświatowa): 27-27]

Po trzecie, mówiąc o Łodzi w kontekście ułatwień, wspominało się także o tym, że dla osób, które chcą działać na rzecz innych, miasto to stanowi z pewnością **miejsce, gdzie można czuć się potrzebnym**, przede wszystkim z uwagi na rozmiar wyzwań. Wielkość potrzeb czy rozmiar obszarów i osób wymagających wsparcia trudno uznać za czynnik jednoznacznie pozytywny, niemniej jednak można zrozumieć, że może on motywować do podjęcia działań osoby skłaniające się ku pomocowym formom edukacji kulturalnej. Jednocześnie chcielibyśmy zauważyć, że sytuacja taka wiąże się także z ryzykiem. Polegać ono może chociażby na autoeksploatacji edukatorów i edukatorek, którzy decydują się pracować nawet mimo braku wynagrodzenia czy stabilności, pod naporem ogromu wyzwań, z jakimi mierzy się miasto, w którym czują się — no właśnie — „podwójnie potrzebni”.

Podwójne tak. Ale myślę, że w Łodzi jest trochę wyjątkowo jednak, dlatego, że... Nie wie jak to dobrze opisać. Mam wrażenie, że w Łodzi sektor pozarządowy jest bardzo aktywny. Jest taka, dla ludzi, dla których bycie częścią zmiany społecznej jest ważne, to Łódź jest takim idealnym polem. Bo tam widać potrzebę tych zmian, tam widać potrzebę pracy z tkanką społeczną, z ludźmi. To miasto jest takie, w porównaniu do innych, jest takie, no, trochę upadłe tak naprawdę. Takie jest moje wrażenie, że no, jest dużo obszarów w Łodzi, które wyglądają dosyć tragicznie i ma się wrażenie, że tam jest po prostu zakłęty krąg biedy i nic się nie dzieje. Więc jeśli ktoś ma w sobie takie poczucie, że ja chcę coś zmienić, chcę coś tworzyć, chcę tę Łódź jakoś wzbogacić, to myślę, że tam się tą potrzebę odczuwa bardzo silnie. I satysfakcja z robienia rzeczy jest też taka, no, wyższa wydaje mi się. Ja mam takie poczucie, że jak działam tam, to te moje działania jakby znacząły więcej. Nie wiem, jeśli, czy dobrze jestem w stanie się wyrazić. [14\14 (badaczka-edukatorka, 30-39, NGO): 38-38]

Czwartym rodzajem ułatwień, jaki zidentyfikowaliśmy, analizując wywiady, są **materiały i nowe technologie**. Mowa była tu zarówno o elektronicznych tablicach lekcyjnych, które ułatwiają opowiadanie o kulturze, przybliżając treści w sposób multimedialny, jak i o zestawach książek darowanych instytucjom oświatowym przez Wydawców, w oparciu o które można prowadzić lekcje, ale też o zupełnie podstawowych materiałach, jak kreda czy farby.

Więc generalnie chyba w takich badaniach głównie, pierwsze skojarzenie chyba jest najważniejsze, tak? Więc takie miałem pierwsze skojarzenie, że moja kolorowa drukarka, tu jest jeszcze folia do laminarki, tak? To są moi najlepsi przyjaciele, chociaż trudni, bo nie zawsze to wychodzi, czasem się buntuje, ale generalnie w mojej pracy taka drukarka kolorowa. Jeszcze do tego powinna być na zdjęciu, taką mam gilotynę do papieru, tak? I to jest jakby, no, bez takiej pomocy, bez tego, no to ciężko. No jeszcze jakby ten program, w którym robię, graficzny Inscape, który jest darmowym programem, tam byłem na kursie też i to jest jakby takie dopełnienie. Czyli mogę zrobić coś fajnego, bo kiedyś ktoś mi powiedział, że... Bo ja też byłem harcerzem, tak, czyli w takich grach harcerskich. I kiedyś ktoś mi powiedział, że najważniejsze, jak się robi jakąś grę terenową, to żeby dodać jakiś detal, który robi atmosferę. [39\39 (nauczyciel, 40-49, publiczna instytucja oświatowa): 68-68]

Oczywiście fakt, iż tego rodzaju rzeczy wskazywane były jako ułatwienia, zwłaszcza przez osoby pracujące w szkole, tłumaczyć można sposobem zadawania pytania (można je było zrozumieć jako pytanie o pomoce dydaktyczne). Jednocześnie, co znamienne, a zarazem spójne z fragmentami, w których pisaliśmy o barierach wynikających z niedostatków i cięć w budżetach instytucji i gospodarstw domowych, również o tak podstawowych rzeczach, jak kreda czy papier opowiada się, gdy mowa o tym, co sprzyja prowadzeniu działań. Nasuwać to może wniosek, że w ramach działań wspierających edukację kulturalną w Łodzi warto rozważyć powołanie rodzaju banku materiałów plastycznych, być może we współpracy z ich producentami, z którego mogłyby korzystać szkoły lub klasy mające trudności w finansowaniu tego rodzaju artykułów z własnych środków.

W ramach ułatwień mieszczą się też **alternatywne źródła finansowania**. Przy czym chodziłoby tu nie tylko o zdolność do radzenia sobie bez ministerialnych dotacji, ale też bez dotacji w ogóle. Innymi słowy, o wypracowanie alternatywy, jeśli chodzi o środki na działania edukacji kulturalnej. W tym kontekście mowa było o środkach pochodzących ze zbiórek organizowanych wśród rodziców przez ich rady, z zastrzeżeniami, o jakich była mowa wyżej lub o tak zwanym kapslowym (w przypadku szkół), a także uruchomienia działalności szkoleniowo-badawczej (w przypadku organizacji pozarządowych). Generalnie, łączenie lub przełączanie się między różnymi rodzajami finansowania jest istotne, ponieważ zwiększa szansę na kontynuację działań, ale także redukuje niepewność, związaną ze przygodnym i zbiurokratyzowanym charakterem programów dotacyjnych realizowanych jako część publicznych polityk kulturalnych.

Ja też będąc badaczem społecznym, myślę teraz o takich usługach edukacyjno-szkoleniowych dla sektora pozarządowego w zakresie właśnie projektowania, ewaluacji projektów, w zakresie przeprowadzania diagnozy potrzeb odbiorców, jak to robić, jak wykorzystać proste narzędzia społeczne do tego, żeby takie działania w swojej organizacji za darmo móc zrobić. Więc jakby tutaj myślimy trochę w ten sposób, jak to obejść, jak obejść te bariery ideologiczno-biurokratyczne. [14\14 (badaczka-edukatorka, 30-39, NGO): 54-54]

Identyfikując formy ułatwień, warto wspomnieć o **niejednoznacznych skutkach pandemii**. Wyżej mowa była już o tym, jak obostrzenia i konsekwencje koronawirusa pogorszyły możliwość działania, a przy tym wymusiły cyfrową konwersję edukacji kulturalnej, ale w tym miejscu chcielibyśmy odnotować wypowiedź wskazującą na jeszcze jeden skutek pandemii. Zwracała ona bowiem uwagę i pozwalała dowartościować rolę edukacji kulturalnej jako tej formy upowszechniania kultury, która

kładzie nacisk na kulturę rozumianą jako wzbudzanie zainteresowania i troski o innych, a nie tylko postrzeganą jako szansę uczestnictwa w wydarzeniach.

Ale bez tego kontaktu stricte warsztatowego i jeszcze żywego do tego z drugim człowiekiem ja miałam takie poczucie, że edukacja jest już kompletnie niepotrzebna przez ten czas pandemiczny. Inaczej: że prawdopodobnie jej efekty są ogromnie potrzebne, jeszcze bardziej, niż kiedykolwiek, ale że nie wiadomo jak dotrzeć. [19\19 (edukatorka, 40-49, publiczna instytucja kultury): 116- 116]

W wywiadach poruszano także temat tego, co jeszcze mogłoby wspomagać w działaniach, a zatem na **rozwiązania proponowane do rozważenia**. Dotyczyły one przede wszystkim tych obszarów, które już wcześniej zdiagnozowaliśmy jako szczególnie istotne dla tworzenia przyjaznego środowiska działań edukacji kulturowej. W wywiadach pojawiały się zatem wskazania na dalsze rozwiązania wspierające sieci współpracy, jak na przykład strona lub podstrona portalu poświęconego edukacji kulturalnej, na której osoby realizujące działania mogłyby zamieszczać swoje „wizytówki”, przedstawiając się w ten sposób potencjalnym współpracownikom.

I dobra, zaprosicie mnie do innego liceum, ja przeprowadzę taką lekcję. Oczywiście tutaj jakby brzmi lekcja, nie? To tak może nie chodzi tu o edukację kulturową. Znaczą te środki, które wykorzystuję, są właśnie jakby trochę spoza sztywnego kanonu przeprowadzania lekcji, więc nie chcę mówić, że przeprowadzę lekcję, tak? Ale zrobię warsztat, nie wiem, no „Dotknij literatury innymi zmysłami” [śmiech] cokolwiek. I może jesteśmy w stanie się właśnie tak, nie wiem, no. I ja wtedy mówię „Kurczę, mogę Kowalską zaprosić na jedną lekcję, może ta moja młodzież wtedy jakoś tak inaczej, no z kimś innym popracuje, inną perspektywę zdobędzie”? Nie wiem, czy to jest dobry pomysł. Tak samo myślę, że też, no, z organizacjami. Może niektóre mają właśnie takie pomysły i chyba do takich rzeczy jest trudniej dotrzeć niż właśnie do oferty, bo to jest prosto, tak? Wchodzę sobie, nie wiem, muzeum takie, teatr taki, zakładka edukacja, wiem, co mogę zamówić. A może już z innymi organizacjami, czasami działającymi non profit być może przy okazji, taka rzecz ważna akurat w pracy w szkole, żeby nie zawsze te pieniądze od uczniów wyciągać... [44\44 (nauczycielka-edukatorka, 30-39 lat, publ. inst. ośw.): 112-112]

Innym rozwiązaniem facylitującym współpracę mogłoby być cyfrowe narzędzie umożliwiające koordynowanie kalendarzy inicjatyw. Jeszcze kolejnym — wsparcie promocyjne dla realizowanych działań edukacji kulturowej. Analizując wywiady, natrafiliśmy na wypowiedzi sugerujące kierowanie komunikacji także w stronę rodziców, również tej o charakterze edukacyjnym — tłumaczącej idee i rolę edukacji kulturalnej tak, by opiekunowie z większym zaangażowaniem wspierali edukatorów i edukatorki oraz swoich podopiecznych w tego rodzaju aktywnościach.

Myślę, że jeśli mówilibyśmy o jakichś brakach... tylko nie wiem, czy to nie jest w ogóle teraz idea fiks, to, co rzucam, ale jeśli mówimy o jakichś brakach, to może należałoby spróbować dotrzeć do tych rodziców, do tych domów, gdzie nie ma tej potrzeby uczestniczenia w kulturze. Ale czy to jest w ogóle możliwe, czy jak należałoby to zrobić, no to ja nie mam zielonego pojęcia. [53\53 (nauczycielka, 40-49, publiczna instytucja oświatowa): 81-81]

Pomysłów, które pośrednio wpisują się w ideę oraz formy działania charakterystycznego dla Programu Wsparcia i Rozwoju Edukacji Kulturalnej było więcej: począwszy od głosów zachęcających do jeszcze bliższej współpracy Wydziału Edukacji i Kultury, poprzez te wskazujące na konieczność tworzenia dalszych okazji do spotkań, aż do tych, które wskazywały, że niezbędny jest po prostu większy budżet na działania:

No właśnie, wydaje mi się, że tak: regularność, cykliczność, to jakby świadomość rzeczywiście, że to jest proces i że te efekty nie pojawią się za chwilę, bo... Może też jesteśmy też wszyscy trochę sfrustrowani, chcielibyśmy widzieć ten efekt już jakoś bardziej. Finanse. Po prostu ten program musi mieć też inny budżet, żeby mógł być programem, który... Bo tak naprawdę to jest program, który ma budować kompetencje osób, które później będą uczestniczyć, no bez kompetencji, bez edukacji jakby nasza przyszłość jako instytucji kultury, ludzi działających w kulturze, jest pod bardzo dużym znakiem zapytania. Więc wydaje mi się, że też budżet powinien być zdecydowanie większy, bo wtedy... no i

może jakby też różne środki, różne formy realizacji tego programu. [30\30 (spec. ds. organizacji i prom., 40-49, publ. inst. kult.): 128-128]

Pojawił się też pomysł na wsparcie finansowe dla ciekawej inicjatywy:

Jak bym miała pracownię taką, żebym miała pieniądze i miałabym materiały, tak, żeby, nie wiem, można było przecież tych ludzi zapraszać do szkoły. No ale to wszystko, no niespecjalnie wolontariaty są lubiane, tak? Więc to też jest problem, żeby pokazać im, nie wiem, wepchnąć się do jakiejś pracowni artysty. No ale wszyscy chcą za to pieniądze, szkoła mi tego nie [sfinansuje], a ja nie mogę też od tych dzieciaków cały czas pieniędzy wymagać. Ale gdyby tak po prostu przybliżyć ich do tego jak artysta, nie wiem, pracuje, działa, no dla mnie to by była rewelacja, tak, że są w stanie coś sami zrobić, zorganizować. [47\47 (nauczycielka, 30-39, publiczna instytucja oświatowa): 120-120]

Na koniec fragmentu o tym, co mogłoby pomagać w prowadzeniu działań edukacji kulturalnej na terenie Łodzi, przywołać chcielibyśmy jeszcze jedną wypowiedź:

Jeśli program edukacji kulturalnej będzie grantowy, konkursowy, to on nigdy nie będzie gwarantował tej takiej systematyczności realizacji. W moim odczuciu powinien być to konkretny program, na który przeznaczona jest konkretna kwota na rok, do rozdyskrebowania na poszczególne podmioty realizujące według pewnych priorytetów, które ustali grono, tak, rada, powiedzmy, kultury czy rada programowa kultury. I realizują to i rozliczają się z tego te konkretne podmioty. Teraz mi to przyszło na myśl, ponieważ tak funkcjonują CASy, Centra Aktywnego Seniora. I wiemy, że co roku jest tyle na to pieniędzy, w ramach tego proponujemy na przykład, mam trochę tak, że rozdzielę te kwotę na cztery placówki i oni w ramach tego projektu, który ja zakładam, akceptuję, i kierownicy ustalają, mają konkretną pulę pieniędzy na rok i wiedzą, że tym dysponują i proponują w ramach tej puli [niezrozumiale, przeskok, zakłócenia sygnału]. To jest bonus, który powoduje, że my możemy lepiej coś zrobić bądź więcej, natomiast to minimum mamy zagwarantowane. Czyli jeśli chcemy to robić systemowo, to musi to wyglądać w ten sposób. Tak mi się teraz to ułożyło w głowie. [32\32 (menadżerka kultury, 50-59, publiczna instytucja kultury): 101-101]

Cytowany fragment wydał się nam istotny, ponieważ — podobnie jak poprzednia wypowiedź — odnosi się do pieniędzy nie tylko jako do środka płatniczego, ale przede wszystkim narzędzia międzyludzkiej wymiany. Pierwsza wypowiedź w pieniądzech dostrzega chociażby narzędzie uznania. Druga — zwraca dodatkowo naszą uwagę na ten ich walor, który polegać może na zmniejszaniu niepewności, lepszej koordynacji działań, a koniec końców: solidarności. Warunkiem osiągnięcia tych celów jest odejście od najpowszechniejszej z praktykowanych form dotacji, polegającej na inspirowaniu rywalizacyjnego wyścigu o środki pozwalające przetrwać w zawodzie.

Specyfika łódzkiego środowiska edukacyjnego (w opinii badanych)

W prowadzonych przez nas wywiadach pytaliśmy także o to, na czym polega specyfika środowiska zajmującego się edukacją kulturalną w Łodzi. Udzielane przez naszych rozmówców odpowiedzi pogrupować można przymiotnikami, które padały najczęściej. Z tych o bardziej pozytywnej wymowie, wspomnieć można na przykład określenia opisujące łódzkie środowisko jako **będące w procesie zmiany**. Zmiana ta polegać by miała na profesjonalizacji, ale wiążącej się z otwieraniem na innych, projektowaniem działań, które będą inkluzywne. O osobach zajmujących się edukacją kulturalną w Łodzi mówiono też, że cechuje je niezwykła **pasja**:

Natomiast pytał mnie pan, co ja myślę, kiedy patrzę na animatorów i animatorki z terenu Łodzi. Jestem pełna podziwu. Jestem pełna podziwu dla pasji, dla charyzmy, dla oddania, dla pomysłów, tego, co ci ludzie robią. Mało tego, ja czasem mam wrażenie, że jakby do tego wielkiego ogrodu tych przeróżnych wydarzeń to ja dorzucam jakiś niewielki kamyczek. I naprawdę uważam, że w ludziach w Łodzi jest potencjał. Naprawdę. Jest, no, ja jestem pełna uznania. [53\53 (nauczycielka, 40-49, publiczna instytucja oświatowa): 71-71]

Łódzkie środowisko opisywano także, podkreślając jego **różnorodność**, która — jak się dowiadujemy z poniższej wypowiedzi — owocować może synergia prowadzącą do wartościowych inicjatyw:

I trochę też tak postrzegam, że to grono zajmujące się edukacją kulturalną to byli bardzo różnorodni ludzie, którzy gdzieś tam razem pracując ze sobą, tworzyli nową jakość. Tak jak ci muzycy, którzy tutaj grają, ta para tańczy, dzięki temu całość tego eventu może przebiegać. Bardzo często to nie były osoby oryginalnie z Łodzi, tylko które przyjechały na studia i zostały w Łodzi, zaangażowały się w festiwale czy też Design-Festiwal, Foto-Festiwal, różnego tego typu wydarzenia, z których Łódź jest znana. I zostały, najpierw zaczynając od wolontariatu i potem kontynuując jakby. Na pewno zaznaczę, że w tym wywiadzie najłatwiej jest mi mówić o ludziach z takiego mojego pokolenia, tak, czyli ludzi, którzy teraz mają... [14\14 (badaczka-edukatorka, 30-39, NGO): 32-32]

Nie brakowało jednak także głosów, które — dostrzegając zróżnicowanie środowiska — zwracały uwagę na jego **rozproszenie**. Innymi słowy, wspomniana różnorodność może owocować współpracą, ale też sprawiać, że trudno tym odmiennym podmiotom funkcjonować jako całość. Nie chodziłoby tu przy tym, jeśli dobrze interpretujemy chociażby poniższe wypowiedzi, o wspólny program czy nawet cel, ale o zbiorowe wysiłki na rzecz tego, co wyżej określiliśmy jako środowisko sprzyjające działaniom edukacyjnym:

Jest wiele fantastycznych inicjatyw, na pewno wielu ludzi, wiele instytucji, fundacji i tak dalej, które się tym zajmują, czyli tutaj mamy te różne buciki, w różnych wersjach. Ale no właśnie pytanie, czy my do końca idziemy... znaczy nie to, że musimy iść w tę samą stronę, tak, ale czy my wiemy, dokąd my idziemy? Czy my wiemy o sobie? [44\44 (nauczycielka edukatorka, 30-39 lat, publ. inst. ośw.): 88-88]

Wie pan co, powiem tak: łódzka specyfika jest dla mnie najbardziej taka przygnębiająca. Ponieważ znam inne miasta, tam to idzie lepiej niż u nas. To znaczy jest jakieś środowisko wspierające się bardziej. Myślę, że porównywalnie słabo jest w Krakowie, tam jest bardzo dużo też tak zwanych gwiazd i samodzielnych jakichś tam planet. Natomiast wydaje mi się, że w Łodzi jest bardzo podzielone środowisko. Gdzieś każdy sobie miejsce [odwołanie do zdjęcia — przyp. Autorzy], każdemu jest tak samo źle i niewygodnie, ale nie chcą na przykład czegoś wspólnie zrobić, żeby [było lepiej — przyp. Autorzy]. [32\32 (menadżerka kultury, 50-59, publiczna instytucja kultury): 75-75]

A co mogłoby funkcjonować lepiej? Na łódzkie środowisko, jeśli poszukiwać jakichś jego osobliwych cech, co rozumiałe, wpływ mają także niekorzystne warunki działania. Sprawiają one, że osoby będące jego częścią, określane bywają niestety także za pomocą słów takich jak **niedowartościowane i poświadczone się**.

Na zdjęciu jest fragment ekspozycji w zamku w Inowłodzu. To jest najdziwniejsza [śmiech] ekspozycja, jaką w życiu w ogóle widziałam. I tak wydaje mi się, że oddaje właśnie charakter środowiska edukacji kulturowej. W ogóle kultury w Łodzi. Ponieważ mam wrażenie, że jest to takie środowisko straceńców. Takich ludzi, którzy kładą dobrowolnie głowę pod topór. Ale dlaczego tak uważam? No bo generalnie to są fantastyczni ludzie, no jak jest jakieś spotkanie właśnie edukatorów kulturalnych w Łodzi, czy w ogóle ludzi związanych z kulturą w Łodzi, no to zawsze są super, ekstra ludzie. Sympatyczni, fajni, wykształceni, aktywni, kreatywni, tysiąc pomysłów, bardzo dużo pozytywnej energii, właśnie niesamowita energia. Tylko że to, z czym my się zderzamy na co dzień, no to właśnie trochę tak przypomina kładzenie tej głowy na pień. Bo pieniądze są żałosne, ale po prostu, żeby ściągnąć kogoś do kultury, to musi być straceniec, nie wiem, jakiś desperat. [28\28 (muzealniczka, 30-39, publiczna instytucja kultury): 78-78]

To mimo trudności, pod wiatr idziemy i usiłujemy coś zrobić. To tak mi się skojarzyło to zdjęcie z tym jednoróżcem naszym, który tutaj, pod którym stoją nasze dzieci. Po prostu mimo trudności i no to, że ta edukacja kulturalna bardzo często nie tylko trzeba zaangażować czas, ale i mniejsze lub większe sumy, no bo no to kosztuje 20 złotych, ale to będzie fajnie wyglądało, jeżeli jeszcze to zorganizujemy, czy... A, no to to się z własnych, no po prostu wyciągnę z kieszeni. Kosztem czasami rodziny, kosztem zaangażowania rodzin, bo to też, w ogóle praca w szkole to jest praca dla całej rodziny, bo przeważnie zawsze jakiś mąż czy dziecko w jakiś sposób tam uczestniczy. Czyli mimo trudności idziemy do przodu. [54\54 (nauczycielka-bibliotekarka, 40-49, pub. inst. ośw.): 108-108]

Ogromne koszty, jakie wiążą się z zajmowaniem się edukacją kulturalną, od emocjonalnych, przez związane z warunkami pracy, aż po finansowe czy rodzinne, sprawiają, że łódzkie środowisko cechuje także **nieukorzenie**, by wprost odwołać się do określenia rozmówczynie cytowanej poniżej. Problem ten, choć opisywany tu w sposób metaforyczny, już dziś ma realne konsekwencje, które bez braku reakcji zyskiwać tylko będą na skali. Mowa tu o tym, że niewiele młodych osób, po początkowym zachwycie edukacją kulturalną, zdecyduje się przy tym zajęciu pozostać. W niedalekiej przyszłości mierzyć się zatem będzie trzeba z brakami kadrowymi, trudne będą też międzypokoleniowe transfery doświadczeń i wiedzy.

Hmm, tutaj na zdjęciu są kwiaty cięte w wazonie i one są dla mnie właśnie metaforą tych ludzi zebranych skądinąd, przeniesionych gdzieś, złożonych razem, tworzących nową wartość, nowy bukiet, tak? Oni są świeży, oni są piękni w jakimś takim sensie, że nowi, odświeżający, to są nowe pomysły, to jest bardzo ładne, piękne do obserwacji tak naprawdę. Ale to, co się tutaj dzieje, to jest ten brak korzeni, tak? Że to nie są drzewa, tak? Że to nie są drzewa, to są jakby młode, cięte kwiaty. I mam wrażenie, że to jest taki problem. Że kiedy masz zbieraninę ludzi zewsząd, to oni nie są jakoś specjalnie ugruntowani w instytucjach, oni dopiero to budują. Zanim to zrobią, to się zmęczą [śmiech] często i albo odpuszczą i zwiędną, tak? [...] To tak jakby jedna osoba na te dziesięć, z którymi pracowałam, będzie w stanie wytrwać w tym sektorze kultury na tyle długo, żeby się tam zakorzenił. Znam takie przypadki i podziwiam bardzo. Sama się też staram to robić, ale tak jak mówię, ten brak korzeni, czyli czasem po prostu działasz eventowo, tak? A nie regularnie. To jest jeden problem. Brak korzeni w takim sensie, że, no, często są to organizacje pozarządowe, które nie mają stałego wsparcia finansowego, stałego finansowania, co powoduje, że no po jakimś czasie ludzie się wypalają, mają dość, bo chcieliby mieć normalną pracę. I po prostu odchodzą z tego sektora kultury, tak, bo są zmęczeni. To jest bardzo częsty proces. Często on idzie takimi cyklami. Ktoś odchodzi, idzie pracować do korpo albo do jakiejś innej firmy, wraca. Bo ma znowu dość tam takiego braku sensu, bo jednak praca w kulturze przynosi często bardzo dużo satysfakcji. I to jest taki cykl. Wracam, trochę zarobię, idę do kultury z powrotem... [14\14 (badaczka-edukatorka, 30-39, NGO): 62-62]

Innym z określeń, które przychodzą do głowy, kiedy czyta się fragmenty wypowiedzi odnoszących się do łódzkiego środowiska, jest **zbyttnia pokorność**, utrudniająca zmianę niekorzystnych warunków pracy. Dodajmy, że choć w poniższym cytacie mowa o sprzeczności niezbędnym do prowadzenia działań, to w naszych badaniach nie brakuje danych wskazujących na inne, bardziej jeszcze podstawowe elementy środowiska pracy, jak środki na wynagrodzenia za dodatkową pracę czy na materiały do pracy z uczestnikami i uczestniczkami działań.

Na zdjęciu [wykonanym przez rozmówczynię — przyp. Autorzy] są osoby z otwartymi ramionami, czyli gotowe do wyzwania, ale z zawiązanymi oczami. Czyli, po pierwsze, dały sobie te oczy zawiązać, a po drugie chcą w tej sytuacji, w takiej gotowości, z zawiązanymi oczami, a otwartymi ramionami, robić różne rzeczy. To jest szarlataneria. I wydaje mi się, że brakuje nam narzędzi, brakuje jeszcze w środowisku łódzkich animatorów tej nie tyle buntowniczości, ale tej odwagi, która pozwoli zdjąć te opaski, powiedzieć „Tak nie możemy działać. My możemy mieć te otwarte ramiona, ale nie możemy mieć zamkniętych oczu, które nam ktoś zawiązał” [36\36 (dyrektorka, 50-59, publiczna instytucja kultury): 62- 62]

Nie, instruktor przychodzi, mówi „Dobrze, to ja się podporządkuję”. Nie stawia jasnych warunków, że ja potrzebuję tego i tego, i tego. Ja też nie miałam takiej odwagi, przyjść na przykład do dyrekcji swojej i powiedzieć „Jeżeli mam prowadzić edukację teatralną, to tak jak informatyk potrzebuje komputera, to ja potrzebuję reflektorów, muzyki, nagłośnienia, zdjęć, promocji, tego i tego, i tego”. Nie zrobiłam tego, bo ja rozumiem, że dyrektor jest w trudnej sytuacji, nie ma pieniędzy, nie może, w tym momencie coś go ogranicza. I tak wszyscy tak rozumiemy, tak jesteśmy, współpracujemy, jesteśmy grzeczni. Jesteśmy mili. A wydaje mi się, że potrzebujemy jednak takiego, takiej pewności siebie. [36\36 (dyrektorka, 50-59, publiczna instytucja kultury): 62-62]

Co ważne, owa zbyttnia pokorność kojarzyć się również może z przymusem zajmowania się edukacją kulturalną (w ogóle, którąś z jej konkretnych form, adresowaniem działań do zadanej grupy odbiorców). Co warte podkreślenia, takie „**ciśnienie**” na edukację kulturalną, jak o tym mowa

w poniższej wypowiedzi, odnotowujemy nie dlatego, by zanegować potrzebę prowadzenia określonych działań, ale by wskazać na ryzyko profilowania działalności edukacyjnej w sposób jednolity i odgórny.

[Wykonane przeze mnie — przy. Autorzy] Zdjęcie, to było jedno z tych zdjęć, które od razu przyszło mi do głowy. Przedstawia worek, w którym jest wrzucone dużo różnych rzeczy, które mogą być przydatne do zrealizowania jakichkolwiek zajęć. Nie jest to może do końca dobre, ale taki jest przynajmniej mój odbiór jeszcze na tym etapie. Widzę dążenie do uporządkowania tego, żebyśmy byli tutaj sprawiedliwi, natomiast w pewnym momencie było dostrzegalne w instytucjach kultury w naszym mieście takie dążenie do odpowiedzi na potrzebę Urzędu Miasta, że wszyscy mają robić edukację kulturalną. Wszyscy mają mieć edukację skierowaną do absolutnie każdego możliwego odbiorcy. Swego czasu były to małe dzieci, potem były to osoby wykluczone, potem byli to obcokrajowcy. W tej chwili jest bardzo duże ciśnienie na edukację seniorów, docieramy do punktu, w którym bardzo duże ciśnienie jest... tak nazywam ciśnienie, no bo dostajemy ciągle zapytania w tym temacie i to gdzieś tam się ciągle do nas wraca, osoby z niepełnosprawnościami, ale nie tymi takimi, które się nam kojarzą na pierwszy rzut, czyli osoby niepełnosprawne ruchowo i osoby na przykład niewidome... [24\24 (specjalistka, 40-49, publiczna instytucja kultury): 94-94]

Pytając o specyfikę łódzkiego środowiska osób zajmujących się edukacją kulturalną, interesowało nas także to, z czego może ona wynikać. Mniejszość badanych odniosła się do tej kwestii, a osoby, które to zrobiły, wskazywały na dwa rodzaje takich zewnętrznych uwarunkowań: niskie uposażenia osób zajmujących się kulturą oraz zubożenie odbiorców (będące skutkiem kryzysu w przemyśle tekstylnym). Jak łatwo zauważyć, czynniki te mają jedno wspólne (finansowe) źródło:

[Specyfika wynika — przyp. Autorzy] Z niedoborów kadrowych, trudności z pozyskaniem funduszy, z trudnościami związanymi z tym, że często osoby starsze po prostu jakby nie nadążają za technologią i czują się przerażone tym, że chce się je na przykład wciągnąć w to, żeby przeprowadził zajęcia edukacyjne w oparciu o jakieś materiały multimedialne czy tego typu rzeczy, tak? A jak mają coś zrobić z komputerem, to niekoniecznie, woleliby zajęcia raczej w formie wykładu, prawda? Usadzą dzieciaki i młodzież, opowiedzą co mają opowiedzieć i podziękują. Więc no tak to wygląda i myślę, że też dużym demotywatorem niestety, ja wiem też jakby po sobie, może to nie jest za dobra reklama w wejście w krąg edukatorów i animatorów kultury, ale to jest też kwestia uposażenia, które jest niskie niestety i jest w dużym stopniu demotywuujące dla wielu osób. [29\29 (muzealnik, 20-29, publiczna instytucja kultury): 88-88]

W Łodzi to jest bardzo, bardzo ciężko z tym. Ludzie są, no, w ogóle my jako społeczeństwo jesteśmy bardzo nieufni, a łodzianie wydaje mi się, że choćby przez tą trudną historię i przez biedę, bo tak naprawdę jesteśmy biednym miastem, no to bardzo trudno o takie, no, nam instytucjom jeszcze w tym obszarze działać, bez wsparcia finansowego i takiego mentalnego chociażby rozumienia potrzeb. [35\35 (instruktorka, 50-59, publiczna instytucja kultury): 80-80]

Podsumowując fragment raportu poświęcony specyfice łódzkiego środowiska z perspektywy osób je współtworzących, chcielibyśmy jeszcze wskazać na znamienne prawidłowości: niewiele z wypowiedzi w sposób bezpośredni porównuje Łódź pod tym kątem z **innymi polskimi miastami**. Zdarzały się wprawdzie takie przypadki. Jedna z osób wskazała na — jej zdaniem — relatywnie niskie stawki za działania edukacyjne w Łodzi (jeśli je porównać do innych dużych miast w Polsce). Inna zwróciła uwagę sukces łódzkiego przedsięwzięcia Dotknij Teatru, dostrzegany przez partnerów z innych miast i uznawany za niemożliwy do powtórzenia gdzie indziej, a polegający na kooperatywnym działaniu na rzecz dużego miejskiego projektu, polegającego — wedle słów rozmówczynie — na pozyskaniu środków dla wszystkich grup odbiorczych i grup twórczych. Jednak dużo większe grono osób, pytane o specyfikę łódzkiego środowiska, odpowiadało, że nie wiedzą, na czym mogłaby ona polegać. Oczywiście, można te odpowiedzi interpretować jako wskazanie, że Łódź, łódzka kultura, warunki jej upowszechniania, a co za tym idzie — także środowisko osób zajmujących się edukacją kulturalną, są po prostu takie same jak w innych miastach Polski, a ewentualne różnice wynikają z zamożności poszczególnych ośrodków:

Ja myślę, że to jest kontekst polski, aczkolwiek nie mogę mówić o tym z pełnym przekonaniem, ponieważ nie znam środowisk edukatorów i animatorów w innych miastach. Raczej odnoszę to ogólnie do kwestii, no, niedofinansowania kultury, prawda? Więc myślę, że to jest ogólnie tendencja u wszystkich. Aczkolwiek wiadomo, że im bogatszy samorząd, też tym jakby te nakłady są większe, to tak wyglądało w edukacji, bo takie miałem doświadczenia, myślę, że podobnie to wygląda w kulturze. Nasz samorząd nie należy do najbogatszych, więc to też jakby przekłada się na kwestie niedofinansowania działań edukacyjnych w kulturze. [29\29 (muzealnik, 20-29, publiczna instytucja kultury): 90-90]

Dysponujemy jednak także innymi fragmentami wywiadów, które wprost wskazują na **brak wiedzy na temat tego, jak sytuacja edukacji kulturalnej i trudniących się nią osób przedstawia się poza Łodzią**. Co zatem utrudnia pozyskanie takiej wiedzy? Przywołajmy kilka wypowiedzi:

No, to polega na tym, że jak człowiek jest skupiony na swojej pracy i dużo w niej siedzi, to już nie ma czasu na to, żeby się orientować co jest gdzie indziej. Rzadko kiedy, no właściwie skąd można czerpać informacje? No tylko z internetu, tylko z tego, co się pojawia na Facebooku. Tylko kiedy jest możliwość, żeby pójść gdzieś indziej i po prostu pracy jest tak dużo, że oczywiście, staram się, ale myślę, że każdy to ma, że jak jest takie przeładowanie pracą, to wręcz nie ma ochoty. Na przykład to, co teraz mamy u nas w zespole, że nikt już nie może patrzeć na teatr. [02\02 (animatorka kultury, 40-49 lat, bmp): 140-140]

Rozmówca: Nie, to jakieś oczywiście poszczególne osoby znam, poszczególne osoby kojarzę, natomiast nie ma tak, żebyśmy, nie wiem, spotykali się i, nie wiem, pogadali sobie, czy powymieniali poglądy, czy pomyśleli, że, nie wiem, może zrobimy wspólnie coś, tak? Badacz: Nie ma takich wydarzeń? Rozmówca: Być może są, ale ja w nich być może nie uczestniczę, bo nie ma czasu, tak jak wspominałem, tak? [13\13 (terapeuta-rehabilitant, 40-49, NGO): 122- 124]

Jeżeli mam wakacje, jestem daleko od domu, jestem zrelaksowana, tak, mam na to przestrzeń, ale na co dzień po prostu tego jest tyle, że no tak to wygląda. No i to nie, nie jest to dobre, ale trochę tak jest. Ja też robiłam studia podyplomowe z pedagogiki teatru i to był dla mnie świetny moment na to, żeby wyjść z tego własnego sosu. Popatrzeć co robią inni. Myślę, że co jakiś czas też dlatego każdy z nas chce się jakoś tam doszukać i uczestniczyć w różnego rodzaju warsztatach, bo to jest jedyna okazja właśnie, żeby to przełamać. [02\02 (animatorka kultury, 40-49 lat, bmp): 142-142]

Niestety, nie mam odniesienia. Nie wiem, jak to wygląda w innych miastach. Nie miałam okazji, u nas jakby nie było dążenia do tego, żeby wejść w takie struktury edukacji kulturalnej. [24\24 (specjalistka ds. kina, 40-49, publiczna instytucja kultury): 92-92]

Oczywiście, trudno nie dostrzec barier, na które wskazują rozmówcy — przyglądanie się temu, co robią inni, zwłaszcza jeśli mieszkają w innym mieście, wymaga nie tylko okazji, ale też czasu czy po prostu ochoty. Wszystkich tych rzeczy może brakować osobom mierzącym się z wyzwaniami wskazanymi na poprzednich stronach, a zachęta do obserwowania tego, jak sytuacja wygląda u innych, stanowić może po prostu dodatkowe zobowiązanie, na które brakuje już sił. Mimo wszystko warto szukać sposobności i formuł, w których dochodziłoby do częstszych spotkań czy innych form wymiany wiedzy o warunkach i modelach działania. Bez tego rodzaju wiedzy i sieci współpracy trudniej o zidentyfikowanie dróg zmiany niekorzystnych warunków, dostrzeżenie tego, co warte wzmocnienia, a także rozpoznanie własnej, regionalnej specyfiki. Co więcej, taka ogólnopolska współpraca regionalnych środowisk edukacji kulturalnej może być też jednym z najskuteczniejszych narzędzi lobbowania za wymiarem zmiany, który jest możliwy do osiągnięcia jedynie na poziomie systemowym.

Przyszłość edukacji kulturalnej w Łodzi

Czego się obawiają osoby realizujące działania edukacyjne?

Jednym z ważnych problemów określających nasze działania są różnego rodzaju obawy związane z dalszą lub bliższą przyszłością. Są one o tyle istotne, że nie tylko współokreślają nasze zawodowe plany, ale też rzutują na ogólne samopoczucie, poziom zadowolenia z pracy zawodowej oraz egzystencjalnego bezpieczeństwa. Jakiego rodzaju obawy mają osoby trudniące się edukacją kulturalną w Łodzi?

Najważniejsze z nich wiążą się z tym, co jest też traktowane jako najważniejszy problem w prowadzeniu działalności edukacyjnej, a więc z finansami. 20% badanych obawia się ciężarów budżetowych. Znaczące jest to, iż to obawa „ekumeniczna” równie silnie odczuwana przez wszystkich bez względu na to, gdzie są zatrudnieni. Trzy kolejne rodzaje obaw (*Narastające upolitycznienie kultury i oświaty* — wskazuje na nią 15,3% badanych, oraz *Centralizacja zarządzania kulturą w Łodzi* i *Cenzurowanie i autocenzurowanie działań edukacyjnych z powodów ideologicznych, religijnych, kulturowych* — na każdą z tych obaw wskazuje nieco ponad 9% respondentów) odnosi się do problemu braku wolności w uprawianiu edukacji kulturalnej, do kwestii ingerowania w nią na różny sposób ze strony władzy politycznej. Jeżeli zsumujemy odsetki osób, które na te problemy wskazują, to okaże się, że kwestie te są dotkliwe dla ponad 33%, co czyni właśnie ten rodzaj obaw najpoważniejszymi. Znac tu atmosferę gorących dyskusji toczonych dziś w Polsce, ale też skutki głośnych spraw, w których sprawy kultury i oświaty podporządkowano interesowi partyjnemu albo doraźnej korzyści politycznej. To istotna kwestia, stanowiąca ważną zmienną określającą strategię działania osób zatrudnionych w instytucjach kultury i oświatowych. Kwestia też niezwykle niebezpieczna, bo edukacja kulturalna to przecież również edukowanie do postaw obywatelskich, uczenie odpowiedzialności, solidarności, współdziałania z innymi. Oznacza to, iż ona sama wymaga odpowiedzialnych działań edukatorów i animatorów, solidarności wewnątrzśrodowiskowej, współpracy, niszczy ją zaś oportunistyczny konformizm, pogoń za własną korzyścią. To ważna kwestia, której powinien dotyczyć Program — bronią przeciw politycznemu zawłaszczaniu oświaty i kultury jest bowiem przede wszystkim solidarność i współdziałanie środowisk, które je tworzą.

Animatorzy i edukatorzy obawiają się również tego, iż władze zaniedbają kulturę i oświatę, walcząc ze skutkami obecnej pandemii (obawia się tego prawie 9% badanych). Podobną naturę ma też inny problem, a więc marginalna pozycja edukacji kulturalnej w polityce kulturalnej miasta (obawia się tego nieco ponad 6% badanych). Jak wskazywaliśmy też wcześniej, kwestie związane z niskim statusem edukacji kulturalnej to ważny przedmiot Programu, zaś jej wsparcie w jego obrębie to również (a może przede wszystkim) wzmożenie działań na rzecz podnoszenia rangi działań edukacyjnych w kulturze.

Prawie 16% badanych obawia się dwu innych kwestii (każdej z nich boi się około 8% respondentów). Są to: „Wypieranie wartościowych, ale wymagających działań z zakresu edukacji kulturalnej przez te mniej wartościowe, ale prostsze, mniej wymagające” oraz „Ekspansywność kultury sieciowej i medialnej, które odbierają potencjalnych uczestników i uczestniczki działań edukacyjnych”. Obie obawy odnoszą się do tego samego zjawiska, a mianowicie konsekwencji gwałtownych zmian kulturowych, których dziś doświadczamy, a powiązanych z komercjalizacją oraz usieciowieniem kultury. Tkwi w tym pewien paradoks, bo edukacja kulturalna powinna na te zmiany przygotowywać, oswajać je, zagospodarowywać je. Kiedy się ich obawia, przestaje to robić. Dlatego też niezwykle potrzebne w ramach Programu wydaje się prowadzenie pogłębionej refleksji nad zmianą społeczną oraz kulturową, nad konsekwencjami, jakie ona ze sobą niesie, a także przygotowywanie samych animatorów i edukatorów do radzenia sobie z jej skutkami.

Tabela 17. Rozkład odpowiedzi na pytanie „Jakie są P. największe obawy związane z edukacją kulturalną w najbliższych 2-3 latach?”

	N	Procent	Procent obserwacji
Cięcia finansowe w kulturze i oświacie spowodowane przez pandemię	77	20%	52,4%
Narastające upolitycznienie kultury i oświaty	59	15,3%	40,1%
Centralizacja zarządzania kultura w Łodzi	35	9,1%	23,8%
Cenzurowanie i autocenzurowanie działań edukacyjnych z powodów ideologicznych, religijnych, kulturowych	35	9,1%	23,8%
Koncentracja władz na likwidowaniu skutków pandemii i zaniedbywanie sfery oświaty i kultury	34	8,8%	23,1%
Wypieranie wartościowych, ale wymagających działań z zakresu edukacji kulturalnej przez te mniej wartościowe, ale prostsze, mniej wymagające	33	8,6%	22,4%
Ekspansywność kultury sieciowej i medialnej, które odbierają potencjalnych uczestników i uczestniczki działań edukacyjnych	28	7,3%	19%
Marginalne miejsce edukacji kulturalnej w polityce kulturalnej miasta	24	6,2%	16,3%
Cięcia kadrowe w kulturze i oświacie spowodowane przez pandemię	21	5,5%	14,3%
Koncentracja finansowania kultury w niektórych miejscach	21	5,5%	14,3%
Komercjalizacja działań z zakresu edukacji kulturalnej	14	3,6%	9,5%
Inne	2	0,5%	1,4%
Nie mam żadnych obaw	2	0,5%	1,4%
Ogółem	385	100%	261,9%

* Osoby badane mogły zaznaczyć od jednej do trzech odpowiedzi, dlatego odsetki w kolumnie procent obserwacji (jaki odsetek respondentów wskazał na daną odpowiedź) nie sumują się do 100. Zaznaczenie odpowiedzi „Nie dostrzegam takich utrudnień” blokowało możliwość udzielania innych, dodatkowych odpowiedzi.

O obawach rozmawialiśmy także w jakościowej części naszego badania, a więc podczas wywiadów z osobami zajmującymi się edukacją kulturalną w Łodzi. Pytanie brzmiało wówczas: „Jak wyobraża P. sobie przyszłość edukacji kulturalnej w Łodzi?” Zadaniem osób badanych było odpowiedzieć na to pytanie, komentując jednocześnie wykonane przez siebie zdjęcie, które dotyczyło tego zagadnienia; pytaliśmy: „Jaka przyszłość wyłania się z wykonanego przez P. zdjęcia?” W zależności od odpowiedzi dopytywaliśmy naszych rozmówców także o to, czego się obawiają. O większości z tych obaw była już mowa wyżej, ale mimo to zdecydowaliśmy się o nich opowiedzieć ponownie — nie tylko po to, by — wskazując na to, że ujawniły się także w wywiadach — dowieść ich znaczenia, ale także, by zilustrować, jak obawy te przejawiają się w doświadczeniach i pracy zawodowej osób zajmujących się edukacją kulturalną w Łodzi.

Przechodząc do omówienia obaw, na jakie wskazywali nasi rozmówcy w wywiadach, zacznijmy od czegoś, co można nazwać **przesadną instytucjonalizacją**. O negatywnych skutkach tego zjawiska była już wielokrotnie mowa, ale w tym miejscu chcielibyśmy jeszcze zwrócić uwagę na to, że proces ten odnosić można także do samej edukacji kulturalnej i postrzegać jako uboczny skutek tworzenia procedur jej publicznego wspierania w Łodzi. Instytucjonalizacja edukacji kulturalnej polegałaby zatem nie tylko na tworzeniu możliwości jej systemowego wspierania, ale także rozbudowaniu procedur (w postaci definicji, kryteriów oceny jakości działań, tzw. dobrych praktyk, programów dotacyjnych etc.), które formatują tego rodzaju działalność, a także sprawiają, że łatwiej poddaje się ona

profilowaniu w kierunku faworyzowanym przez instytucje, które tworzą i sprawują kontrolę nad owymi procedurami:

To, co się dzieje, to jest w innych miastach, jakby się teraz dzieje w innych miastach, nie mam pojęcia. W tej chwili mam wrażenie, że po prostu tego typu działania edukacyjno-kulturalne się troszeczkę właśnie profesjonalizują i są jakby powoływane specjalne jakby... znaczy nie tylko twory instytucjonalne, ale nawet i organizacje pozarządowe, które się zaczynają profesjonalnie zajmować edukacją kulturalną. Nie mi to oceniać, jak to działa. Ja uważam, że jeżeli po prostu wytwarzają się jakieś instytucje, to znaczy, że prędzej czy później będą prowadzić jakąś swoją politykę. Zarówno w dobrym wymiarze, to znaczy koordynacji działań, jak i złym, czyli jakby forsowania jakiejś swojej idei czy jakiejś swojej idee fixe. [04\04 (literat, 50-59, btmp): 96-96]

Osoby biorące udział w naszych wywiadach wyrażały także obawy przez **dalszym upolitycznieniem kultury**, zwłaszcza w jej instytucjonalnym wydaniu. Poniżej zamieszczamy kilka obszernych wypowiedzi, które pozwalają lepiej zdać sobie sprawę z konsekwencji tego upolitycznienia dla codziennej pracy osób zajmujących się edukacją kulturalną. Zapoznając się z tymi cytatami, zwróćmy uwagę, że konsekwencje te dotyczą nie tylko rodzaju prowadzonych działań, ale także przekonania o sensie czy znaczeniu wykonywanej pracy, a także poczucia autonomii i sprawczości. Jak się przekonamy, między innymi dlatego w wypowiedziach tego rodzaju daje się wyczuć emocje wskazujące na silnie przeżycia towarzyszące upolitycznieniu obserwowanemu przez badane osoby. Pierwsza z wypowiedzi wskazuje na konsekwencje, jakie może mieć upolitycznienie dla funkcji pełnionych przez przedsięwzięć kulturalnych. Zobaczmy zatem, czego obawia się jedna z naszych rozmówczyń:

Banału. Obawiam się w kontekście łódzkim i w kontekście polskim obawiam się takiej dominacji tych wątków patriotycznych. I o ile sam patriotyzm to jest temat społeczny jak każdy inny i trzeba go poruszać w kulturze, o tyle obawiam się takiego bezkrytycznego, głupiego patriotyzmu, który jakby nic nie wnosi, tylko utwierdza jakieś takie zastane postawy. Takich projektów się obawiam, że będą na nie pieniądze, będzie splendor projektowy, ale nie będzie żadnej wartości takiej na... albo takie fasadowe projekty, takie kompletnie nie pobudzające żadnej refleksji, tego się obawiam. Trochę się obawiam projektów, czy też działań typu kebab i piwo, czyli takich festiwali jedzenia, takiej prostej konsumpcji, która teraz zaczyna się ubierać jako kulturę. Nie wydaje mi się, że to jest edukacja kulturalna, w żadnym sensie. Ludzie to lubią. [...] Wydaje mi się, że kultura, edukacja kulturalna musi być odważna, a nie może być nastawiona na takie proste dawanie jakiejś usługi, które spowoduje, że dużo ludzi przyjdzie. Że gdzieś tam musi być balans między jednym a drugim. [14\14 (badaczka-edukatorka, 30-39, NGO): 72-72]

Jak można się przekonać z kolejnej wypowiedzi, upolitycznienie wiąże się także z ograniczaniem swobody programowej osób kierujących instytucjami i realizującymi w ich obrębie działania. Istotnym narzędziem wywierania tego rodzaju presji są naciski finansowe:

I to, żeby nie wiem co, to my tego nie unikniemy i jesteśmy coraz bardziej, mam wrażenie, w pułapce tych wątków politycznych. Że właśnie jakaś instytucja jest finansowana centralnie i ona właśnie ma wszystko, a my jesteśmy instytucją miejską, w dodatku z miasta, które niekoniecznie dobrze sobie tam układa z władzą centralną i my to zaczynamy odczuwać właśnie przez to, że nie dostajemy środków. I to w sytuacjach takich dosyć absurdalnych. No teraz na przykład staraliśmy się o środki na sprzęt, z takiego dużego programu rządowego i nie dostaliśmy, mimo że my naprawdę nie mamy tego sprzętu i nie mamy na czym pracować. Natomiast marsz niepodległości, który jest jednak jakby na to nie patrząc imprezą mocno kontrowersyjną, dostał trzy miliony, tak? A my chcieliśmy zdecydowanie mniej na sprzęt. No oczywiście, mogło chodzić o coś innego, tak? No nie twierdzą, że nie. Ale no pojawiają się, pojawiają się takie naciski, że na naszych wystawach powinniśmy akcentować to, a mniej akcentować coś innego. I to pewnie w zależności od tego, jak się władza zmienia, to te naciski są inne, ale tak czy inaczej ja bym chciała jako naukowiec czuć pewną autonomię i nie musieć akcentować tego, a nie akcentować czegoś innego tylko dlatego, że minister ma takie zapatrywania a nie inne. [publ. inst. kult.: 86- 86]

Co ważne, presję, o której wspomina w powyższej wypowiedzi jedna z naszych badanych, odczuwają także instytucje działające w obszarach, które wydają się priorytetowe z punktu widzenia aktualnej polityki kulturalnej państwa, jak te zajmujące się upowszechnianiem historii:

Do tego dochodzi taka ogólna presja zmieniającego się nastroju społecznego. My jesteśmy bardzo taką specyficzną instytucją [...] z tego się zrobiła jakaś taka Mekka organizacji ultraprawicowych w Łodzi. To jest absolutnie niezależne od nas, my staramy się z tym absolutnie walczyć, bo mnie nic bardziej nie irytuje, jak ludzie z zielonymi i czarnymi opaskami na koszulach wchodzą mi na teren [placówki — przyp. Autorzy]. Natomiast zaczyna być jakieś takie oczekiwanie wobec mojej instytucji, że ona nagle się stanie taką właśnie sztandarową instytucją poglądów prawicowych. Ale właściwie skąd? No nie mam pojęcia w ogóle, co z tym zrobić. To się objawia w takich formach, którymi teoretycznie można by się nie przejmować, typu komentarze na Facebooku, komentarze na YouTube, ale z tego się czasami robią grubsze afery. [publ. inst. kult.: 86-86]

Jak na to wskazuje kolejny rozmówca, upolitycznienie może prowadzić wręcz do ograniczania dostępu do kultury osobom, które nie odpowiadają bieżącym, politycznym wyobrażeniom o tym, do jakiego odbiorcy powinny być kierowane działania organizowane ze środków publicznych:

Zobaczymy, co wymyśli nam ten Minister, czy dalej będzie. Czy nie będzie nas hamował. Też nie znaczy, że ja też jestem taka w drugą stronę nie wiadomo jaka, ale też jakby, ponieważ akceptuję ludzi niepełnosprawnych, no to też muszę inną inność akceptować, bo u mnie by się to etycznie i moralnie... i ja bym chciała, żeby wszyscy brali udział w moich zajęciach, tak? W tym kontekście mam, i ta furtka, no nie wiem, mam nadzieję, że będzie zawsze otwarta. I... [11\11 (nauczycielka-bibliotekarz, 40-49, bmp): 98-98]

Kolejna obawa, jaka ujawniła się w jakościowej części naszych badań, dotyczy **centralizacji** instytucji, ale też po prostu zarządzania kulturą w Łodzi. Obawy tego rodzaju wzbudzają zatem nie tylko podjęte decyzje o łączeniu instytucji kultury, ale także sposób przeprowadzenia tej zmiany organizacyjnej, który — jak wskazuje nasz materiał — budzić może sprzeciw także z uwagi na jego niedialogiczny charakter. Wypowiedzi, które zamieszczamy poniżej, zarejestrowane jeszcze przed wprowadzeniem w życie decyzji o połączeniu domów kultury, wskazują, że centralizacja wzbudza niepokój, ponieważ oznacza dalsze destabilizowanie warunków, w jakich się działa, a przez to utrudnia reagowanie na bieżące wyzwania. Jak możemy się dowiedzieć, przyglądając się poniższym cytatom, tego rodzaju niepewność może się pojawić jako skutek utrudnień organizacyjnych w przekształcanych instytucjach, strachu o zaprzepaszczenie ich dotychczasowego dorobku, ale także podważenia zaufania na linii Urząd Miasta w Łodzi a środowisko osób zajmujących się edukacją kulturalną w tym mieście:

Wydaje mi się, że najbliższy czas to nie będzie świetlana przyszłość dla edukacji kulturalnej. Biorąc pod uwagę, no, niedostatki finansowe i trudności finansowe, różne inwestycje, które się dzieją, skutki pandemii, które wymagają dodatkowych nakładów finansowych, raczej to, co się widzi również wokół centralizacji właśnie instytucji kultury, czyli domów kultury i bibliotek, pokazuje, że oszczędności, których się poszukuje bardzo intensywnie, będą dotyczyły w dużym stopniu sfery kultury, a tym samym i edukacji kulturalnej. Tak że raczej bym się nie spodziewał tutaj jakichś kokosów w najbliższym czasie. [29\29 (muzealnik, 20-29, publ. inst. kult.): 98-98]

Na ten moment tak. No ja też nie ukrywam, że jakby mówię z pozycji osoby, która funkcjonuje w ramach tej instytucji i tutaj jakby widzę swoją rolę jako edukatora. I jeśli dojdzie do tej centralizacji, no to przyznam, że nie wiem jak to się skończy, a wszystko wskazuje na to, że to się tak skończy, że dojdzie do centralizacji. Więc trudno jest mi w obliczu takich faktów tak naprawdę coś planować i myśleć o edukacji pozytywnie. I mieć jakąś taką optymistyczną wizję tego, jak by to mogło wyglądać. I kiedy się zaprzepaszcza, no to, nad czym te instytucje od lat pracują. [35\35 (instruktorka, 50-59, publ. inst. kult.): 84-84]

Warto zwrócić uwagę, że swoista „atmosfera centralizacji”, na jaką wskazuje druga z powyższych wypowiedzi, może się rozciągnąć również na sam Program wspierający edukację kulturalną w Łodzi, wpływając tym samym — niezależnie od rzeczywistych intencji prowadzących go osób — na jego wizerunek w środowisku.

Deklarowana wiara może być. Że zdecydowanie ona nawet jest polityczna bardzo dobrze. Łódź może mieć świetny program. [...] [Wiem] jaką drogę ten dokument przeszedł, kto się nim zajmuje, kto go kształtuje. On jest prawie w całości realizowany przez samorząd. [...] I rozumiem, że w takim kształcie jak został ten program przyjęty, on jest

potrzebny miastu po to, żeby zrealizować jakiegokolwiek działania, ale też, żeby się pochwalić, mieć wykładnię taką, że my oto tutaj mamy różne rzeczy. Za tym nie idzie realna dbałość jakby wszystkich nas w tej architekturze dialogu, który był zakładany, bo już tego dialogu, tej architektury nie ma. W tym jest dużo PR-u, dużo... i nie ma rzeczywistej wiary, że to jest podstawa działania dla społeczeństwa obywatelskiego. My o tym możemy mówić, edukatorzy mogą o tym mówić, ono jest przyjmowane, ono jest przyjmowane entuzjastycznie, w rozmowach. Ale w działaniu? Co za tym idzie? Co za tym idzie w momen... Ja nie chcę jakby wchodzić w autentyczne teraz problemy łódzkiej kultury, bo to tylko pokazuje, że nie ma serca dla tej idei. [publ. inst. kult.: 72-72]

Na zdjęciu jest po prostu zestaw kredek, każda w swoim kolorze, każda na swoim miejscu. Chciałabym, takie jest moje marzenie, żeby każda z instytucji kulturalnych, czy w ogóle instytucji w naszym mieście, które mają jakiś określony zakres działań, mogła skupić się na swoich działaniach i miała w tym wsparcie. Czyli jeżeli Muzeum Włókiennictwa chciałoby robić zajęcia o, jakby teraz jakby strzelam zupełnie abstrakcyjnie, o maszynach do szycia, to niech zajmuje się zajęciami o maszynie do szycia, a nie koniecznie o tym jakie kaczki pływają w stawie w parku obok. Jeżeli ja jako Muzeum Kinematografii mam u siebie fotoplastykon jako jeden z egzemplarzy, chyba czterech czy pięciu, który został na świecie, chciałabym móc zająć się zrealizowaniem zajęć o fotoplastykonie, o, nie wiem, o zabawkach optycznych, tak? To, na czym się powinniśmy skupić. A nie koniecznie zastanawiać się na przykład, że jest rok Pileckiego czy jakiś inny, tak? [24\24 (specjalistka, 40-49, publ. inst. kult.): 106-106]

Ostatnim rodzajem obaw, na jaki chcielibyśmy zwrócić uwagę, relacjonując wyniki dyskusji prowadzonych na ten temat z osobami zajmującymi się edukacją kulturalną w Łodzi, jest niepokój towarzyszący ryzyku **masowego odchodzenia z zawodu** nauczyciela czy instruktora.

A to, to czarno widzę. Czarno widzę. Będzie coraz większa i kontrola tego, co robimy, i sprawozdawczość, i coraz więcej rodziców, którzy się będą czepiali wszystkiego. I po prostu wypalenie, wypalenie zawodowe nauczycieli, którzy już mają po prostu dosyć użerania się ze wszystkim, z otoczeniem, z rozbijaniem głową muru i wypruwaniem sobie żył. No może to lekka przesada, ale no, działaniami, w które się wkłada... [54\54 (nauczycielka-bibliotekarz, 40-49, pub. inst. ośw.): 120-120]

Edukacja jest mocno oczywiście niedofinansowana, jest mocno zaniedbana, no umówmy się, że też nikt specjalnie zarówno na kulturę, jak i na edukację nie łoży jakichś tutaj pieniędzy i rzeczywiście można obawiać się o taką rzecz. Ja powiem ze swojego trochę podwórka i punktu widzenia. Każda szkoła chyba szuka jakiegoś nauczyciela albo prawie każda. Boję się, że do tego zawodu po prostu przestaną przychodzić młodzi ludzie, młodzi ludzie z pasją. Że pójdą gdzie indziej, że nie będą chcieli uczyć. No bo mówimy tu o całej tej otoczce, tak, socjalnej, finansowej i tak dalej. Natomiast jeżeli tylko pracowalibyśmy normalnie, pracowalibyśmy jakoś tam godnie i tak dalej, wydaje się, że ten, kto chce i naprawdę ma w sobie jakieś chęci i pasję, jest w stanie to przełożyć na działania z młodzieżą, z dziećmi. I jest możliwości naprawdę bardzo wiele. [57\57 (nauczycielka, 40-49, publ. inst. ośw.): 72-72]

Zdecydowaliśmy się posumować fragment o obawach, wskazując na widmo odchodzenia z zawodu, ponieważ wypowiedzi takie jak powyższe w sposób dobitny obrazują moment, w którym znajduje się obecnie wielu edukatorów i edukatorek, ale też po prostu polska i łódzka oświata oraz kultura. Z lektury innych fragmentów raportu wiemy już o utrudnieniach, na jakie napotykają ludzie działający w tych sektorach na rzecz edukacji kulturalnej. Jeśli dołożymy do tego zdiagnozowane obawy, jakimi przeniknięte są wyobrażenia o przyszłości, a także — o czym piszemy w dalszej części raportu — deficyty w poczuciu sprawczości, to fala zrezygnowania i odejść wydaje się zupełnie rzeczywistym zagrożeniem. Potrzeba zdecydowanych działań, by jej zapobiegać, i to takich, które dotyczyć będą wszystkich aspektów prowadzących do poczucia zrezygnowania (wynagrodzenia, ale też nadmiar obowiązków sprawozdawczych, brak konsekwencji w polityce kulturalnej, której jest się częścią, wprowadzanie zmian bez negocjacji środowiskowych etc.), tak na poziomie państwowym, jak i samorządowym.

Na co ma się nadzieję albo raczej „jak być powinno”

Prowadząc wywiady i pytając o przyszłość, dopytywaliśmy także o to, na co nasi rozmówcy i rozmówczynie czekają z nadzieją. Co charakterystyczne, o wielu owych nadziejach wspomniano nam, asekurując się jednocześnie, że widoki na ich spełnienie w najbliższym czasie są kiepskie. Były to zatem bardziej opowieści o tym, jak być powinno, jakiej przyszłości życzyłyby sobie osoby zajmujące się edukacją kulturalną w Łodzi.

W naszych wywiadach mowa była w pierwszej kolejności o **nadziejach na wzmocnienie edukacji kulturalnej**. Zyskiwać powinna ona na znaczeniu razem z przemianami współczesnego, coraz bardziej złożonego i zmedializowanego świata, w którym upowszechniane przez nią umiejętności, kompetencje i wrażliwość stanowią podstawę działania z korzyścią dla innych:

Zobaczy, że to jest wszystko takie synkretyczne, a jednocześnie bardzo spójne, prawda? I że w końcu ta edukacja kulturalna, poprzez różnego rodzaju działania, te koreczki, które tam są, ale pozostając w sferze artystycznej i na wysokim poziomie, będzie się rozwijała jak te kwiaty z tych butelek plastikowych będzie się rozrastało i będzie tworzyło tą instalację dalej. To będzie coś, co będzie takim monolitem, coś, z czego sobie będziemy zdawać sprawę i coś, co będzie jakby nieodłącznym elementem naszego życia. Jak ta recyclingowa rzeźba. [48\48 (nauczycielka, 40-49, publiczna instytucja oświatowa): 101-101]

Fotografia przedstawia łódzką Aleję Gwiazd. Wykonana jest na ulicy Piotrkowskiej. I idea była taka, że tak naprawdę każdy ma szansę na swoją gwiazdę, tak? I na to, żeby być gwiazdą, i na to, żeby przygotowywać, nie wiem, tworzyć rzeczy, które właśnie będą takimi perełkami, takimi gwiazdkami i znajdą właśnie swoich odbiorców. I tak naprawdę, no wszyscy mamy szansę na to, żeby gdzieś na tej alei gwiazd zaistnieć. No i to byłoby super. Udaowało się znajdować i takie działania, które będą trafiły w potrzeby i gusta odbiorców [...], którzy będą świetnie odnajdywali się w tych działaniach. [56\56 (bibliotekarka, 40-49, publiczna instytucja oświatowa): 79-79]

Interpretując powyższe wypowiedzi, zwróćmy uwagę, że nadzieje, które wyrażają, wydają się tym bardziej realne do spełnienia w bliskim horyzoncie czasowym, im bardziej edukację kulturową utożsamia się z działaniem twórczym, a nie z jej bardziej krytycznym, społecznym wymiarem. Innymi słowy, ci, którzy w edukacji kulturalnej widzą nie tylko narzędzie osobistego samorozwoju, ale także narzędzie budowania inkluzywnych i demokratycznych zbiorowości, będą mniej optymistycznie opisywali to, co wydarzyć się może w najbliższej przyszłości, chyba że — jak to ilustruje poniższa wypowiedź — skutków, sensu i poczucia sprawczości towarzyszącego własnym staraniom upatruje się przede wszystkim we własnej relacji z ich uczestni(cz)kami:

Tak. Najpierw miałam dać zdjęcie mam muzulmańskich, które bawią się na tej, na huśtawce, bo wydało mi się ono tak optymistyczne i radosne, ale potem przypomniałam sobie o tym plakacie. To był plakat, który właśnie wisiał na... znaczy było więcej tych kartek, na pikniku wielokulturowym. I na którym dzieci tam mogły sobie napisać, jak się czują dzisiaj. [...] Ja obserwowałam te dzieci, jak one się bawiły przy tych plakatach. I one to pisały z taką naprawdę energią i radością. I to nie było jakoś tak przemyślane, tylko to była taka ich ekspresja. Ja tak sobie pomyślałam, że tamto zdjęcie na zakończenie, bo ja widzę przyszłość edukacji wielokulturowej, edukacji kulturowej czy też kulturalnej jako połączenie... albo inaczej, właśnie teraz mi zabrakło, myśl mi uciekła. Jako takie połączenie różnych sił. I skoncentrowanie na emocjach. [53\53 (nauczycielka, 40-49, publiczna instytucja oświatowa): 79-79]

Osoby biorące udział w wywiadach nadzieje wiązały także z **Programem Wparcia i Rozwoju Edukacji Kulturalnej w Łodzi**. Jak to ilustrują poniższe wypowiedzi, pełni on i może pełnić ważną rolę środowiskotwórczą, stanowić oparcie i jasny punkt na mapie niekorzystnych przemian, jakie osoby biorące udział w badaniach obserwują oraz obaw, z jakimi myślą o przeszłości.

To akurat jest element naszego spektaklu. Nie mamy ich gdzie trzymać, więc wiszą wszędzie. I rakieta, żeby było odlatowo. Ale też myślę sobie, że fajnie by było właśnie to, o czym mówiłam już wcześniej, żeby na pokładzie tej rakiety po prostu siedzieli wszyscy razem. Żeby to było połączone i żebyśmy wiedzieli właśnie razem o swoich działaniach. [...] [J]estem przeszczęśliwa, że są takie plany i że są uwzględnione też właśnie badania, diagnoza, szkolenia dla kadr. Tak że ja uważam, że plan jest super. Zobaczymy, jak będzie z realizacją, ale jak na razie to bardzo mi się podoba to myślenie i myślę, że, no, że to jest dobry kierunek. [02\02 (animatorka kultury, 40-49 lat, bpmp): 154- 154]

Tak jak mówię, miałam jeszcze jedną fotografię pokazującą bardziej entuzjazm, radość, bo tak myślę o tym. Jeśli chodzi o przyszłości edukacji w Łodzi. Zrobiłam zdjęcie akurat, dlatego, że nie wiem, zastanawiam się, czy ten program jest w stanie jakby połączyć środowisko i jakby być takim punktem inspiracyjnym, tak jak jest to, nie wiem, w Warszawie, gdzie rzeczywiście ten warszawski program edukacyjny, tam jest sieć rozbudowana, łączy nie tylko środowisko, ale wychodzi też w środowisko nauczycieli po prostu, NGOsów, artystów, ludzi, którzy działają w ramach różnych firm też. Nie wiem, czy w przypadku Łodzi to się sprawdzi. [30\30 (spec. ds. organizacji i prom., 40-49, publ. inst. kult.): 108108]

Jednocześnie, warto zwrócić uwagę na te z wypowiedzi, które oczekują „rozkręcenia” się Programu w najbliższych miesiącach i latach. Jego rola wzrosnąć może na skutek samej dynamiki procesu (trzeba poczekać na efekty już rozpoczętych inicjatyw), ale także po ustąpieniu ograniczeń związanych z pandemią oraz jej następstwami.

No, nie, że ruszamy w drogę. Że już mamy spakowaną walizeczkę, mamy program edukacji kulturowej, mamy, no, jakieś dobre dusze w Urzędzie Miasta, że jest ta instytucjonalna już nawet chęć. Że jest grupa ludzi, która już się tam wokół gromadzi, że już tam jest to sieciowanie, się zaczyna, tak? Że można by tych, nie wiem, bardzo dużo tam jakby adresowanych jest rzeczy do nauczycieli, tak? [...] Niby to się dzieje, ale myślę, że ciągle jesteśmy w tym momencie, że mamy ten pakiet, ale jeszcze nie jesteśmy w drodze. I że jak już rozpakujemy tę walizeczkę z tymi narzędziami, ewentualnie z tymi, nie wiem, programami pomocowymi, z tymi róż... no nie, nie wiem co tam można wsadzić do tej walizki jeszcze, to że może w końcu tak, to będzie ta fantastyczna podróż i dotrzemy do nieznanego. Dobrze rozumianego nieznanego, że pozwoli nam to odkryć te strefy, które na nas czekają tam. [44\44 (nauczycielka- edukatorka, 30-39 lat, publ. inst. ośw.): 100-100]

Nie, myślę, że nie, bo teraz ta działalność edukacyjnokulturalna w Łodzi, ten cały program, projekt, to jest coś fajnego, tak? Coraz więcej właśnie, mamy coraz większe możliwości znalezienia czegoś dla siebie. W sensie takim nie dla nas jako... chociaż dla nas jako ludzi tutaj Łodzian tak, tak samo, też możemy dzięki temu, możemy różne rzeczy tutaj poznawać, różne miejsca, różne wybierać dla siebie historie, które nas interesują i które nas kręcą. I to jest fajne. I co, mówię, myślę, że jest coraz lepiej i mam taką nadzieję, że jeżeli już ta nasza fala, statek pandemiczny gdzieś odpłynie, że będziemy mogli teraz jakby chyba nawet podwójnie, bo każdy z nas jest jakby trochę nienasycony tą kulturą, która była zamknięta dla nas, odbiorców, że to teraz ruszy tak z kopyta i że będzie fajnie. [59\59 (nauczycielka, 20-39, publiczna instytucja oświatowa): 68-68]

W naszych wywiadach pojawiły się także głosy, które optymizm związany z myśleniem o przyszłej roli Programu jest bardziej stonowany, uzależniony od zmian, które zajdą w jego obrębie. Mamy tu na myśli przekonanie, że najważniejsze ustalenia w zakresie koncepcji działań w edukacji kulturowej i pożądanym form jej zorganizowania mamy już za sobą, a teraz trzeba przejść do konsekwentnego wdrażania tych zamysłów, ale w taki sposób, by każdej z instytucji pozostawić swobodę działania, zgodnego z ich specyfiką.

Dlatego, że... ja na przykład... od momentu uchwalenia tego programu nie czuję, że on ma jakieś znaczenie, jeśli chodzi o edukację w Łodzi. Oczywiście, odbywają się pewne spotkania, wizyty studyjne, teraz jest przeprowadzone badanie, są niewielkie granty, które są w ramach i NGOsów i instytucji kultury. Bo wiemy o tym... jeszcze, nie wiem, może to jest za krótka perspektywa, za szybko. Może to po prostu trzeba dłużej, ale nie wiem, czy będzie miał taką moc sprawczą. Czy to się nie zadzieje po prostu poza, poza tym programem. [30\30 (specjalistka, 40-49, publ. inst. kult.): 110-110]

To prawda, rzeczywiście. I to jest taki kontekst, który wyszedł mimowolnie. Uważam, że te struktury, które w tej chwili powstały, nie wiem, dwa, trzy lata temu, w naszym mieście, odpowiadające właśnie za kongres, to chyba się nazywało tak, był Kongres Edukacji Kulturalnej, generalnie jest taka struktura, jakby ja nie jestem na tym stopniu takim

kierowniczym, który w tych spotkaniach bierze udział. Natomiast wiem, że funkcjonuje. Liczę na to, że prędzej czy później właśnie dojrzymy do takiego momentu, w którym nastąpi specjalizacja, tak? Czyli nie będziemy sobie nawzajem, nie mówiąc nieładnie, wchodzić w parady, że jeżeli ja [...] mam salę kinową, mam sprzęt i technika do tego, to pozwólcie mi robić zajęcia o filmie, o produkcji filmu, o, nie wiem, o technice filmowej, o animacji, a nie konieczne zajęcia o animacji i o filmie robione, nie wiem, w domu kultury czy w teatrze jakimś tam. To na to liczę, że to się uda uzyskać, czyli wyłuskać to i wyspecjalizować każdą z instytucji. I to pudełko, to liczę na to, i ten porządek, który tutaj jest, to liczę na to, że też uda się w takim ujęciu pewnego harmonogramu działań. [24\24 (specjalistka ds. kina, 40-49, publiczna instytucja kultury): 108-108]

Jak można się domyślać także z innych wypowiedzi, chodziłoby o zmiany na poziomie miejskiej polityki kulturalnej, decyzji wskazujących na dowartościowanie roli edukacji kulturalnej, a także większego budżetu na działania edukacyjne finansowane w ramach Programu oraz większej otwartości na mnogość form, w których mogą być one realizowane.

Bycie przedmiotem/ podmiotem zmiany

Mając na uwadze obawy i nadzieje wyrażające się w myśleniu o przyszłości, na znaczeniu nabiera miejsce ulokowania kontroli nad zmianą u osób zajmujących się edukacją kulturalną w Łodzi. Innymi słowy poczucie, od czego zmiana zależy, jaki ma się na nią wpływ. Jak można przyjąć, sytuacja, w której ma się przekonanie do własnej roli, poczucie wpływu na obrót spraw, jest kluczowe dla zaangażowania się w działania, które uprawdopodobniają ziszczenie się optymistycznych scenariuszy (wzmocnienie edukacji kulturalnej, większa świadomość społeczna i wsparcie dla jej celów, polepszenie warunków pracy osób się nią zajmujących etc.), a mniej prawdopodobnym czynią przewidywane zagrożenia (cięcia budżetowe, destabilizowanie instytucji, ograniczanie autonomii osób edukujących, odejścia z zawodu etc.). Z tą myślą, rozmawiając o przyszłości i spodziewanych zmianach, interesowało nas także to, co — zdaniem naszych rozmówców i rozmówczyń — będzie wywoływać lub wpływać na te zmiany, jaką rolę oni sami mogą w tych zmianach odegrać, a także czy środowisko animatorów, edukatorów, osób i instytucji wspierających te działania może jakoś wpłynąć na kierunek lub czy tempo zmian, oraz co musiałoby się stać, by ten wpływ był możliwy jak największy?

Mówiąc o **czynnikach zewnętrznym**, a zatem takich, które pozostają poza bezpośrednim oddziaływaniem jednostki, osoby biorące udział w wywiadach wskazywały między innymi na pandemię oraz władze miejskie. Co charakterystyczne, w obu przypadkach podkreśla się rolę tych czynników, polegającą na zniechęcaniu/zachęcaniu do uczestnictwa w kulturze dzieci i młodzieży:

Jeżeli chodzi o przeszkody, mam nadzieję, że pandemia się tutaj nam nie wmusza, bo to jest no taka przeszkoda, która gdzieś tam z tyłu głowy wszyscy ją mamy i jakby, no, niestety cała masa działań nie dochodzi do skutku bądź musi wyglądać całkiem inaczej. A wiadomo, dzieci też już są zmęczone siedzeniem przed komputerem i my też nie chcemy mnożyć kolejnych działań, które wymagają od nich spoglądania w ten komputer, tak? Więc myślę, że to, co w takiej najbliższej przyszłości nam zagraża, to rzeczywiście pandemia. [56\56 (bibliotekarka, 40-49, publiczna instytucja oświatowa): 81-81]

Myślę, że trochę większe zaangażowanie władz naszego miasta w chociażby w finansowanie takich właśnie wyjść do teatrów, wyjść do kin, w tą stronę, tak, dla tych dzieci. Żeby, ja nie mówię, że w całości, tylko chociażby w części, żeby Urząd Miasta pokrywał jakieś spektakle teatralne, że dają pulę na dziecko i z tej puli możemy sobie iść tu, tu, tu. No wiadomo, trzeba będzie dopłacić, ale to już nie będą rząd powiedzmy trzydziestu złotych, tylko piętnastu, tak? No, już wiadomo, jest dużo łatwiej rodzicowi sprostać temu, tak? Czy chociażby nam jest łatwiej szukać jakichś pomocy u sponsorów, tak? Pozyskiwać jakichś sponsorów czy osoby, które z chęcią by po prostu zapewniły dzieciom coś takiego, prawda? To musimy mieć też wsparcie, mówię, z góry, z urzędu. I to takie wsparcie nie „Tak, tak, my zrobimy”,

tylko wsparcie takie typowo, że na przykład my wam załatwimy wejście, że przychodzi do was teatr i robi przedstawienie. Jako rodzice musza powiedzieć dopłacić jakąś tam sumę, tak? To jest zawsze łatwiej wygospodarować, niż, wiadomo, za cały spektakl płacić, bo to no się po prostu... [50\50 (nauczyciel wychowania przedszkolnego, 20-29, pub. inst. ośw.: 123-123]

W naszych rozmowach pojawiały się także wypowiedzi odnoszące się do **indywidualnej roli w zmianie** osób zajmujących się edukacją kulturalną. Jak wskazują poniższe fragmenty, wyrażać by się ona mogła w uświadomieniu sobie rangi zadania, jakie się na co dzień wykonuje, obmyślaniu inicjatyw, wykazywaniu się zaangażowaniem, pokonywaniu lęków czy obaw, nie byciu biernym:

Ja myślę sobie, że, znaczy wyobrażam sobie taką dobrą przyszłość edukacji teatralnej jako dobrego biegu. Takiego sportowego biegu, z taką zaciętością w oczach. Że mamy o co walczyć. Bo uważam, że edukacja kulturalna ma bardzo ważną misję w budowaniu świata, po prostu. To jest tak, że Judith Malina w Living Theatre powiedziała „Jak zmienisz jednego człowieka, to zmienisz cały świat”. I jeżeli my odpowiedzialnie myślimy o tym budzeniu kreatywności w człowieku, odwagi, no to ten człowiek będzie wychowywał tak swojego syna, swoją córkę, tak będzie budował relacje w rodzinie i tak dalej i tak dalej. I będziemy w biegu, my, edukatorzy, w biegu po bardzo ważną rzecz. Jeżeli wiemy po co to robimy. I że my możemy, a nawet to robimy i powinniśmy mieć tę świadomość, odpowiedzialności za świat, w którym żyjemy. Bo to jest przecież i ekologia, to jest działanie na rzecz wykluczonych, na rzecz jakby też równości, myślenia politycznego i tak dalej. To wydaje mi się, że przyszłość edukacji kulturalnej to jest bieg do i o tym, jak można dobrze kształtować rzeczywistość. [36\36 (dyrektorka, 50-59, pub. inst. kult.): 66-66]

No nauczyciele, wie pan, są takim spoiwem, przekaźnikiem. Jeśli nauczyciel wyjdzie z inicjatywą, powie, że to jest ciekawe, spróbujmy, zastanówmy się, weźmy w tym udział i sam będzie się angażował w działania, to uczniowie pójdą za nim, tak? Ale jeśli będzie właśnie tą pszczołą kłusującą, no to będzie zatrzymywał ten proces i to będzie trochę trwało, zanim sam uczeń poszuka jakby innego dojścia. [48\48 (nauczycielka, 40-49, pub. inst. ośw.): 105-105]

Nie, no myślę, że nie. To znaczy oczywiście, mówiliśmy tu zarówno o finansach, to pewnie bardziej wypowiedziałyby się instytucje kultury, prawda? Czy w kwestii różnego rodzaju projektów i tak dalej, jak to wygląda. Z mojej perspektywy myślę, że liczy się przede wszystkim pomysł i chęć. I to, że chcemy, że chcą dzieci i na pewno mając jakąś już naszą bazę, jakąś wiedzę czy jakieś już doświadczenie w tego typu działaniach myślę, że nic nam nie powinno stanąć na przeszkodzie. [57\57 (nauczycielka, 40-49, pub. inst. ośw.): 72-72]

Myśląc o tym wszystkim, co wedle wspomnianej wyżej idei pozostaje pod kontrolą osób animujących, co sami mogą zrobić wobec zmian, warto pamiętać także o tym, na co bezpośrednio wskazuje poniższa wypowiedź. Jak się wydaje, mowa w niej o tym, że pomysłowość, zapał, proaktywność, życzliwa postawa i tym podobne, to cechy, którymi — to prawda — wykazują się indywidualne osoby, ale jednocześnie trudno tego oczekiwać bezwarunkowo, ponieważ są to jednocześnie postawy utrwalane i wzmacniane poprzez odpowiednio zorganizowane instytucje.

Przyszłość to jesteśmy my. Czy przejdziemy obojętnie obok tego siedzącego dziecka, tak, z balonikiem, to tak metaforycznie znowu, czy podejdziemy, pogłaskamy po główce, porozmawiamy, dlaczego tu siedzisz, pochylimy się nad jego potrzebą i porozmawiamy. I jakby wyjdziemy do niego, z odpowiedzią na te potrzeby. Jaka powinna być moim zdaniem przyszłość edukacji kulturalnej? Edukacja kulturalna po pierwsze powinna być systemowo wspierana przez Państwo, to jest pierwsza rzecz. [32\32 (menadżerka kultury, 50-59, pub. inst. kult.): 89-89]

Co niezwykle cieszy, w naszych rozmowach pojawiły się także wskazania na rolę, jaką w zmianie odegrać może **środowisko** osób zajmujących się edukacją kulturalną w Łodzi. Warto przywołać kilka takich wypowiedzi:

Tak, to prawda, ale wydaje mi się, że to dotyczy nas wszystkich. To znaczy to, czy my, edukatorzy w ogóle w Łodzi wciśniemy teraz play i cały czas będziemy na tym playu, czy się będziemy cofać wtedy, kiedy jest nam to potrzebne jakby... czy posiadziemy tę świadomość tego, że nasza edukacja ma zawsze kilka tych przycisków do wyboru, to zależy wyłącznie od nas. Już nie od widzów. To akurat zależy wyłącznie od nas. [19\19 (edukatorka, 40-49, publ. inst. kult.): 120-120]

Cały czas. Brakuje nam odwagi wiary w misję. I to jest na poziomie miasta, no bo musimy być połączeni wszyscy tą świadomością, że naprawdę my robimy coś naprawdę tu na Ziemi, tutaj na świecie i to ma rzeczywiste oddziaływanie. I to ma naprawdę wpływ na życie konkretnej osoby w danym domu. Miasto, samorząd, ma myślenie, skądinąd pewnie dobre i słuszne w jakimś kontekście, że powinno dać przyjemność, komfort życia. Deklaruje się mówienie o misji jakiejś, ale jeżeli misję się traktuje jako wytwór literacki czy pewną retorykę tylko, atrakcyjną, poetycką, to nic z tego nie będzie. Znaczący to jest ładny, to jest wtedy jakiś teatr. Natomiast warto uwierzyć w misję, że my naprawdę jesteśmy tu po coś, żeby coś robić, coś zmieniać. I że odkrywczymy myślenie nam po prostu służy. I sięgnięcie do tego, do tej wizyjności, a że a może by było tak, a może by było... nikt tego nie zrobił, ale może my zrobimy. Znaczący i też brakuje w samorządzie wiary w artystów i edukatorów. [36\36 (dyrektorka, 50-59, publ. inst. kult.): 70-70]

No i tak naprawdę to chyba kolejnym takim ograniczeniem to jest tak naprawdę właśnie czasem to, brak umiejętności spojrzenia w gwiazdy, tak? Trzymanie się tutaj czegoś bardzo przyjemnego i czasem jakby takie powstrzymywanie kreatywności, pomysłowości. A jeżeli chodzi o to, co wspomaga, to ja zawsze stawiam na kontakty międzyludzkie. [56\56 (bibliotekarka, 40-49, publ. inst. ośw.): 81-81]

Podobne wypowiedzi, wskazujące na rolę środowiska, odwołujące się do „my”, tego co można dokonać wspólnie i razem nie negują oczywiście roli czynników zewnętrznych, nie przekreślają także znaczenia osobistych wyborów, starań i poświęceń indywidualnych nauczycielek i nauczycieli, edukatorek i edukatorów, animatorek i animatorów, a także innych osób realizujących działania w zakresie edukacji kulturalnej. Niezwykle ważnym jest rozpoznawanie uwarunkowań zmian także poza sobą, by móc skutecznie się ich domagać. Mimo wszystko chcemy dodatkowo zwrócić uwagę na szczególną rolę, którą może pełnić środowisko w tworzeniu podmiotowości wobec zmian — pośrednicząc między tym, co instytucjonalne i emergentne (jak kryzysy), ale też tym, co osobiste. Środowiskowo może efektywniej lobbować za tym, co korzystne wobec podmiotów państwa czy samorządu, ale też w środowisku da się znaleźć oparcie w chwilach, w których się tego potrzebuje. Zwróćmy uwagę, że taki sposób myślenia wskazuje też na jedną z możliwych, ważnych funkcji, które może pełnić Program Wsparcia i Rozwoju Edukacji Kulturalnej w Łodzi, wspierając na różne sposoby wzmocnienie i integrację środowiska osób zajmujących się tymi działaniami w mieście i poza nim.

Spis tabel i wykresów

Tabele

Tabela 1. Rozkład płci osób uczestniczących w badaniu	15
Tabela 2. Wiek osób uczestniczących w badaniu (w przedziałach)	16
Tabela 3. Wykształcenie osób uczestniczących w badaniu	16
Tabela 4. Profil wykształcenia osób badanych	16
Tabela 5. Staż w działaniach z zakresu edukacji kulturalnej (liczba lat, w przedziałach)	17
Tabela 6. Miejsce edukacji kulturalnej w aktywności zawodowej i zarobkowej osób uczestniczących w badaniu	17
Tabela 7. Podstawowe miejsca zatrudnienia osób zajmujących się edukacją kulturalną	18
Tabela 8. Dodatkowe miejsca zatrudnienia osób zajmujących się edukacją kulturalną	18
Tabela 9. Średnia wysokość miesięcznych dochodów (netto) osób zajmujących się edukacją kulturalną w Łodzi (w przedziałach)	19
Tabela 10. Rozkład odpowiedzi na pytanie „Które z poniższych stwierdzeń najlepiej oddaje P. sposób rozumienia celów edukacji kulturalnej?”	20
Tabela 11. „Które z poniższych stwierdzeń najlepiej oddaje P. sposób rozumienia celów edukacji kulturalnej?” Rozkład odpowiedzi ze względu na podstawowe miejsca zatrudnienia	21
Tabela 12. „Który z modeli uprawiania edukacji kulturalnej jest P. najbliższy?” Porównanie średnich z odpowiedzi	22
Tabela 13. „Jaką formę przybierają najczęściej prowadzone przez P. działania z zakresu edukacji kulturalnej?” Porównanie średnich z odpowiedzi	25
Tabela 14. Rozkład odpowiedzi na pytanie „W jakiej formule organizacyjnej realizowane są P. działania edukacyjne?”	26
Tabela 15. „Proszę określić, z kim P. współpracuje najczęściej”. Porównanie średnich z odpowiedzi	27
Tabela 16. „Z jakimi kategoriami osób P. pracuje w ramach swoich działań z zakresu edukacji kulturalnej?” Porównanie średnich z odpowiedzi (z pominięciem odp. „Nie wiem/trudno powiedzieć”)	32
Tabela 17. Rozkład odpowiedzi na pytanie „Czy dysponuje P. miejscem, w którym może P. realizować swoje działania edukacyjne?”	34
Tabela 18. Rozkład odpowiedzi na pytanie „Ile czasu średnio zajmuje P. przygotowanie pojedynczego działania edukacyjnego (spotkania, projektu, lekcji)?”	35
Tabela 19. Rozkład odpowiedzi na pytanie „Co najbardziej utrudnia P. prowadzenie działań z zakresu edukacji kulturalnej w Łodzi?”	36
Tabela 20. Rozkład odpowiedzi na pytanie „Proszę wskazać, jakie widzi P. osobiste przeszkody dla prowadzenia przez P. działań z zakresu edukacji kulturalnej”	37
Tabela 21. Rozkład odpowiedzi na pytanie „Jakie są P. największe obawy związane z edukacją kulturalną w najbliższych 2-3 latach?”	56

Wykresy

Wykres 1. Modele rozumienia i praktykowania edukacji kulturalnej	24
Wykres 2. Modele organizacyjne, w ramach których realizowane są działania edukacyjne	27
Wykres 3. Modele współpracy z podmiotami edukacyjnymi, artystycznymi i z otoczenia społecznego	30

Aneks metodologiczny

W tej części raportu znajdują się wzory narzędzi badawczych, które wykorzystano w badaniach — scenariusz indywidualnego wywiadu pogłębionego wspomaganego fotografią oraz kwestionariusz ankiety internetowej. Należy mieć na względzie, że układ graficzny tego drugiego dokumentu prezentował się na ekranie komputera/smartfona nieco inaczej, niż ma to miejsce poniżej. Nieznaczące różnice mogą też dotyczyć korekt stylistycznych (ostatnie nanosiliśmy już w systemie do ankietowania). Niewidoczne są także pytania filtrujące i przejścia (pytania i wersje różniące się w zależności od tego, jakie odpowiedzi badane osoby udzielały w pytaniach poprzedzających). Ponadto, pytania 15-21 w ankiecie dla osób zajmujących się edukacją kulturalną w Łodzi zadawano dla celów badań ewaluacyjnych, których wyniki omawiane są w innym opracowaniu.

Wzór kwestionariusza ankiety internetowej

Wstęp

Szanowni Państwo,

prosimy o wypełnienie kwestionariusza ankiety poświęconej edukacji kulturalnej w Łodzi. Jest ona skierowana do wszystkich osób, które realizują bądź realizowały tego rodzaju działania w roli animatorów, edukatorów, instruktorów, artystów lub nauczycieli. Pozyskane informacje posłużą doskonaleniu Programu wsparcia i rozwoju edukacji kulturalnej w Łodzi. Tylko poznając Państwa sposoby pracy i jej warunki, obawy i nadzieje z nią związane, jesteśmy w stanie modyfikować ten Program tak, by lepiej przystawał do Państwa potrzeb.

Wypełnienie ankiety zajmuje ok. 15 minut. Informujemy, iż udzielone przez Państwa odpowiedzi zostaną zanonimizowane oraz będą wykorzystywane wyłącznie do celów naukowych i prezentowane w postaci zbiorczych zestawień statystycznych oraz opracowań o charakterze jakościowym.

Przypominamy, iż badanie realizowane jest przez Stowarzyszenie Edukacyjno-Kulturalne "Venae Artis". Organizacja ta jest też administratorem Państwa danych osobowych. Państwa dane osobowe przetwarzane będą na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a), c) i e) Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Administratora można wycofać poprzez wysłanie oświadczenia o wycofaniu zgody na adres email: xxx. Kontakt z twórcami ankiety: xxx.

1. Czy realizował(a) P. dotąd przedsięwzięcia związane z edukacją kulturalną?

Np. prowadzenie zespołu albo koła artystycznego, realizacja projektów i warsztatów wykorzystujących kulturę jako narzędzie, przedsięwzięcia rozwijające wiedzę o sztuce, zachęcające do korzystania z kultury, animowanie lokalnych społeczności przez kulturę itp.

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Tak
- Nie

2. Które z poniższych stwierdzeń najlepiej oddaje P. sposób rozumienia celów edukacji kulturalnej?

Zaznacz co najmniej 1 odpowiedź, a co najwyżej 3 odpowiedzi

- To działania rozbudzające potrzebę korzystania z kultury, zachęcające do uczestnictwa w niej
- To działania przygotowujące do świadomego, aktywnego korzystania z dóbr kultury

- To działania umożliwiające silniejsze włączenie jednostki do życia społecznego za pośrednictwem kultury
- To działania rozwijające wiedzę na temat sztuki osób, które się nią na co dzień nie zajmują
- To działania umożliwiające każdemu tworzenie sztuki
- To działania pomagające rozwijać umiejętność tworzenia sztuki osobom szczególnie uzdolnionym
- To działania umożliwiające wykorzystywanie kultury jako środka międzyludzkiej komunikacji i współpracy
- To działania wspierające edukację formalną poprzez wykorzystywanie w niej kultury
- To działania, których celem jest zwiększenia społecznej integracji i solidarności
- To działania, których celem jest rozbudzenie wyobraźni i twórczego myślenia
- Inne (jakie?): _____

3. Który z modeli uprawiania edukacji kulturalnej jest P. najbliższy?

W każdym wierszu zaznacz tylko jedną odpowiedź

	Bardzo odległy	Raczej odległy	Ani odległy, ani bliski	Raczej bliski	Zdecydowanie bliski
Edukowanie do sztuki (przygotowanie do rozumienia sztuki, zachęcanie do korzystania z niej, rozbudzanie potrzeby kontaktu z nią itd.)	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Edukowanie przez sztukę (wykorzystywanie sztuki jako narzędzia realizacji innych celów edukacyjnych, na przykład do rozwijania kompetencji społecznych, obywatelskich itd.)	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Edukacja kulturowa (wykorzystywanie kultury dla realizacji istotnych celów społecznych, takich jak zwiększanie integracji społecznej, inkluzji, demokratyzacja życia społecznego itd.)	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Edukacja w kulturze (prowadzenie działań edukacyjnych wykorzystujących zasoby kulturowe obecne w środowisku życia jednostki, a nakierowanych na rozbudzanie uczestnictwa jednostek w tej lokalnej kulturze)	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Animacja kulturowa (wykorzystywanie kultury jako narzędzia identyfikacji i aktywizacji lokalnych zasobów umożliwiających działanie)	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

4. Jeżeli żaden z wymienionych w poprzednim pytaniu modeli uprawiania edukacji kulturalnej nie jest P. bliski, to proszę opisać krótko ten, z którym się P. identyfikuje.

5. Z jakimi kategoriami osób P. pracuje w ramach swoich działań z zakresu edukacji kulturalnej?

W każdym wierszu zaznacz tylko jedną odpowiedź

	Nie współpracuję	Rzadko współpracuję	Średnio	Często współpracuję	Bardzo często współpracuję	Nie wiem/trudno powiedzieć
Z najmłodszymi dziećmi (do 3 lat)	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Z małymi dziećmi (od 4 do 6 lat)	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Z dziećmi w wieku wczesnoszkolnym (7-9 lat)	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Z dziećmi starszymi (10-12 lat)	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Z młodzieżą szkolną (13-18 lat)	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Z młodzieżą starszą	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Z dorosłymi	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Z osobami starszymi	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Z każdą grupą wiekową	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Z osobami zamożnymi	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Z osobami średniozamożnymi	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Z osobami niezamożnymi	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Z osobami z niepełnosprawnościami	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Z seniorami zależnymi	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Z osobami sprawiającymi problemy wychowawcze	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Z grupami osób szczególnie uzdolnionych	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Z grupami wymagającymi wsparcia terapeutycznego	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Z mieszkańcami mojej dzielnicy	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Z mieszkańcami Łodzi spoza mojej dzielnicy	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Z osobami spoza Łodzi	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Z grupami składającymi się ze zróżnicowanych osób (wiekowo, zainteresowaniami, umiejętnościami, statusem ekonomicznym etc.)	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

6. Jaką formę przybierają najczęściej prowadzone przez P. działania z zakresu edukacji kulturalnej?

W każdym wierszu zaznacz tylko jedną odpowiedź

	Nie prowadzę	Rzadko	Ani rzadko, ani często	Często	Bardzo często prowadzę

Jednorazowe warsztaty	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Stałe kursy (lekcje/spotkania/koła) dla tej samej grupy osób	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Stałe kursy (lekcje/spotkania/koła) dla zmieniających się każdorazowo grup osób	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Jednorazowe projekty lub akcje	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Prowadzenie grupy artystycznej (zespołu)	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Prelekcje lub wykłady	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Tworzenie materiałów edukacyjnych (filmy, podręczniki, programy komputerowe, strony internetowe)	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Debaty lub dyskusje	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

7. W jakiej formule organizacyjnej realizowane są P. działania edukacyjne?

W każdym wierszu zaznacz tylko jedną odpowiedź

	Nigdy	Rzadko	Ani rzadko, ani często	Często	Bardzo często
Są one częścią moich obowiązków zawodowych, wynikających z zatrudnienia w instytucji kultury/oświatowej	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Realizuję je dzięki formalnej współpracy nawiązanej z instytucją kultury/oświaty, która mnie jednak nie zatrudnia na stałe	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Odbywają się one w ramach projektów, finansowanych z zewnętrznych źródeł (np. w ramach grantów, programów wspierających edukację kulturalną)	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Są one moją prywatną inicjatywą, którą również samodzielnie finansuję	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Mają charakter komercyjny, są realizowane jako świadczona odpłatnie usługa	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Realizowane są one z inicjatywy organizacji społecznej (fundacja/stowarzyszenie), której jestem członkiem/członkinią	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

8. Czy współpracuje P. z kimś, realizując swoje działania edukacyjne?

Interesują nas wszelkie przejawy i szerokie rozumienie współpracy (może mieć formalny lub nieformalny charakter, być wieloletnia i rozlega albo chwilowa i sporadyczna itd.).

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Tak
 Nie

9. Proszę określić, z kim P. współpracuje najczęściej.

W każdym wierszu zaznacz tylko jedną odpowiedź

	Nie współpracuję	Rzadko	Ani rzadko, ani często	Często	Bardzo często współpracuję
Edukatorami i animatorami	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Nauczycielkami/nauczycielami	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Rodzicami/prawnymi opiekunami dzieci i młodzieży	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Przedstawiciel(k)ami lokalnego samorządu (np. rady osiedli, rada miasta)	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Urzędnikami/urzędniczkami miejskimi	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Osobami mieszkającymi w dzielnicy/osiedlu, na którym realizuję swoje działania	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Artystkami i artystami	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Aktywist(k)ami miejskimi/działacz(k)ami społecznymi	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Lokalnym biznesem	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Naukowcami/ośrodkami badawczymi	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

10. Czy realizując swoje działania edukacyjne współpracuje P. z jeszcze innymi podmiotami/grupami osób?

Jeśli tak, proszę je wskazać poniżej.

11. Na czym najczęściej ta współpraca polega?

W każdym wierszu zaznacz tylko jedną odpowiedź

	Bardzo rzadko/nigdy	Rzadko	Ani rzadko, ani często	Często	Bardzo często/zawsze
Wymianie wiedzy i doświadczeń	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Radzeniu się osób bardziej doświadczonych	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

Korzystaniu z pomocy technicznej (stolarka, konstruowanie, elektryka, oświetlenie, akustyka, informatyka, programowanie itd.)	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Użyczeniu sprzętu niezbędnego do prowadzenia działań edukacyjnych	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Użyczeniu miejsca, w którym można prowadzić działania edukacyjne	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Pomocy w popularyzowaniu działań edukacyjnych	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

12. Co najbardziej utrudnia P. prowadzenie działań z zakresu edukacji kulturalnej w Łodzi?

Zaznacz co najmniej 1 odpowiedź, a co najwyżej 3 odpowiedzi

- Brak wystarczającego wsparcia finansowego ze strony miasta
- Brak współpracy wewnątrzrodzinkowej
- Brak miejsc, w których można takie działania realizować
- Brak sprzyjającej atmosfery dla tego rodzaju działań
- Brak zainteresowania tego rodzaju działaniami ze strony odbiorców
- Brak wiedzy potencjalnych odbiorców, czym jest edukacja kulturalna
- Brak dostępnego sprzętu, materiałów, zaplecza technicznego dla tego rodzaju działań
- Niechęć dla tego rodzaju działań ze strony prowadzących instytucje oświatowe lub kultury
- Postrzeganie edukacji kulturalnej jako aktywności o małej wartości i znaczeniu
- Brak wsparcia merytorycznego dla działań edukacyjnych ze strony specjalistów
- Inne (jakie?): _____
- Nie dostrzegam takich trudności

13. Proszę wskazać, jakie widzi P. osobiste przeszkody dla prowadzenia przez P. działań z zakresu edukacji kulturalnej.

Zaznacz co najmniej 1 odpowiedź, a co najwyżej 3 odpowiedzi

- Brak doświadczenia w realizacji tego rodzaju działań
- Brak czasu wynikający z nadmiaru innych obowiązków
- Brak umiejętności pozyskiwania środków na realizację tego rodzaju działań
- Nieśmiałość, trudności w występowaniu przed grupą osób
- Nieumiejętność przekazywania wiedzy innym
- Wypalenie zawodowe, zniechęcenie efektami dotychczasowych działań
- Zbytne zaangażowanie emocjonalne
- Nieumiejętność zorganizowania sobie pracy, chaotyczność działań
- Brak umiejętności wyciągania wniosków, uczenia się na doświadczeniach
- Konieczność koncentracji na tym, co daje możliwość zarabiania na życie
- Inne (jakie?): _____
- Nie dostrzegam takich przeszkód

14. Jakie są P. największe obawy związane z edukacją kulturalną w najbliższych 2-3 latach?

Zaznacz co najmniej 1 odpowiedź, a co najwyżej 3 odpowiedzi

- Cięcia finansowe w kulturze i oświacie spowodowane przez pandemię
- Cięcia kadrowe w kulturze i oświacie spowodowane przez pandemię
- Centralizacji zarządzania kulturą w Łodzi
- Koncentracji finansowania kultury w niektórych miejscach
- Cenzurowanie i autocenzurowanie działań edukacyjnych z powodów ideologicznych, religijnych, kulturowych
- Ekspansywność kultury sieciowej i medialnej, które odbierają potencjalnych uczestników i uczestniczki działań edukacyjnych
- Narastające upolitycznienie kultury i oświaty
- Koncentracja władz na likwidowaniu skutków pandemii i zaniedbywanie sfery oświaty i kultury
- Komerccjalizacja działań z zakresu edukacji kulturalnej
- Wypieranie wartościowych, ale wymagających działań z zakresu edukacji kulturalnej przez te mniej wartościowe, ale prostsze, mniej wymagające
- Marginalne miejsce edukacji kulturalnej w polityce kulturalnej miasta
- Inne (jakie?): _____
- Nie mam żadnych obaw

15. Czy słyszał(a) P. o Programie wsparcia i rozwoju edukacji kulturalnej w Łodzi?

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Tak
- Nie

16. Z czym przede wszystkim kojarzy się P. ten Program?

Zaznacz co najmniej 1 odpowiedź, a co najwyżej 4 odpowiedzi

- Przede wszystkim ze szkoleniami podnoszącymi kompetencje animatorów i edukatorów działających w Łodzi
- Przede wszystkim z inicjatywami sieciującymi animatorów i edukatorów działających w Łodzi
- Przede wszystkim ze wsparciem finansowym udzielanym projektom z zakresu edukacji kulturalnej w Łodzi
- Z czym innym (proszę wskazać, z czym): _____

17. Czy brał(a) P. udział w jakichś działaniach związanych z Programem wsparcia i rozwoju edukacji kulturalnej w Łodzi?

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Tak
- Nie

18. W jakiego rodzaju działaniach związanych z Programem wsparcia i rozwoju edukacji kulturalnej w Łodzi brał(a) P. udział?

Zaznacz kilka odpowiedzi

- Badania diagnostyczne realizowane przed uruchomieniem Programu (2017-2018)
- Jakość czy jakość? I Forum dla edukacji kulturalnej w Łodzi (2019)
- Działania szkoleniowe i warsztaty realizowane w ramach Programu
- Konkurs na dofinansowanie działań z zakresu edukacji kulturalnej realizowanym w ramach Programu (2019, 2020, 2021)
- Doroczne konferencje tematyczne (np. Równi i różni, Forum sąsiedzkie)
- Pilotaż wsparcia tutorskiego
- Wizyty studyjne
- Inne (jakie?): _____

19. Jak ogólnie ocenia P. działania proponowane w ramach Programu wsparcia i rozwoju edukacji kulturalnej w Łodzi, w których brał(a) P. udział?

Prosimy za pomocą myszki kliknąć w suwak i przesunąć go w stronę odpowiedzi, z którą się P. identyfikuje. Suwak można ustawić w 5 pozycjach. Jego ustawienie bliżej którejś z dwu odpowiedzi oznacza, iż bardziej się P. z nią zgadza. Ustawienie suwaka w pozycji środkowej oznacza, że w równym stopniu zgadza się P. ze zdaniem z prawej i lewej strony.

Wpisz liczbę z przedziału 1-5, gdzie 1 oznacza wartość z lewej strony skali, a 5 wartość z prawej strony

Nieprzydatne w mojej codziennej pracy związanej z edukacją kulturalną	_____	Przydatne w mojej codziennej pracy związanej z edukacją kulturalną
Niejasno określone cele działania	_____	Jasno określone cele działania
Nieprzejrzyste zasady uczestnictwa	_____	Przejrzyste zasady uczestnictwa
Niedostępne informacje o działaniu	_____	Dostępne informacji o działaniu
Nieodpowiednia atmosfera towarzysząca działaniu	_____	Odpowiednia atmosfera towarzysząca działaniu

Brak możliwości nawiązywania nowych kontaktów związanych z edukacją kulturalną

Możliwość nawiązywania nowych kontaktów związanych z edukacją kulturalną

Brak możliwości wymiany zdań, informacji, doświadczeń związanych z edukacją kulturalną

Możliwość wymiany zdań, informacji, doświadczeń związanych z edukacją kulturalną

20. Jakie są P. oczekiwania związane z Programem wsparcia i rozwoju edukacji kulturalnej w Łodzi?

W każdym wierszu zaznacz tylko jedną odpowiedź

	W ogóle niepotrzebne	Raczej niepotrzebne	Średnio	Raczej potrzebne	Bardzo potrzebne	Nie wiem/trudno powiedzieć
Większa liczba szkoleń i warsztatów podnoszących moje umiejętności i wiedzę związaną z edukacją kulturalną	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Stworzenie możliwości modyfikowania Programu przez osoby zajmujące się edukacją kulturalną (np. przez zgłaszanie tematów szkoleń, spotkań, określenia potrzebnego wsparcia)	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Zwiększanie okazji do współpracy międzysektorowej w ramach Programu (np. kultura-oświata)	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Większe otwarcie Programu na grupy defaworyzowane	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Zwiększenie liczby konkursów na dofinansowanie działań z zakresu edukacji kulturalnej	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
Zwiększenie okazji do poznawania nowych osób zajmujących się edukacją kulturalną w Łodzi	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

21. Czy ma P. jeszcze jakieś inne oczekiwania związane z Programem wsparcia i rozwoju edukacji kulturalnej w Łodzi?

Jeśli tak, proszę je wskazać poniżej.

To już prawie wszystko, prosimy jeszcze o udzieleniu kilku ogólnych informacji na swój temat i swojej pracy.

22. Proszę podać swoją płeć

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Kobieta
- Mężczyzna
- Inna
- Wolę nie podawać

23. W którym roku się P. urodził(a)?

Np. 1974

24. Jakie jest P. wykształcenie?

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Podstawowe
- Gimnazjalne
- Zasadnicze zawodowe
- Zawodowe (technikum, liceum zawodowe)
- Średnie (liceum ogólnokształcące)
- Pomaturalne
- Półwyższe (nieukończone studia/licencjat)
- Wyższe
- Posiadam stopień lub tytuł naukowy (np.: doktor, doktor habilitowany, profesor)
- Inne (jaki?): -----

25. Jaki jest profil P wykształcenia?

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Zawodowy
- Ogólny
- Humanistyczny
- Inżynierski
- Ścisły
- Pedagogiczny
- Artystyczny
- Inny (jaki?) -----

26. Od ilu lat (mniej więcej) zajmuje się P. edukacją kulturalną?

Proszę podać liczbę, np.: 4.

27. Proszę określić, jaki charakter mają dla P. działania z zakresu edukacji kulturalnej

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- To podstawowy rodzaj moich działań zawodowych i główne źródło mojego utrzymania
- Jedno z wielu moich działań zawodowych i ważnych źródeł mojego utrzymania
- To dodatkowy rodzaj moich działań zawodowych i poboczne źródło utrzymania
- To moje pozazawodowe zajęcie, ale otrzymuję za nie czasami wynagrodzenie
- Zajmuję się edukacją kulturalną wyłącznie z pasji i zainteresowania, nie pobieram za to wynagrodzenia

28. Czy jest P. gdzie zatrudniony(a) na stałe?

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Tak
- Nie
- Tak, ale przebywam obecnie na urlopie (np. wychowawczym, macierzyńskim, tacierzyńskim)

29. Gdzie jest P. zatrudniony(a)?

Proszę zaznaczyć główne miejsce zatrudnienia.

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Publiczna instytucja kultury
- Prywatna instytucja kultury
- Społeczna instytucja kultury
- Publiczna instytucja oświatowa lub wychowawcza
- Prywatna instytucja oświatowa lub wychowawcza
- Społeczna instytucja oświatowa lub wychowawcza
- Instytucja pomocowa
- Organizacja pozarządowa
- Urząd/administracja
- Przedsiębiorstwo/firma
- Samozatrudnienie
- Uczelnia wyższa
- Inne (jakie): -----

30. Czy poza wskazanym miejscem pracy pracuje P. gdzie jeszcze?

Proszę zaznaczyć dodatkowe miejsca zatrudnienia.

Zaznacz kilka odpowiedzi

- Publiczna instytucja kultury
- Prywatna instytucja kultury
- Społeczna instytucja kultury
- Publiczna instytucja oświatowa lub wychowawcza
- Prywatna instytucja oświatowa lub wychowawcza
- Społeczna instytucja oświatowa lub wychowawcza
- Instytucja pomocowa
- Organizacja pozarządowa
- Urząd/administracja
- Przedsiębiorstwo/firma
- Samozatrudnienie
- Uczelnia wyższa
- Inne (jakie): _____
- Nie jestem nigdzie dodatkowo zatrudniony(a)

31. Jaki zawód P. wykonuje?

32. Proszę określić średnią miesięczną wysokość P. dochodów (netto — „na rękę”).

Np.: 2800

33. Proszę spróbować określić średnią miesięczną wysokość dochodów w przeliczeniu na osobę w P. gospodarstwie domowym.

Suma wszystkich dochodów gospodarstwa („na rękę”) podzieloną przez liczbę jego członków.

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Poniżej tysiąca złotych na osobę
- 1000-1999 zł/os
- 2000-2999 zł/os
- 3000-3999 zł/os
- 4000-4999 zł/os
- 5000-5999 zł/os
- 6000 zł i więcej/os
- Wolę nie podawać

34. Czy dysponuje P. miejscem, w którym może P. realizować swoje działania edukacyjne?

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Tak, posiadam takie miejsce na własność
- Tak, ale korzystam z miejsca udostępnianego mi przez instytucję, z którą współpracuję lub w której jestem zatrudniony(a)
- Tak, ale wynajmuję to miejsce odpłatnie
- Nie, nie posiadam takiego miejsca, choć jest mi niezbędne
- Nie, nie posiadam takiego miejsca, ale nie jest mi ono potrzebne

35. Ile czasu średnio zajmuje P. przygotowanie pojedynczego działania edukacyjnego (spotkania, projektu, lekcji)?

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Kilka tygodni
- Około tygodnia
- Kilka dni
- Jeden dzień
- Kilka godzin
- Nie przygotowuję tego rodzaju działań wcześniej
- Inne (jakie?): _____

36. Czy mieszka P. w Łodzi lub jej okolicach?

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Tak
- Nie
- Inne (jakie?): _____

37. Przewidujemy realizację jeszcze jednego etapu badań. Bylibyśmy wdzięczni, gdyby wyraził(a) P. chęć udziału w nim. Czy możemy na to liczyć?

Kolejny etap badań polegał będzie na rozmowach wspomaganymi fotografiami. Osoby zaproszone do wywiadów otrzymają bon na Allegro wysokości 200 zł. Gwarantujemy anonimowość.

Zaznacz tylko jedną odpowiedź

- Tak
- Nie

38. Prosimy o podanie adresu mailowego lub numeru telefonu, pod którym będziemy się mogli z P. skontaktować.

39. Czy chciał(a)by P. podzielić się jakimiś dodatkowymi uwagami lub komentarzami?

Jeśli tak, to prosimy o ich wpisanie poniżej.

Scenariusz indywidualnego wywiadu jakościowego (wraz z dyspozycjami fotograficznymi)

Badania jakościowe były prowadzone techniką indywidualnego wywiadu pogłębionego wspomaganego fotografią, z wykorzystaniem zdjęć wykonanych przez osoby badane do celów badań. Realizacja zadań fotograficznych poprzedzała wywiad (prowadzony za pomocą wideokomunikatora), który prowadzony był na podstawie przesłanych zdjęć.

Zadania fotograficzne

Instrukcja

Szanowni Państwo, dziękujemy, iż zgodziliście się wziąć udział w drugim etapie badań na temat edukacji kulturalnej w Łodzi. Tym razem prosimy wybrane osoby zajmujące się tego rodzaju działaniami o wykonanie kilku zdjęć, o których następnie chcielibyśmy porozmawiać w trakcie krótkiego wywiadu. Za udział w tej części badań przewidujemy wynagrodzenie w wysokości 200 złotych w postaci bonu do realizacji na portalu Allegro.

W pierwszej kolejności prosimy o wykonanie zdjęć zgodnie z dyspozycjami podanymi poniżej. Do każdej dyspozycji stworzycie Państwo jedno zdjęcie, a następnie nadajcie mu nazwę w postaci numeru, którym oznaczona jest określona dyspozycja. Bardzo prosimy, by podejść do tego zadania w taki sposób, jaki najbardziej Państwu odpowiada. Możecie dyspozycje te potraktować dosłownie lub tylko jako wskazania tematu zdjęcia, które do dyspozycji odnosi się w sposób metaforyczny. Dla przykładu, gdy będzie wykonywać zdjęcie dotyczące dyspozycji 4. („Proszę wykonać zdjęcie pokazujące, do kogo najczęściej skierowane są P. działania edukacyjne”), to możecie sfotografować albo członków grupy, z którą pracujecie, ale też wykonać zdjęcie, które w symboliczny sposób pokazuje tych, do których kierujecie swoje działania edukacyjne.

Po wykonaniu zdjęć i nadaniu im nazw odpowiadających numerom dyspozycji, do których się one odnoszą, prosimy o ich przesłanie na adres: xxx. Jeżeli zdjęcia będą miały wysoką rozdzielczość, to prosimy o ich przesłanie na ten adres mailowy za pośrednictwem platformy: xxx.

W drugiej kolejności skomunikujemy się z P., by ustalić termin wywiadu, który będzie toczył się wokół wykonanych przez P. fotografii.

Kwestie formalne

Przesłanie nam drogą mailową zdjęć będących realizacją zadania fotograficznego jest równoznaczne z udzieleniem poniższej zgody:

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 lit. a) RODO oraz na podstawie art. 81 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r. (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1191 ze zm.) dobrowolnie wyrażam zgodę na nieodpłatne wykorzystanie przesłanego zdjęcia/zdjęć, w tym także tych zawierających mój wizerunek, w ramach realizacji badań edukacji kulturalnej w Łodzi prowadzonych przez: xxx. Jednocześnie oświadczam, że ww. materiały zdjęciowe nie naruszają moich dóbr osobistych, ani dóbr osób trzecich.

Przesłane zdjęcie/zdjęcia będą wykorzystywane wyłącznie przez członków zespołu badawczego do realizacji czynności badawczych (analiza zdjęć, realizacja wywiadu w oparciu o zdjęcia), z pominięciem ich przyporządkowania do osoby nadsyłającej (pseudonimizacja) i nie będą używane w celach związanych z ich transferowaniem, edycją, kadrowaniem, komponowaniem czy też publikowaniem (chyba że osoba nadsyłająca udzieli na to osobnej zgody, w kształcie zaproponowanym przez zespół badawczy). Przypominamy, iż badanie realizowane jest przez Stowarzyszenie Edukacyjno-Kulturalne „Venae Artis”. Organizacja ta jest też administratorem Państwa danych osobowych. Państwa dane osobowe przetwarzane będą na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a), c) i e) Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO). Zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Administratora można wycofać poprzez wysłanie oświadczenia o wycofaniu zgody na adres e-mail: xxx.

Dyspozycje do fotografowania

1. Proszę wykonać zdjęcie, które najlepiej wyraża P. sposób myślenia o edukacji kulturalnej.
2. Proszę wykonać zdjęcie prezentujące miejsce, w którym najczęściej przygotowuje P. działania z zakresu edukacji kulturalnej.
3. Proszę wykonać zdjęcie prezentujące miejsce, w którym najczęściej realizuje P. działania z zakresu edukacji kulturalnej.
4. Proszę wykonać zdjęcie pokazujące, do kogo najczęściej skierowane są P. działania edukacyjne.
5. Proszę wykonać zdjęcie pokazujące to, co najbardziej pomaga w prowadzonych przez P. działaniach edukacyjnych.
6. Proszę wykonać zdjęcie pokazujące to, co najbardziej przeszkadza w prowadzonych przez P. działaniach edukacyjnych.
7. Proszę wykonać zdjęcie prezentujące to, co uważa P. za najważniejszy cel edukacji kulturalnej.
8. Proszę wykonać zdjęcie pokazujące specyfikę środowiska zajmującego się edukacją kulturalną w Łodzi.
9. Proszę wykonać zdjęcie pokazujące to, jak wyobraża P. sobie przyszłość edukacji kulturalnej w Łodzi.

Scenariusz wywiadu

Preambuła

Dzień dobry, nazywam się [*imię i nazwisko prowadzącego wywiad*]. Jeszcze raz bardzo dziękuję, że zgodził(a) się Pani/Pan na wzięcie udziału w drugim etapie badań realizowanych przez Stowarzyszenie Edukacyjno-Kulturalne „Venae Artis” na zlecenie Wydziału Kultury Urzędu Miasta w Łodzi, a dotyczących warunków realizacji działań edukacji kulturalnej. Celem tego etapu jest pogłębienie informacji, które udało nam się zgromadzić dzięki ankiecie, którą Pan/Pani wypełniała. W rozmowie wykorzystamy także zdjęcia, które Pan/Pani wykonała jako wstęp do niej. Rozmowa, którą za chwilę przeprowadzimy, potrwa około 45 minut. Będzie nagrywana, a następnie transkrybowana, ale proszę pamiętać, że ma też charakter anonimowy, zaś wszystkie pozyskane w jej trakcie informacje będą wykorzystywane wyłącznie do sporządzenia raportu badawczego (ewentualne cytaty nie będą opatrzone imieniem i nazwiskiem, ani też skojarzone z instytucją/organizacją). Czy mogę włączyć dyktafon?

	Pytania wywiadu	Dopowiedzenia	Problemy badawcze
0	Czy może Pani/Pan powiedzieć kilka słów o sobie oraz miejscu, którym Pani/Pan na co dzień pracuje?		
1	Za chwilę porozmawiamy o zdjęciach, które P. wykonał(a). Proszę jednak wcześniej opowiedzieć nam o tym, jak szło P. realizacja tego zadania?	(i) Czy pomysł i wykonanie wszystkich zdjęć było równie łatwe? (ii) Co było najtrudniejsze (iii) Czy jest coś, czego nie udało się pokazać, a co uważa P. za istotne? (<i>Instrukcja: zwracamy rozmówcy uwagę, że opowiadając dalej o zdjęciach, może też mówić o tym, czego na nich nie widać</i>)	
2	Czym dla Pani/Pana jest edukacja kulturalna? W jaki sposób można by wyjaśnić sens tego rodzaju działalności?	(i) Zaczynimy od zdjęcia, które P. wykonał(a). Proszę o nim opowiedzieć — co na nim widać, dlaczego zdecydował(a) się P. to sfotografować, by opowiedzieć o swoim sposobie myślenia o edukacji kulturalnej (ii) Skąd wzięło się u P. takie myślenie o edukacji kulturalnej? W jaki sposób ewoluowało w toku P. pracy? (iii) Czy prezentowany przez P. sposób myślenia jest powszechny w łódzkim środowisku animatorów/ edukatorów? (iv) Z jakimi innymi sposobami myślenia można się spotkać? Które dominują, a jakie są w mniejszości? Dlaczego? (<i>Instrukcja: prosimy, by rozmówca odpowiadając odnosił się do zdjęcia, które wykonał</i>)	W jaki sposób animatorzy i edukatorzy myślą o edukacji kulturalnej.
3	W jakim miejscu najczęściej przygotowuje P. swoje działania edukacyjno-kulturowe?	(i) Ponownie zacznijmy od zdjęcia, które P. wykonał(a), by nam je pokazać. Proszę opowiedzieć o miejscu, które P. sfotografował(a). Gdzie się ono znajduje, co jest dla niego najważniejsze (ii) Od jak dawna P. tu pracuje nad przedsięwzięciami z zakresu edukacji kulturalnej? (iii) Czy to miejsce zmieniało się jakoś w ostatnim czasie (ostatnich miesiącach, latach?) (iv) Czy pracuje P. tu sam, czy spotyka/kontaktuje się z innymi osobami, by wspólnie pracować nad działaniami? (v) Jak służy P. to miejsce? (vi) Czy	Co sprzyja, a co przeszkadza w rozwijaniu edukacji kulturalnej w Łodzi?

		jest coś, co można by w nim poprawić, by pracowało się P. w nim lepiej?	
4	W jakim miejscu najczęściej realizuje P. swoje działania edukacyjno-kulturowe?	(i) Ponownie zacznijmy od zdjęcia, które P. wykonał(a), by nam je pokazać. Proszę opowiedzieć o miejscu, które P. sfotografował(a). Gdzie się ono znajduje, co jest dla niego najważniejsze? (ii) Co sprawiło, że działa P. akurat w tym miejscu? (iii) Czy pracuje P. głównie tutaj, a może realizuje działania w wielu różnych miejscach? (iv) Co w tym miejscu pomaga w działaniach? (v) A co przeszkadza działać? (vi) Czy gdyby miał P. wybór, to wolałby działać w innym miejscu? Jakim? Dlaczego?	Co sprzyja, a co przeszkadza w rozwijaniu edukacji kulturalnej w Łodzi?
5	Do kogo najczęściej skierowane są P. działania edukacyjne?	(i) Zacznijmy, po raz kolejny, od zdjęcia. Proszę powiedzieć kogo P. na nim sportretował(a)? Jakie cechy tej osoby/grupy osób starał(a) się P. podkreślić (ii) Dlaczego akurat do tych osób kieruje P. swoje działania? (iii) Na czym polega specyfika tej kategorii uczestników — jakie są ich potrzeby, o czym trzeba pamiętać, by wyjść im naprzeciw? (iv) Czy poza tymi osobami, kieruje P. swoje działania także do innych grup?	Jakie są potrzeby i oczekiwania osób, będących odbiorcami i uczestnikami działań z zakresu edukacji kulturalnej realizowanych w Łodzi?
6	Co najbardziej pomaga w prowadzonych przez P. (w Łodzi) działaniach edukacyjnych?	(i) Co widać na zdjęciu? Dlaczego zdecydował(a) się P. je wykonać w odpowiedzi na takie zapytanie? (ii) Czy łatwo jest realizować działania z zakresu edukacji kulturalnej w Łodzi? Co sprzyja P. działaniom? (iii) Czy działanie w Łodzi różni się pod tym kątem od działania w innych ośrodkach? Czy gdzieś indziej może być łatwiej? Dlaczego? (iv) Co można by zrobić, by łatwiej było realizować działania edukacyjno-kulturowe w Łodzi? (v) Kto byłby za to odpowiedzialny? (vi) Czy pandemia cokolwiek ułatwiła, jeśli chodzi o prowadzone działania?	Co sprzyja, a co przeszkadza w rozwijaniu edukacji kulturalnej w Łodzi?
7	Co najbardziej przeszkadza w prowadzonych przez P. działaniach edukacyjnych?	(i) Proszę opowiedzieć teraz o zdjęciu wykonanym, by zilustrować przeszkody w działaniu. Co widać na zdjęciu? Dlaczego zdecydował się P. je wykonać w odpowiedzi na takie zapytanie? (ii) Co uniemożliwia czy ogranicza prowadzenie działań z zakresu edukacji kulturalnej w Łodzi (iii) Ponownie, czy działanie w Łodzi różni się pod tym kątem od działania w innych ośrodkach? Czy gdzieś indziej może być trudniej? Dlaczego? (iv) Czy przeszkody, o których P. opowiedział da się usunąć — w jaki sposób można by to zrobić? (v) Czy pandemia w jakikolwiek sposób utrudniła działania? Jeśli tak — jakie były jej najdotkliwsze skutki z perspektywy P. działań?	Co sprzyja, a co przeszkadza w rozwijaniu edukacji kulturalnej w Łodzi?
8	Co uważa P. za najważniejszy cel edukacji kulturalnej?	(i) Pomówmy teraz o zdjęciu ilustrującym to, co uważa P. za najważniejszy cel edukacji kulturalnej. Proszę o nim opowiedzieć. (ii) Czy to także P. cel? (iii) Czy cel ten jest podzielany przez innych animatorów/ edukatorów? (iv) Czy dzielają go organizatorzy tego rodzaju działań? (v) Czy cel ten jest zrozumiały także przez odbiorców/ uczestników tych	Jakie są potrzeby i oczekiwania osób, będących odbiorcami i uczestnikami działań z zakresu

		działań? (vi) Czy ktoś go nie podziela albo ma trudności z jego zrozumieniem? A jeśli tak — z czego może to wynikać?	edukacji kulturalnej realizowanych w Łodzi? Co sprzyja, a co przeszkadza w rozwijaniu edukacji kulturalnej w Łodzi?
9	Na czym polega specyfika środowiska zajmującego się edukacją kulturalną w Łodzi?	(i) Zaczniemy od zdjęcia — czego można się z niego dowiedzieć o specyfice łódzkiego środowiska? (ii) Z czego P. zdaniem może się owa specyfika brać? Co za nią odpowiada? (iii) W jaki sposób środowisko, o którym mówimy, zmieniło się w czasie?	Co sprzyja, a co przeszkadza w rozwijaniu edukacji kulturalnej w Łodzi?
10	Jak wyobraża P. sobie przyszłość edukacji kulturalnej w Łodzi?	(i) Jaka przyszłość wylania się z wykonanego przez P. zdjęcia? (ii) Czego się P. obawia? (iii) A na co czeka z nadzieją? (iv) Co wywoła/będzie wpływać na te zmiany? (v) Jaką rolę w tych zmianach może P. odegrać? (vi) Czy środowisko animatorów, edukatorów, osób i instytucji wspierających te działania może jakoś wpłynąć na kierunek czy tempo zmian? (vii) Co musiałyby się stać, by ten wpływ był możliwy jak największy?	Jak wyobrażają sobie przyszłość edukacji kulturalnej w Łodzi osoby się nią zajmujące?
11	Bardzo dziękuję za rozmowę. Czy chciał(a)by Pani/Pan coś jeszcze dodać?		

Instrukcja dla osoby prowadzącej wywiad: Trzeba kontrolować czas, starać się nie wykraczać poza umówione 45 min (maksymalnie wywiad może trwać godzinę). Należy zadać wszystkie pytania główne, najlepiej w zaproponowanej kolejności (jeśli rozmówczyni/rozmówca odpowiadając na dane pytanie, zacznie spontanicznie poruszać zagadnienia planowane do poruszenia w dalszej części wywiadu, warto grzecznie przerwać, zwracając uwagę, że do danego tematu przejdziemy później). Ważne, by w rozmowie wykorzystywać zdjęcia — od rozmowy o nich rozpoczynać dyskusję na wskazane zagadnienia, ale też starać się wracać do nich w rozmowie, starać się kontekstualizować/prowokować rozmówcę do szukania w nich ilustracji dla tego, co mówi. W kolumnie „Dopowiedzenia” znalazły się propozycje dopytań, pomocnych w przypadku, gdy rozmówczyni/rozmówca bardzo krótko odpowie na pytanie główne lub zdawkowo skomentuje zdjęcie. Dopowiedzenia pozwalają się także prowadzącemu wywiad zorientować się w problematyce wywiadu i ew. przerwać/naprowadzić na inny wątek, w przypadku, gdy rozmówczyni/rozmówca za bardzo zboczy z tematu wywiadu odpowiadając na pytanie główne. Nie jest konieczne zadanie wszystkich pytań dopowiadających, jeśli nie pozwoli na to czas. Prosimy, by nagrania wywiadów wraz z transkrypcjami przysyłać na bieżąco na adres: xxx.